

**PROTOKÓŁ NR XXVI/04
XXIV SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI**

(20.09.2004 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 9¹⁰ – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku.

Chwilą ciszy uczczono pamięć kaprała Grzegorza Noska, który zginął w Iraku.

wyznaczenie komisji:

- licząca głosy:

1. radny Tadeusz Fudała
2. radny Marian Gajda

- uchwał i wniosków:

1. radny Longin Dobrakowski
2. radny Alojzy Lysko

- radny Tadeusz Fudała – udział w sesji bierze 37 radnych.

- radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku – stwierdzam, że przy obecności 37 radnych nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (wg listy): Henryk Szczerba, Czesław Żelichowski.

2. Ustalenie porządku obrad:

Porządek w wersji zaproponowanej:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIII sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
5. Informacja na temat stanu zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych na rzecz mieszkańców województwa śląskiego w roku 2004.
6. Informacja na temat sytuacji finansowej jednostek ochrony zdrowia, dla których organem założycielskim jest Województwo Śląskie.

7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Poradni Rehabilitacyjnej i Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci i Młodzieży w strukturach Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego w Jaworzu (**druk II/505**).
8. Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Zabrze w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Zespolony Szpital Rejonowy w Zabrze, ulica Zamkowa 4 (**druk II/514**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Częstochowie, na rzecz Gminy Częstochowa (**druk II/504**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Bielsku-Białej, na rzecz Gminy Bielsko-Biała (**druk II/508**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 945 odcinka drogi krajowej nr 69 – ulica Wesoła od skrzyżowania z ulicą Armii Krajowej do skrzyżowania z ulicą Dworcową w Żywcu (**druk II/507**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 946 odcinka drogi powiatowej nr S1469 – ulica Żeromskiego i drogi gminnej - fragment Alei Wolności od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego do ronda z DW 946 (przeprawa przez Sołę) w Żywcu (**druk II/509**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 944, przebiegającego ulicą Kościuszki od skrzyżowania z ulicą Handlową do Rynku w Żywcu (**druk II/510**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 945 drogi powiatowej nr S1467 – ulica Handlowa i ulica Witosa w Żywcu (**druk II/511**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 946, przebiegającego ulicą Sienkiewicza od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego oraz wschodnią i południową stroną Rynku w Żywcu (**druk II/512**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 945, przebiegającego ulicą Zamkową od Rynku do skrzyżowania z ulicą Komorowskich i ulicą Komorowskich w Żywcu (**druk II/513**).
17. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze ze specjalnego funduszu nagród (**druk II/506**).
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Sejmiku Województwa Śląskiego (**druk II/498**).
19. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.

20. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję, że dodatkowo wnoszę o umieszczenie w porządku obrad dzisiejszej sesji uchwały w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Śląskiego. Otrzymaliście Państwo to w druku 515. W dniu 15 września Zarząd przesłał dodatkowe projekty uchwał w sprawie: połączenia I, II, i III Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Sosnowcu, w Zespół Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych w Sosnowcu w druku nr 516 oraz zmiany uchwały nr II/15/2 z 2003 roku w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Województwa Śląskiego z Organizacjami Pozarządowymi na rok 2004, otrzymaliście to Państwo w druku 517. Umieszczenie w porządku obrad wyżej wymienionych uchwał będzie wymagało uzyskania bezwzględnej większości głosów zgodnie z zapisami artykułu 21 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. Ponadto informuję, że uchwały w sprawie: ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze ze specjalnego funduszu nagród z druku nr 506 oraz projekt uchwały dotyczący zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej Zabrze w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Zespólnego Szpitala Rejonowego w Zabrzu, ulica Zamkowa 4 w druku 514 zostaną zastąpione na zasadzie auto poprawki przez uchwały w drukach 506 a i 514 a. Czy są inne propozycje do zmian w porządku obrad? Pan Radny Pollak.

- **radny Rajmund Pollak** – znowu zdarzyła się w Iraku tragedia, znowu zginęli tam, w zasadzie można tak powiedzieć nasi synowie. Bo to są młodzi ludzie, synowie polskiej ziemi. Teraz w sytuacji kiedy Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan stwierdził, że uderzenie na Irak przez Stany Zjednoczone było z pogwałceniem prawa międzynarodowego, moim zdaniem powinien pójść z tego miejsca, ponieważ bardzo często właśnie giną chłopcy ze Śląska, z województwa śląskiego, powinien pójść sygnał do Prezydenta Rzeczypospolitej, że należy wycofać wojska polskie z Iraku. Ja chcę powiedzieć, że mnie oburza sprawa w jakiej przedstawia telewizja problemy irackie. Z tego względu, że to co tam się dzieje to nie jest żadna misja stabilizacyjna, tylko to jest po prostu już w tej chwili wojna. I wydaje mi się, że sytuacji takiej z kolei, kiedy my jako naród tyle żeśmy przeżyli, pamiętamy w tym właśnie miesiącu 1 września, pamiętamy 17 września kiedy uderzył na nas Związek Radziecki, pamiętamy Teheran i pamiętamy Jałtę gdzie Stany Zjednoczone po prostu nas sprzedały. Moim zdaniem wojna w Iraku nie jest wojną w interesie ani wolności ani w interesie Polski, jest to wojna w interesie koncernów naftowych, które podbijają sobie kasę podwyżkami cen ropy naftowej. W związku z tym proponuję aby wprowadzić do dzisiejszych obrad punkt pod nazwą debata na temat wycofania wojska polskiego z Iraku. I

jeszcze na końcu chciałem jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Bo jeżeli ktoś nie przeżył śmierci własnego dziecka, to tego nie rozumie, natomiast oszczędźmy rodzinom tych ludzi, których dzieci są właśnie w Iraku, oszczędźmy takich przeżyć. Nie ma rzeczy gorszej jak chowanie własnego dziecka, a w tej chwili ci ludzie, którzy są w Iraku oni powinni być tu w Polsce, bronić polskiej ziemi. Nie powinno się narażać polskich chłopaków na śmierć. Dlatego ja apeluję, żebyśmy się wznieśli ponad podziały polityczne i żebyśmy przegłosowali dzisiaj to... podjęli tę debatę, stworzyli właśnie zespół do zredagowania jakiejś rezolucji, która pójdzie do Prezydenta Rzeczypospolitej, że na prawdę należy jak najszybciej wycofać wojsko polskie z Iraku. Tym bardziej, że jest to ze szkodą...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** - przepraszam Panie Radny ! Prosiłbym o poszanowanie *Regulaminu*. Jesteśmy w punkcie wnioski formalne, więc prosiłbym o nie rozszerzanie w tej chwili na debatę...
- **radny Rajmund Pollak** – drugi punkt, który co sesję zgłaszam, to już będzie krótko. Debata na temat szkód, jakie ponieśli Polacy na terenach obecnego województwa śląskiego ze strony dwóch totalitaryzmów hitlerowsko-faszystowskiego i stalinowsko-komunistycznego. Ja już to wielokrotnie przedstawiałem. Ja myślę, że w tej sytuacji kiedy są zafałszowania w historii, kiedy mamy do czynienia z roszczeniami Powiernictwa Pruskiego, jak i sytuacją gdy Rosja stwierdziła, że nie uzna zbrodni katyńskiej za zbrodnię przeciwko ludzkości, my powinniśmy się temu przeciwstawić właśnie debatą na temat oceny szkód, jakie ponieśli Polacy na terenach obecnego województwa śląskiego ze strony dwóch totalitaryzmów. Zwłaszcza, że w tym mieście jest pomnik...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Panie Radny ! Ja wielokrotnie Pana Radnego Pana prosiłem...
- **radny Rajmund Pollak** – dziękuję Panie Przewodniczący ! Dwa punkty dzisiaj tylko: debata na temat wycofania wojska polskiego z Iraku...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – mam odnotowane !
- **radny Rajmund Pollak** - ... i debata na temat szkód, jakie ponieśli Polacy ze strony dwóch totalitaryzmów: hitlerowsko-faszystowskiego i stalinowsko-komunistycznego. Dziękuję.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo ! Czy ktoś z Państwa Radnych pragnie zgłosić uwagi do porządku obrad ? Jeżeli nie, to w takim razie poddam pod głosowanie poszerzenie porządku

obrad o sygnalizowane projekty uchwał. Jako pierwsze uzupełnienie porządku obrad o projekt uchwały dotyczący wynagrodzenia Marszałka Województwa Śląskiego z druku 515:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	1

Głosowanie nad poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały dotyczący połączenia I, II, i III Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Sosnowcu, w Zespół Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych w Sosnowcu (druk 516):

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad poszerzeniem porządku obrad o projekt uchwały dotyczący zmiany uchwały nr II/15/2 z 2003 roku w sprawie przyjęcia Programu Współpracy Województwa Śląskiego z Organizacjami Pozarządowymi na rok 2004.

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad poszerzeniem porządku obrad o punkt pt.: *Debata na temat wycofania wojska polskiego z Iraku:*

za	10
przeciw	2
wstrzym.	19

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Głosowanie nad poszerzeniem porządku obrad o punkt pt.: *Debata na temat szkód, jakie ponieśli Polacy na terenach obecnego województwa śląskiego ze strony dwóch totalitaryzmów: hitlerowsko-faszystowskiego i stalinowsko-komunistycznego.*

za	12
przeciw	5

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Przyjęty porządek obrad:

1. *Otwarcie sesji Sejmiku.*
2. *Ustalenie porządku obrad.*
3. *Przyjęcie protokołu z XXIII sesji Sejmiku.*
4. *Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.*
5. *Informacja na temat stanu zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych na rzecz mieszkańców województwa śląskiego w roku 2004.*
6. *Informacja na temat sytuacji finansowej jednostek ochrony zdrowia, dla których organem założycielskim jest Województwo Śląskie.*
7. *Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Poradni Rehabilitacyjnej i Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci i Młodzieży w strukturach Beskidzkiego Zespołu Leczniczo-Rehabilitacyjnego w Jaworzcu (**druk II/505**).*
8. *Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Zabrzcu w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Zespólny Szpital Rejonowy w Zabrzcu, ulica Zamkowa 4 (**druk II/514 a**).*
9. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Częstochowie, na rzecz Gminy Częstochowa (**druk II/504**).*
10. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Bielsku-Białej, na rzecz Gminy Bielsko-Biała (**druk II/508**).*
11. *Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 945 odcinka drogi krajowej nr 69 – ulica Wesola od skrzyżowania z ulicą Armii Krajowej do skrzyżowania z ulicą Dworcową w Żywcu (**druk II/507**).*
12. *Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 946 odcinka drogi powiatowej nr S1469 – ulica Żeromskiego i drogi gminnej - fragment Alei Wolności od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego do ronda z DW 946 (przeprawa przez Sołę) w Żywcu (**druk II/509**).*
13. *Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 944, przebiegającego ulicą Kościuszki od skrzyżowania z ulicą Handlową do Rynku w Żywcu (**druk II/510**).*
14. *Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 945 drogi powiatowej nr S1467 – ulica Handlowa i ulica Witosa w Żywcu (**druk II/511**).*

15. *Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 946, przebiegającego ulicą Sienkiewicza od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego oraz wschodnią i południową stroną Rynku w Żywcu (druk II/512).*
16. *Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 945, przebiegającego ulicą Zamkową od Rynku do skrzyżowania z ulicą Komorowskich i ulicą Komorowskich w Żywcu (druk II/513).*
17. *Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze ze specjalnego funduszu nagród (druk II/506 a).*
18. *Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Sejmiku Województwa Śląskiego (druk II/498).*
19. *Podjęcie uchwały w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Śląskiego (druk II/515).*
20. *Podjęcie uchwały w sprawie połączenia I, II i III Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Sosnowcu w Zespół Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych w Sosnowcu (druk II/516).*
21. *Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/15/2/2003 w sprawie przyjęcia Programu współpracy Województwa Śląskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2004 (druk II/517).*
22. *Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.*
23. *Zamknięcie sesji Sejmiku.*

3. Przyjęcie protokołu z XXIII Sesji Sejmiku:

- **radny Rajmund Pollak** – pierwsza sprawa, tutaj w pierwszym punkcie zapisane jest otwarcie sesji o godzinie 11.05. Jak wszyscy... wiem, no ale wpisane jest 11, także proszę to sprostować. Druga sprawa, to jest strona 24 w punkcie gdzie jest zapis „ze strony Zarządów” powinno być ze „strony Zarządu”, bo w województwie śląskim jest jeden Zarząd, nie ma więcej Zarządów. Na stronie 37 wpisać zamiast „prezentuję” „reprezentuję”. Na stronie 40 zamiast „przekazany radny projekt” powinno być „przekazany radnym projekt”, bo to nie jest „radny projekt”, tylko projekt przekazany radnym. Dziękuję.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo ! Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś uwagi do protokołu ? Jeżeli chodzi o uwagi Pana Radnego Pollaka, oczywiście zostanie to sprawdzone i dostosowane do rzeczywistego przebiegu sesji. Jeżeli nie ma dalszych uwag to proponuję głosowanie z tymi korektami protokołu XXIII Sesji Sejmiku.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXIII sesji:

za	37
przeciw	0
wstrzym.	0

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa Śląskiego z okresu pomiędzy sesjami:

- **Marszałek Michał Czarski** – Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku. W okresie międzysesyjnym, od 31 sierpnia do ubiegłego piątku, Zarząd zebrał się na 8 posiedzeniach, podczas których podjął 136 uchwał. Sprawozdanie zwyczajowo zostało przekazane Państwu poprzez Kancelarię Sejmiku podobnie zresztą jak i informacja o realizacji Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Programie Łagodzenia Skutków Restrukturyzacji Zatrudnienia, jak i o pracach nad Strategią Rozwoju, aczkolwiek uzupełnię ją jeszcze krótkim komentarzem. *Zintegrowany Program Operacyjny*: chciałbym zwrócić uwagę, że poza realizacją jaka została przedstawiona w informacji, a więc postępowaniu konkursowym, następnie procedurą, która jest związana z wdrażaniem ZPORR, chciałbym również powiedzieć o przygotowywaniu się przez nas, jak i pracach, które równolegle są prowadzone na szczeblu centralnym, a związane z kolejnym okresem programowania w latach 2007 – 2013. Jak zapewne wiadomo nasz kraj może liczyć w tym okresie na pomoc unijną znacznie większą niż ma to miejsce w obecnym okresie. Wyliczono pomoc na poziomie około 55 miliardów euro dla Polski. Dlatego też niezmiernie ważne są nie tylko działania na szczeblu centralnym ale również na szczeblu wojewódzkim związane z przygotowaniem prac, które zaowocują powstaniem jednego z 16 regionalnych programów operacyjnych. W zasadzie nieco wyprzedziliśmy wymogi jakie stoją przed aktualizacją *Strategii Rozwoju Regionalnego*, ponieważ prace te u nas zostały nieco wcześniej rozpoczęte niż to zostało zainspirowane ze szczebla centralnego. Aczkolwiek to, co związane jest ze standaryzacją strategii z koniecznością ich dopasowania, unifikacją w skali kraju musi zostać wykorzystane w naszych pracach. Chciałbym poinformować Państwa, że odbywa się nabór projektów w ramach współpracy przygranicznej, w ramach *Programu Współpracy Przygranicznej Polska – Słowacja PHARE 2003*. W naszej placówce w Bielsku-Białej trwa nabór projektów w ramach tego programu, w temacie wsparcia dla infrastruktury okołobiznesowej. Celem programu jest wsparcie rozwoju gospodarczego w regionach Polsko-Słowackiej strefy przygranicznej. O granty mogą ubiegać się zarówno samorządy lokalne, związki i stowarzyszenia międzygminne,

placówki naukowe, organizacje pozarządowe z obszaru objętego programem. Wartość pojedynczego grantu została określona od 100.000 – 300.000 euro, termin składania wniosków upływa 24 września. Szczegóły znajdują się na naszej stronie internetowej.

- *Transport*: Z zagadnień dotyczących komunikacji pragnę poinformować o kolejnym etapie projektu pod nazwą *Modernizacja drogi wojewódzkiej nr 945 Jeleśnia – Granica Państwa*, stanowiącej dojazd do polsko-słowackiego przejścia granicznego Korbielów - Orawska Polhora. Projekt realizowany jest w ramach *Programu Współpracy Przygranicznej Polska-Słowacja PHARE 2002*. Prowadzący realizację tego działania Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach przeprowadził procedury przetargowe, w efekcie których w maju bieżącego roku została podpisana umowa z wykonawcą. Cena kontraktowa wynosi prawie 3.300.000 euro, kontrakt z wykonawcą przewiduje, że 1.750.000 euro pochodzić będzie z funduszu Wspólnoty Europejskiej. Zarząd w ubiegłym tygodniu podjął uchwałę o podpisaniu porozumienia z władzą wdrażającą *Program Współpracy Przygranicznej*, określający zasady związane z uruchamianiem dotacji unijnych. Realizacja projektu musi polepszyć dostęp do polsko-słowacko drogowego osobowego przejścia w Korbielowie, a także odciążyc drogę, która prowadzi do Zwardonia.
- *Strategia Rozwoju Turystyki*: Poza aktualnie trwającymi pracami upubliczniania *Strategii Rozwoju Turystyki*, prowadzeniem konsultacji, również poprosiliśmy dodatkowo podmioty o zgłaszanie uwag to tego opracowania. Poza tymi instytucjami, które zajmują się turystyką oraz ochroną dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, wystąpiliśmy również do Wojewody Śląskiego, do Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego o określenie zakresu przygotowania prognozy oddziaływania na środowisko oraz zlecono opracowanie prognozy do Biura Planowania Przestrzennego w Bielsku Białej. Przypominam, że ten dokument jest również umieszczony na naszej stronie internetowej.
- *Edukacja*: zawarto porozumienie pomiędzy Województwem a Akademią Muzyczną im. Karola Szymanowskiego dotyczące opieki naukowo-dydaktycznej nad Kolegium Nauczycielskim w Bytomiu. Zgodnie z umową Akademia Muzyczna roztoczy swój patronat nad specjalnością: edukacja artystyczna w zakresie muzyki. Porozumienie ma ułatwić słuchaczom dalszą karierę edukacyjną absolwenci bowiem będą mogli kontynuować w Akademii studia magisterskie. Także nauczycielom Akademia Muzyczna będzie oferować uczestnictwo w stażach naukowych, dydaktycznych oraz udział w szkoleniach i seminariach naukowych. Akademia Muzyczna będzie także wdrażała autorskie plany i programy nauczania, będzie również organizować egzaminy licencjackie dla absolwentów kolegium. To, co znalazło się w dzisiejszym porządku obrad wynika z otwarcia we wrześniu Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sosnowcu oraz w Rybniku filii Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego.

- *WPKiW w Chorzowie:* W związku ze znaną wszystkim sytuacją Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie Zarząd podjął kolejne działania zmierzające do przekazania zadania i mienia Parku na rzecz lokalnych samorządów i województwa. Dlatego też 6 września odbyło się u nas spotkanie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa, konkretnie Wiceministrem Tadeuszem Soroką, Prezesem Agencji Rozwoju Przemysłu Panem Arkadiuszem Krężlem. Spotkanie było związane z określeniem dalszych kierunków postępowania umożliwiających docelowo przejęcie Parku, ale w międzyczasie również udzielenia pewnej pomocy doraźnej jak i również wysłuchania tych kierunków, czy też trybów postępowania, jakie zamierza podjąć w stosunku do Parku jego właściciel. Na obecnym stanie zadłużenia i nieuregulowania znacznej części gruntów przejęcie w chwili obecnej nie jest możliwe, a przynajmniej nie byłoby racjonalne, ponieważ wiązałoby się i z koniecznością oddłużenia Parku przy braku zapewnienia dodatkowych źródeł umożliwiających zniwelowanie różnicy pomiędzy przychodami, a wydatkami w Parku. Zupełnie inną sprawą jest nasza doraźna pomoc Parkowi, a właściwie ZOO, lecz będzie o tym mowa w trakcie sesji. Na tym spotkaniu został określony dalszy tryb postępowania. Jeśli chodzi o wnioski wynikające z tego spotkania, to ważną sprawą jest przygotowanie programu restrukturyzacyjnego Parku, który ma zniwelować zagrożenia ekonomiczne jak również Park mógłby liczyć źródła w postaci dokapitalizowania w postaci pożyczki, względnie poręczenia albo pożyczki i poręczenia łącznie. Jest 9 punktów wynikających z tego spotkania, które mówią o dalszych krokach, które w najbliższych dniach powinny zostać podjęte. To dotyczy zawieszenia płatności podatku od nieruchomości, konieczności przygotowania programu restrukturyzacyjnego, uzupełnienia w składzie Zarządu, a więc to, co na dzień dzisiejszy jest wyłączną domeną właściciela Parku lub struktur tej spółki. W sytuacji kiedy pojawiają się nowe podmioty, jak samorząd wojewódzki, jak władze lokalne czy wreszcie jak Agencja Rozwoju Przemysłu wzajemnie informując się o działaniach przyjęliśmy tok postępowania.
- *Porozumienie:* Z dużą satysfakcją chciałbym Państwa poinformować o istotnym wydarzeniu dla naszego regionu jakim jest podpisanie porozumienia pomiędzy dyrektorem Archiwów Państwowych Panią Profesor Darią Nałęcz, a dyrektorem Biblioteki Śląskiej Profesorem Janem Malickim, a dotyczącym prac konserwatorskich i mikrofilmowania akt personalnych uczestników powstań śląskich. Było to możliwe dzięki działaniom Panów historyków, a zwłaszcza Pana Profesora Edwarda Długajczyka, również swój udział miała Komisja Kultury, a więc radni z tej Komisji, czy samorząd wojewódzki, który szybko się do tego włączył, kiedy taki problem został przedstawiony. Zostały wypożyczone unikatowe zbiory z kolekcji powstań śląskich w zamian za dokonanie ich archiwizacji. Przypomnę, że wywiezione z Polski akta personalne powstańców śląskich do Instytutu im. Józefa Piłsudskiego w

Nowym Jorku, po ponad 60 latach wrócą w formie kopii mikrofilmowanych do Polski. Zbiór zawiera blisko 900 teczek, z ponad 50.000 nazwisk, dat, miejscami bitew, danymi dotyczącymi oddziałów, to bardzo bogata w tym względzie historia potwierdzona konkretnymi dokumentami. Niestety, dokumenty te nie są w najlepszym stanie, więc to nie jest jedynie kopiowanie, to nie jest tylko archiwizacja tych dokumentów, ale to są przede wszystkim prace konserwatorskie, które zostaną wykonane przy współudziale jednostek podległych samorządowi województwa. Na ten cel w naszym budżecie tegorocznym zarezerwowana jest kwota 250.000 złotych. To bez wątpienia jest znaczące przedsięwzięcie szczególnie dla nas na Śląsku, jest to materiał nie do przecenienia nie tylko dla samych historyków, ale także dla wszystkich osób, które odnajdą w nich swoje rodzinne korzenie wraz z potwierdzeniem powstańczych dokonań swoich przodków.

- *Zdrowie*: W tej chwili nie będę zabierał Państwa czasu działaniami Zarządu dotyczącymi ochrony zdrowia gdyż to właśnie z wniosku Państwa zgłoszonego na poprzedniej sesji, istotna część obrad będzie poświęcona tej kwestii, będzie przedłożenie dwóch informacji. Chcę jedynie powiedzieć, że zostały przyjęte kolejne sprawozdania z realizacji programów naprawczych przez niektórych dyrektorów szpocz-ów, przeprowadziliśmy rozmowy z przewodniczącymi rad społecznych, odbyliśmy również naradę z dyrektorami szpitali, których wynik finansowy za 7 miesięcy był najślabszy. Ewentualne zapytania w tej sprawie rekomenduję przelożyć na tą część sesji, która będzie poświęcona temu tematowi.
- *Współpraca międzynarodowa*: Pragnę poinformować, że delegacja z Wicemarszałkiem Janem Grelą przebywała z wizytą w okręgu Suceava. Delegacja spotkała się z władzami tego regionu, jak również z Polakami, z Prezesem *Związku Polaków w Rumunii*. Druga informacja dotyczy wizyty w kraju związkowym Styrii, w ubiegłym tygodniu, na zaproszenia tamtejszych władz. To jest wynik porozumienia jakie na początku roku zostało podpisane z rządem Styrii. Minęło 9 miesięcy zatem jest czas na podsumowanie jak te 9 miesięcy zostało do tej pory wykorzystane, jak i również co będzie przedmiotem naszej współpracy w najbliższych miesiącach. Taką konstatację odbyłem z Panią Premier rządu Styrii, Ministrem Przemysłu i tak jak wspomniałem dotyczyły te rozmowy zagadnień związanych z realizacją umowy o współpracy między naszymi regionami. Jedną jest tam wyraźna dominanta związana z problematyką gospodarczą, między innymi Austriacy przygotowują w tej chwili dokumenty niezbędne do przedstawienia euroterminalu do *Sektorowego Programu Operacyjnego - Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw*, korzystając z doświadczeń i bardzo podobnego projektu, który już funkcjonuje na terenie Styrii pod Gratzem. Miałem okazję tam zobaczyć jak ten terminal spedycyjny załadunkowo-wyładunkowy pracuje. Cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, jego wykorzystanie jest w 90%. Kolejną informacją, którą chciałbym przekazać

jest związana ze współpracą w zakresie agroturystyki. Nie dawno była konferencja w Bielsku Białej, która poświęcona była możliwościom rozwoju agroturystyki, wykorzystując doświadczenia Austriaków w tym względzie na terenie Styrii, przede wszystkim w zakresie współfinansowania rozwoju agroturystyki środkami pochodzącymi z INTERREG, czyli tych inicjatyw wspólnotowych, w tym przypadku dotyczy to INTERREGU IIIa. We wrześniu miało miejsce jak co roku Forum Ekonomiczne w Krynicy, w którym też uczestniczyłem, samorząd małopolski był tam współgospodarzem. Natomiast poza tematami gospodarczymi, politycznymi, które są tam wiodącymi tematami, jeden z paneli był poświęcony polityce konwergencji regionów w Zjednoczonej Europie. Podczas tego panelu w zakresie przyszłej polityki konwergencji regionów miałem okazję zabierać głos.

- *Zmiany personalne i konkursy:* Poza jednym przypadkiem dotyczącym Pana Dyrektora Wydziału Promocji Regionu i Turystyki Bolesława Osieckiego z którym 31 sierpnia wygasła umowa o pracę, która była na czas określony. Pozostałe konkursy są w trakcie przeprowadzania, stąd też nie mogę podać wyników rozstrzygnięć. Są to konkursy na dyrektorów szpocz-ów w czterech naszych szpitalach, termin upłynął 7 września do każdej jednostki zgłosiło się po pięciu kandydatów, stąd też jeszcze trwa wyłanianie kandydata, który by podlegał zatwierdzeniu przez Zarząd, Komisja tego jeszcze nie rozstrzygnęła. Podobnie wygląda sytuacja jeśli chodzi o konkurs na stanowisko dyrektora Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, wpłynęły zgłoszenia 6 kandydatów, rozstrzygnięcie konkursu planowane jest w tym tygodniu. Po raz trzeci ogłoszony został konkurs na stanowisko dyrektora wydziału finansów w tutejszym Urzędzie, termin składania ofert upływa w pierwszych dniach października ...[koniec kasety]... która dotyczy uzupełnienia tego materiału, który Państwo otrzymali, a więc tej części gdzie omawiany jest program łagodzenia skutków restrukturyzacji zatrudnienia. Chciałbym jeszcze podać informację z piątku, a więc taką najświeższą, a więc jak realizowany jest drugi instrument poza tym pierwszym, gdzie gminy realizują swoje wnioski poprzez prace związane z poprawą infrastruktury lokalnej przy współfinansowaniu środkami z tego funduszu. Wystąpiły tam oszczędności poprzetargowe, kwota wynikająca z różnic kursowych została również dołączona i przeprowadzony został dodatkowy nabór wniosków. Wpłynęło 98 ofert z gmin i w tej chwili wnioski te są sprawdzane – w ubiegłym tygodniu pod względem formalnym – jutro na posiedzeniu Regionalnego Komitetu Sterującego będzie przeprowadzony wybór tych wniosków jako uzupełnienie tych wcześniejszych, z pierwszej transzy. Natomiast drugi instrument jakim są środki na pożyczki dla małych i średnich przedsiębiorstw, w tej chwili wpłynęły 154 wnioski na wartość ponad 21 mln złotych, z tych 29 jakie zostały zarezerwowane, kompletnych z tego jest 2/3, 115 na kwotę 16.400.000, rozpatrzonych 74 wnioski na kwotę 9.900.000 złotych, natomiast podpisanych umów 49 umów na kwotę 6.100.000. Od co najmniej kilkunastu

dni widać ożywioną akcję informacyjną, to się już dzisiaj nazywa nie tylko pożyczki, ale dopisane jest słowo *umarzalne*. Żeby ona była *umarzalna*, to trzeba spełnić pewne kryteria, przede wszystkim trzeba te miejsca pracy utrzymać przez 2 lata od momentu uruchomienia, ale biorąc pod uwagę, że niebawem pojawią się nowe możliwości pozyskiwania pieniędzy dla małych i średnich przedsiębiorstw i żeby nie doprowadzić do sytuacji, że te pieniądze z programu górniczego nie zostałyby wykorzystane i trzeba byłoby je oddać do Warszawy to ma swoje uzasadnienie ta wzmożona akcja propagandowa, żeby w maksymalnym stopniu zachęcić brania tych pieniędzy na tworzenie miejsc pracy w małych i średnich przedsiębiorstwach. To wszystko ! Dziękuję za uwagę !

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję Panu Marszałkowi za sprawozdanie. Czy macie Państwo uwagi bądź pytania do przedstawionego sprawozdania ?
- **radny Michał Wójcik** – odniosę się do dwóch rzeczy, które były zawarte w sprawozdaniu i do jednej rzeczy, której w sprawozdaniu nie było, a powinna być może być. Bardzo się cieszę Panie Marszałku, że poruszył Pan sprawę Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Chyba po raz pierwszy mamy informację, że coś się dzieje w sprawie Parku. Pozwolę sobie w tym miejscu wyrazić zdecydowaną dezaprobatę dla postawy Pana Przewodniczącego Zbigniewa Wieczorka, który z powodów sobie tylko znanych nie dopuścił do sesji nadzwyczajnej w sprawie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, mam tutaj akurat uzasadnienie dlaczego tak się stało. Powiem szczerze, że z tego uzasadnienia wynika, że poprzedni Sejmik musiał być głębszy niż nasz Sejmik, ponieważ uchwała, którą ja przygotowałem była oparta na uchwale która była podjęta przez ten Sejmik 15 września, w sprawie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Można sobie znaleźć to w internecie. Natomiast nie ma uzasadnienia i to jest fakt, nie było uzasadnienia do projektu uchwały, natomiast powiem szczerze, nasza legislatura przyjmuje nie obligatoryjność, a fakultatywność, jeżeli nie ma uzasadnienia to i tak może się sesja odbyć. To zależy tylko od dobrej woli Przewodniczącego. Nie było tej dobrej woli. Widać, że ta sprawa nie zasługuje na to, żeby tutaj w tym miejscu omówić sytuację Parku. Dlatego pytanie do Pana Panie Marszałku, czy nie widzi Pan potrzeby żeby tutaj właśnie, w Sejmiku, omówić sprawę Parku, ponieważ jest to bardzo ważna rzecz dla mieszkańców regionu, żeby tutaj zaprosić przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i Pana Wojewodę i żeby radni dowiedzieli się

co tak naprawdę z tym Parkiem się dzieje. On w swojej nazwie ma słowo *województki* i w czasie spotkań mieszkańcy bardzo często mówią, że to jest sprawa Sejmiku. Nie omawialiśmy tego tutaj, właściwie Pan w imieniu samorządu zabiera głos i to bardzo dobrze, ale czy nie wydaje się Panu, że dobrze będzie, jeżeli taka sesja odbędzie się tutaj, czy jeżeli taki punkt zostanie wprowadzony do porządku obrad, gdzie moglibyśmy się zająć sytuacją Parku. Czy stać nas żeby przejąć ten Park czy nie? Czy jest planowana jakaś pomoc publiczna dla Parku czy nie? To jest pierwsza rzecz. Sprawa druga dotyczy linii pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw. Również Pan poruszył ten temat, jedno krótkie pytanie: czy na dzisiaj według aktualnego stanu grozi zwrot jakichś pieniędzy w ramach tego programu łagodzenia? Chodzi oczywiście o ten komponent, czyli linię pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw. Faktem jest, że ożywiona jest akcja w ostatnich dniach, to jest zauważalne, szkoda, że wcześniej tego nie było. Natomiast pytanie jeszcze raz mówię, czy grozi zwrot pieniędzy na dzisiaj, według tej sytuacji, którą mamy na dziś? I ostatnia sprawa, trudna w moim przekonaniu, ale zostałem zachęcony do zabrania głosu w tej sprawie ze względu na złożenie interpelacji, właściwie odpowiedź na interpelację Pana Posła Bolesława Piechy. Chodzi o interpelację złożoną na ręce Ministra Polityki Społecznej Pana Krzysztofa Patera w sprawie zasad udzielania pożyczek ze środków PFRON dla zakładów pracy chronionej przez nasz samorząd. Powiem szczerze, że jestem zaskoczony odpowiedzią. Odpowiedź została podpisana przez Sekretarza Stanu Pana Zielińskiego. Nie wiem czy Pan będzie w stanie w tym momencie odpowiedzieć na moje wątpliwości dotyczące tej sprawy, czy ewentualnie zrobimy to w punkcie dotyczącym wniosków, czy w ogóle w czasie następnej sesji, ale myślę, że sprawa jest ważna ponieważ w odpowiedzi znajdujemy oto takie zdania, że „sprawa legalności wydawania przez samorząd Województwa Śląskiego środków pochodzących z PFRON od pewnego czasu budzi wątpliwości w Ministerstwie”. Chodziło o prawidłowość wydatkowania kwot, było 20 wniosków o udzielenie jednorazowej pożyczki. Na podstawie oceny dokonanej przez Urząd Marszałkowski w Katowicach nie przyznano żadnej pożyczki, czyli żaden z podmiotów nie spełnił kryteriów. W wyniku kontroli, która była podobno w Urzędzie Marszałkowskim okazało się, że Urząd Marszałkowski dopuścił się znacznych nieprawidłowości w wydawaniu przedmiotowych środków. I było żądanie zwrotu ponad 6.000.000 zł. Tak wynika z tej odpowiedzi. To wystawia złą ocenę Samorządowi Województwa Śląskiego. W związku z tym, jeżeli mogę prosić o odpowiedź dlaczego tak się dzieje, tym bardziej, że tak się działo w poprzednich 12 miesiącach, a teraz z tego co mam informacje z zakładów pracy chronionej grozi dokładnie powtórzenie tej samej sytuacji, która miał miejsce w poprzednim roku. Dla porównania takich zakładów, które otrzymały pożyczki było w województwie mazowieckim 23, w kujawsko-pomorskim 10, 8 w lubuskim, 8 w łódzkim, w

śląskim województwie, warmińsko-mazurskim, małopolskim nie udzielono żadnej pożyczki. Jeżeli możemy uzyskać informacje w tym zakresie o co tak naprawdę chodzi, to będę wdzięczny. I pytanie do Komisji Rewizyjnej: co Państwo na to?

- **radny Antoni Sosnowski** – ja mam krótkie pytania. Punkt trzeci rzymski – inwestycje, strona 3. Tam w trzech podpunktach jest rewitalizacja budynku raz jest Rynek 21, Rynek 20 i Rynek 26 na stronie następnej. Nie ma podanej miejscowości, domyślam się, że chodzi o Katowice. I skąd jest tak duży spadek jeżeli chodzi o dotacje, sięgający rzędu 40%. Co tam nie zostało wykonane po drodze, że spadek dotacji jest tak duży ? Dziękuję !

- **radny Rajmund Pollak** – już kolejny raz się zdarza, że Pan Marszałek w swoim sprawozdaniu pomija konkrety. To znaczy znowu nie podał konkretnych cyfr z jakich funduszy europejskich myśmy skorzystali od początku roku w ramach przystąpienia do Unii Europejskiej, bo drodzy Państwo ! Ja tutaj mam odpowiedź na interpelację dotyczącą po prostu sprawy rewitalizacji, to co radny Sosnowski mówił i inni radni. To mnie bardzo tutaj niepokoi, że te fundusze... w ogóle będzie wiadomo dopiero pod koniec roku jakie będą te fundusze strukturalne i w zasadzie my żadnych środków akcesyjnych nie absorbujemy. To jest bardzo niepokojące, bo składka za członkostwo w Unii Europejskiej już poszła. Czyli my znowu dokładamy do Unii Europejskiej, zresztą dokładamy również do Stanów Zjednoczonych wysyłając wojska do Iraku. I tutaj Panie Marszałku jednak nie można tak te tematy przechodzić obok, zwłaszcza, że na ostatniej sesji była również mowa o tak zwanym Komitecie Sterującym i my nie dostajemy sprawozdań z decyzji jakie są tam w tym Komitecie podejmowane. I tutaj również popieram Pana Radnego Wójcika i jeżeli tylko wpłynię wniosek, Panie Radny, to ja jako członek Komisji Rewizyjnej, na najbliższej Komisji zawnioskuję, żeby taką kontrolę przeprowadzić. Chcę powiedzieć, że Komisja Rewizyjna może prowadzić kontrolę tylko po decyzji Sejmiku, Komisja nie może sama z siebie kontrolować. Czyli proszę zaproponować po prostu taką kontrolę żeby Sejmik to przegłosował i ja będę pierwszy, który będzie te papiery oglądał bo bardzo chętnie się tym tematem zajmę. I tutaj absolutnie uważam... i też chciałem powiedzieć, że została również nie tylko sesja nadzwyczajna została, że tak powiem, w jakiś sposób zablokowana przez Pana Przewodniczącego, którą zaproponował Pan Radny Wójcik, ale została również sesja na temat szkód jakie ponieśli Polacy na terenach obecnego województwa śląskiego.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ale to już w interpelacjach Panie Radny ! Jesteśmy przy pytaniach do informacji Zarządu.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Ja mam pytania dlaczego Zarząd do tej pory nie zareagował na prowokacje Powiernictwa Pruskiego ? Na oszczercze posunięcia Pani Eriki Steinbach i tego Związku Wypędzonych, którzy od tych ludzi, którzy tu mieszkają od wieków jeszcze chcą jakichś odszkodowań – bezczelnie ! Dlaczego Zarząd nie reaguje mimo, że ma to w ustawie. Nie reaguje, nie przeciwstawia się ruchom autonomicznym, jeżeli Proszę Państwa nasza telewizja regionalna nigdy mnie nie dopuściła, ani żadnego radnego tutaj, który by się wypowiadał przeciwko autonomii śląska, nie dopuszczono przez kamery, a Pan Gorzelik na przykład... jest z okazji różnych... prawda... jest w telewizji między innymi... oszczerczo się wypowiada na temat Józefa Piłsudskiego. Stwierdza, że Ślązacy wszyscy mają pretensje. Bardzo źle się wypowiada na temat Wojewody Grażyńskiego...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – bardzo proszę o konkluzję !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Przecież to jest rola samorządu ! My jesteśmy w Polsce ! To jest polski Śląsk ! I nie możemy sobie pozwalać pluć w twarz ! Dlatego ja gorąco tutaj się domagam, żeby Zarząd wydawał komunikaty, tak jak Państwo na przykład wydajecie różne komunikaty z przeróżnych okazji i to są na cześć i ku chwale, to zdobądźcie się jako Zarząd na odwagę i powiedzcie: Powiernictwu Pruskiemu – nie ! Pani Erice Steinbach – nie ! Panu Gorzelikowi – nie ! My jesteśmy w Polsce i to jest polski Śląsk ! Dziękuję !

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – ja tylko w części zgłoszonej przez Pana Radnego Wójcika, dotyczącej środków PFRON. Przyznam się, że ja tych dokumentów nie znam Panie Radny i jeżeli miała to być informacja Zarządu z działalności między sesjami, to Pan to przekształcił w informację o działalności Pana Posła Piechy. Oczywiście bardzo chętnie zapoznam się ze stanowiskiem Pana Ministra. Potwierdzam, że była przeprowadzona kontrola jeżeli chodzi o wydatkowanie środków PFRON, że sprawa nie jest zakończona, nie ma żadnych ostatecznych konkluzji. Czekamy na pewne wyjaśnienia. Proszę nas nie zaskakiwać wszystkich, i nas, i Państwa Radnych jakimiś sensacjami z gabinetu Posła Piechy. Była kontrola, są wyniki, są wyjaśnianie pewne kwestie sporne. Faktem jest, że województwo śląskie nie przyznało pożyczek z różnych względów z resztą. Natomiast oczywiście jeżeli Panu Radnemu chodzi o to, żeby wspierać tych, którzy w poprzednich latach, w ciągu trzech lat otrzymali ponad 2 miliony złotych pożyczek przekształcanych w dotacje i że im akurat te pożyczki nie zostały przyznane, które miały być przekształcane w dotacje, to ja się zgadzam, że ci pracodawcy mogą się poczuć przez samorząd województwa śląskiego niedowartościowani.

- **Marszałek Michał Czarski** – cóż dodać do tej sprawy, o której mówił Pan Radny Wójcik, jeśli chodzi o tą intensyfikację anonsów związanych z umożliwieniem udzielania pożyczek? Jest prowadzony monitoring związany z zainteresowaniem zaciągnięcia tych pożyczek. Ta informacja, jaką złożył Pan Prezes Dulian, że na przykład bardzo często się z Panem spotykał i uważał, że to sprawę załatwia, że już wtedy rzemieślnicy będą mieli na tyle wystarczająca informację i że to powinno zaspokoić ich apetyt na środki, to niestety ani mnie, ani Zarząd na tyle nie uspokoiło. Popatrzyliśmy po prostu na liczby, a liczby były żenująco niskie, stąd też informacja i Pana i spotkania z Panem, ale nie tylko z Panem, chociaż na Pana, na Pana autorytet, na Pana osobę się powoływał, że takie spotkania miały miejsce. Więc uznaliśmy to za niewystarczające. Informacja jak została złożona przez Fundusz nie została przyjęta przez Zarząd. I pokłosiem tego jest teraz ta wzmożona informacja o możliwościach otrzymania pożyczek. Żeby nie doprowadzić do takiej sytuacji, że te pieniądze mogłyby podlegać zwrotowi, to może jeszcze przypomnę, że poza środkami z pierwszej transzy czyli poza kwotą 29.000.000 była jeszcze druga kwota – 8.900.000 – z różnic kursowych, z odsetek, którą pierwotnie planowaliśmy przeznaczyć na pożyczki dla MŚP. Przy tak słabej realizacji zasadniczej kwoty 29.000.000, pozostałą kwotę, niecałe 9.000.000 przeznaczyliśmy na nabór dodatkowych wniosków, co przede wszystkim wynika z różnic przetargowych, ponieważ samorzady zadania wykonują za mniejsze kwoty niż pierwotnie składały do samorządu wojewódzkiego, no i z tych zasad, które ograniczają wysokość dotacji do poszczególnych zadań inwestycyjnych, bo jak przypomnę maksymalną kwotą jest 2.000.000. Czyli bez względu na wartość zadania z zakresu infrastruktury lokalnej maksymalne dofinansowanie wynosi 2.000.000 złotych, nie więcej niż 50% wartości. Tam nastąpiły oszczędności. Odpowiadam również Panu Radnemu Sosnowskiemu, który pytał dlaczego kamienice tak potaniały. To są kamienice nie w Katowicach tylko kamienice w Bytomiu, to są również te oszczędności przetargowe. Dzisiaj ta kwota 8.900.000 powiększona jeszcze o oszczędności, to jest rząd wielkości około 15.000.000 złotych. Tam są pewne trudności, które będą związane z dopasowaniem tych nowych zadań o których mówiłem, tych 98 ponieważ tam już niestety nie będzie można dokonać zmiany w poszczególnych paragrafach. Jeśli więc to będą oszczędności w dziale 600, to te nowe wnioski muszą też dotyczyć działu 600. Czyli będą to środki przeznaczane na drogi. I tak kolejno. Natomiast, czy te pieniądze zostaną wykorzystane do końca ? Jestem optymistą i uważam, że zostaną wykorzystane. Natomiast jeśliby nie zostały to na pewno ja zażądał bardzo szczegółowego rozliczenia, a Państwo pewnie z kolei mnie rozliczą, dlaczego te środki nie zostały wykorzystane? Dzisiaj takiego zagrożenia nie ma. Jeśli wpłynęło 154 wnioski na kwotę ponad 21.000.000 złotych, a mając do podziału 29 do końca roku, no to dzisiaj jakiegoś ekstra zagrożenia nie widzę, przy stałym monitorowaniu tych działań, przy aktywnym uczestniczeniu

komisji rozpatrujących, czyli utrzymaniu tego tempa jakie ma miejsce w ostatnich tygodniach. Panu Radnemu Pollakowi odpowiadając, właściwie nie powinienem tego robić, uważam, że może dla spraw natury ogólnej powinienem. Jeżeli Pan odczuwa niedosyt, że nie przedstawiam ile środków do dzisiaj zostało wykorzystanych to po prostu ten niedosyt może Pan sobie zrekompenzować zapoznając się dokumentami. Pyta mnie Pan o rzeczy niemożliwe Panu do wyjaśnienia dlatego, że po pierwszym maja do dzisiaj środki nasze nie zostały uruchomione przy tych zadaniach, które są współfinansowane środkami unijnymi. Mówię o środkach strukturalnych w tej chwili. W związku z tym jakie mogę Panu zdawać sprawozdanie o wykorzystaniu środków ? Najpierw przecież, jeśli Pan sobie przypomni - bo nie powiem, że Pan tego nie zna, ale może Pan zapomnieć – że, żeby jakkolwiek kwotę wydać ze środków unijnych, to przecież trzeba najpierw z własnych środków wydać. I dopiero po pierwszej, drugiej fakturze można żądać tego zwrotu, ale najpierw trzeba się legitymować wkładem własnym. Dzisiaj kiedy – odnoszę się do ZPORR konkretnie – dzisiaj, kiedy mamy w dwóch działaniach wybrane zadania to te zadania cały czas są w pewnej hibernacji, bo te wnioski są dziś sprawdzane w Urzędzie Wojewódzkim i musi najpierw być podpisana umowa. Po umowie należy zorganizować przetarg, wyłonić wykonawcę i dopiero można mówić o pierwszych fakturach i dopiero o zwrocie środków unijnych. Jeśli dzisiaj jest mowa o wydatkowaniu środków to nie tych strukturalnych, to nie tych które wiążą się z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, tylko to mogą być wcześniejsze PHARE-owskie środki, SAPARD-owskie. Stąd też zarówno dzisiaj, zapewne jak i na następnej sesji w moim sprawozdaniu nie będę ujmował żadnych kwot, które wiążą się z wydatkowaniem pieniędzy będących albo środkami kohezyjnymi albo środkami strukturalnymi. Natomiast jest przygotowana informacja o absorpcji środków od roku 90 do chwili obecnej. Te pieniądze są jeszcze nadal wydatkowane w takim odniesieniu do województwa. To są bardzo ciekawe materiały, które w najbliższym czasie, które po odpowiedniej obróbce, po przygotowaniu strony stylistycznej, taką informację Państwo radni otrzymają. W dwóch przedziałach nawet: jedna to jest pomoc od roku 90 do roku 2004 i jeszcze tej pomocy, która dalej ma miejsce i w ostatnich trzech latach, bo to jest też ciekawe zestawienie, jak ta pomoc wzrasta zwłaszcza jak spojrzeć na prognozy jak to będzie w dalszym ciągu przebiegało. Co do kwestii związanych z brakiem reakcji Zarządu na rzecz, która nie jest w jego kompetencjach to jest sprawa chyba też oczywista i nie wymaga z mojej strony dodatkowego komentarza. Dziękuję za uwagę !

- **radny Michał Wójcik** – Szanowny Panie Marszałku, nie uzyskałem odpowiedzi dotyczącej Parku. Natomiast do Pana Wicemarszałka Karpińskiego, Pan mnie trochę obraża tutaj nie ukrywam, ponieważ ja nie dysponuję materiałami, muszę Pana rozczarować, z gabinetu Posła Piechy, to

sobie można znaleźć pod adresem *sejm.gov.pl* i zachęcam żebyście Państwo sobie wyciągnęli. To jest odpowiedź na interpelację, interpelacja i odpowiedź na interpelację. Przeczytam zdanie z odpowiedzi podpisane przez Sekretarza Stanu, Pana Leszka Stanisława Zielińskiego *W wyniku kontroli ustalono, że Urząd Marszałkowski w Katowicach dopuścił się znacznych nieprawidłowości w wydatkowaniu przedmiotowych środków. W związku z tym Zarząd PFRON zwrócił się do Urzędu z żądaniem zwrotu środków w kwocie ponad 6 milionów złotych.* To jest dokument urzędowy, także ja sobie nie biorę skądś i nie zaskakuję Radnych, to Pan nas zaskakuje tutaj, bo to od Pana powinniśmy dostać informację, że jest taka kontrola i że był gdzieś błąd zrobiony. Natomiast pytanie jest co dalej z tą sytuacją ? Jeżeli Pan teraz nie chce odpowiadać, to można to zrobić w punkcie dotyczącym wniosków, jak najbardziej. Jedna rzecz jeszcze dotycząca linii pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw. Nigdy nie prowadziłem, Panie Marszałku, rozmów na poziomie Rzemiosło - Fundusz Górnośląski. Nigdy bym czegoś takiego nie zrobił, ale jesteśmy do dyspozycji, jak najbardziej, ponieważ trzeba te środki po prostu wykorzystać, jak najbardziej jeżeli możemy przekonać przedsiębiorców również my, na poziomie samorządu gospodarczego to będziemy to robili. Moje pytanie tylko brzmiało: czy te środki zostaną zwrócone ? Dziękuję !

- radny Rajmund Pollak – Panie Marszałku ! Ja tutaj dzisiaj w swoim wystąpieniu nie używałem żadnych inwektyw wobec Pana ani nie podważałem Pana wiedzy, czy Pana pamięci. Mnie się wydaje, że jesteśmy tutaj na pewnym poziomie kultury, który wymaga od nas również pewnego poziomu polemiki. Dlatego jeżeli przez wiele miesięcy zeszłego roku i na początku tego roku ja zadawałem pytania, można sprawdzić to w protokołach czy województwo jest przygotowane do tej akcesji do Unii Europejskiej zawsze słyszałem o tym, że jest przygotowane. I w tej chwili jeżeli Pan Marszałek mówi, że trzeba najpierw faktur, czy że jakieś programy są opracowywane to ja bardzo przepraszam, ale w Urzędzie Marszałkowskim o ile wiem pracuje około 300 osób. To jest naprawdę... [głosy z sali poza nagraniem] może się mylę, w każdym razie gdzieś to jest rząd tych wielkości. I w związku z tym jest to olbrzymi aparat pracowników, którzy ciężko pracują zgodnie z poleceniami. I tutaj jeżeli jest coś nieprzygotowane to wina Marszałka – niestety ! Bo on tym zarządza. I wina Zarządu. Dlaczego Pan Marszałek po prostu nie powie wprost: nie wpłynęło ani jedno euro. Trzeba powiedzieć prawdę temu społeczeństwu. Bo ja potrafiłem wyliczyć i powiedziałem ile myśmy z naszych podatków, jako województwo śląskie, musieli wnieść do Brukseli...

- radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku – Panie Radny ! Proszę o pytanie !

- **radny Rajmund Pollak** – ...w związku z akcesją. I dlatego Panie Marszałku, to nie jest odpowiedź i to nie jest, że tak powiem, załatwienie problemu, że pewne projekty są dopiero opracowywane bądź też najpierw musimy coś wydać, żeby coś dostać. Tutaj mi się wydaje, że pewne sprawy... Jeżeli już Państwo tutaj byliście tymi, którzy bardzo propagowali to przystąpienie do Unii no to proszę żebyście teraz realizowali to wszystko co propagowaliście. Natomiast jeśli chodzi o kompetencje Panie Marszałku, to ja jestem zdziwiony, bo ustawa o samorządzie daje Panu kompetencje, bo ona mówi o obronie polskości. Ja Panu powiem, że jak do FSM wszedł Fiat...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Bardzo proszę o skracanie wypowiedzi. Jesteśmy w punkcie dyskusja nad sprawozdaniem.

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Bardzo proszę ! Jeżeli Pani nikomu nie przerywa, to proszę mi też nie przerywać...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o skracanie wypowiedzi !

- **radny Rajmund Pollak** – nie ma na razie, Panie Przewodnicząca, nie ma uchwały Sejmiku o skróceniu wypowiedzi. Jeżeli będzie taka uchwała, to będę się do tego stosował. Więc proszę Państwa ! Pan Marszałek powiedział, że nie w kompetencjach jest jego przeciwstawienie się Powiernictwu Pruskiemu czy ruchowi autonomistów, czy też Związkowi Wypędzonych. Jest w Pana kompetencjach. Może Zarząd podjąć uchwałę, wystosować protest, odciąć się. Może ! Ja powiem Panu jeden przykład. Ja jestem i byłem pracownikiem FSM gdy przejął go Fiat...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – Właśnie to jest do rzeczy. Chcę powiedzieć, że nie trzeba mieć kompetencji żeby bronić polskości. Bo my z racji tego, że jesteśmy Polakami mamy obowiązek – to nie jest kompetencja, to jest obowiązek, a Pan jako Marszałek Województwa ma przede wszystkim obowiązek się przeciwstawiać ! Jeżeli jest wypowiedź Pana Gorzelika godząca w patriotów polskich, natychmiast powinno być *dementi* ze strony Marszałka ! Jeżeli jest komunikat Powiernictwa Pruskiego, że oni mają jakieś roszczenia, natychmiast powinno być tutaj ze strony Marszałka protest, ze strony Zarządu protest ! Tego nie ma ! Czego Panowie się boicie ?! Miejcie trochę odwagi ! Jeżeli nie macie odwagi, to zróbcie miejsce innym, którzy

będą mieli odwagę i zajmą wasze miejsca i lepiej będą bronić tej polskości tutaj ! Bo to jest polski Śląsk! Jeszcze raz powtarzam tu jest Polska !

- **Marszałek Michał Czarski** – jeśli chodzi o tą informację dotyczącą współpracy Pana Prezesa Funduszu Górnośląskiego, a Izbą, a konkretnie między Panami, to nie wysłałem sobie tego z palca. Dziękuję za to *dementi* natomiast przyjąłem ją na podstawie jednostronnej informacji Prezesa, który tą informację nie składał mnie, ale Zarządowi. A więc to zapewne jest i odnotowane. Ale to chyba nie jest akurat najważniejsze, bo tu taki kontakt byłby pożądany i to chyba była tak inspiracja: z kim się kontaktował ? Jakie miał narady ? Ile tych spotkań ? Rozliczając Zarząd Funduszu na ile tu w tym względzie był przebojowy i na ile wykorzystał swoje możliwości. Zapewne taki kontakt jest pożądany, jest potrzebny no i on powinien mieć charakter nie tylko okazjonalny, tylko okresowa informacja powinna przepływać z jednej strony do drugiej. Zwłaszcza jeśli występuje taka sytuacja, że się dysponuje środkami dla małych i średnich przedsiębiorców. To w takim krótkim uzupełnieniu. Co do tej informacji, która była przez Panów przedstawiona, związana z PFRON, ja bym bardzo chciał w tej chwili jedynie się syntetycznie odnieść do sprawy z uwagi na jej nie zakończone jeszcze postępowanie. Prawdą jest, że była kontrola, że zakończyła ona się stwierdzeniem szeregu nieprawidłowości, jakie zdaniem kontrolującego miały miejsce w obsłudze środków, które dotyczyły tych procedur za które odpowiada Urząd Marszałkowski. Nie tylko Urząd, ale również beneficjenci tych środków, bo również ich kontrolowano. Moje ustosunkowanie się do zarzutów przedstawiłem na piśmie zostało przesłane Prezesowi PFRON. Sam fakt żądania pieniędzy, całej kwoty, która nie była przez nas wydatkowana tylko przez tego beneficjanta, a która się sprowadzała w niektórych przypadkach do jakichś absurdalnych zarzutów: że kozy nie znajdowały się w jednej oborze, tylko w drugiej, a kontroler stwierdził, że one powinny być przy *Caritasie*. Kiedy tłumaczono, że trzeba było przygotować odpowiednie wyposażenie, a z racji upływającego roku, żeby środki nie przepadły, trzeba było wydać w sposób sensowny te pieniądze. Stąd też nie ma żadnej formalnej decyzji o zwrocie natomiast znalazło się to w zaleceniach pokontrolnych, jak i również znalazła się tam nasza odpowiedź, ponieważ myśmy naturalnie natychmiast zareagowali poprzez przeprowadzenie kontroli i sprawdzeniu u beneficjentów końcowych jak te środki zostały wykorzystane, nie bazując li tylko na samych sprawozdaniach, jakie wpłynęły z tych jednostek. Stąd też dzisiaj proszę traktować to jako sprawę otwartą, do której niebawem wrócimy. Być może już na następnej sesji kiedy będą rozstrzygnięcia jak zostanie w PFRON nasze wyjaśnienie przyjęte i dopiero wtedy będzie można dokonać sądu zarówno nad tymi, którzy dzielili te pieniądze jak i ci, którzy je wykorzystywali. Na przykład przekazanie środków dla AWF na dokończenie pływalni i kwestionowanie, że ta uczelnia nie miała w swoim zakresie prowadzenia zajęć

dla niepełnosprawnych, kiedy ona ma to w *statucie* nawet ujęte. Punkt siedzenia wyznacza punkt spojrzenia chociaż nie chciałbym tutaj z tego tytułu wyciągać jakichś, może nawet nie upoważnionych zarzutów pod adresem tych, którzy to kontrolowali. Tak jak mówię wymaga to bardzo spokojnego przeanalizowania, a przede wszystkim odniesienia się Prezesa PFRON do tych wyjaśnień. Trzecia kwestia, która mi umknęła, a która jest związana z przyszłością Wojewódzkiego Parku. Na tym etapie funkcjonowania Parku rozpatrywanie tego na forum sesji Sejmiku byłoby dosyć trudne. Czy nas stać na przejęcie tego zadania to jest nasza sprawa w momencie kiedy nam przekażą szczegółowe wyliczenia, więc to też przy przedstawicielach Resortu Skarbu, czy przy Prezesie Parku dyskutować chyba byłoby niezręcznie. Natomiast jest uchwała Sejmiku upoważniająca do prowadzenia rozmów, natomiast nie do podejmowania ostatecznych rozstrzygnięć. Jeśli będzie temat na tyle dojrzały, albo jeśli zażądacie Państwo sprawozdania co w międzyczasie zostało zrobione oprócz tych pism, o których tutaj mówiłem każdorazowo do Ministra Skarbu, to naturalnie to można przeanalizować. Natomiast proszę wziąć pod uwagę, że Park do roku 2002 otrzymywał stałą dotację o wysokości około 10.000.000 z budżetu Państwa. W roku 2003 już tylko połowę tej kwoty, o ile dobrze pamiętam 4.000.000 złotych, to takim też było rzutem na taśmę. W momencie przekształcenia w jednoosobową spółkę skarbu państwa dokapitalizowanie tej spółki może tylko nastąpić bezpośrednio poprzez właściciela. W innym wypadku, poprzez wypuszczenia akcji lub objęcie akcji przez jakieś podmioty zewnętrzne. W sytuacji trwałego jej deficytu, kiedy przychody są niższe od dochodów o kilka milionów złotych, przejmowanie tego bezwarunkowo, bez próby wyegzekwowania środków ekwiwalentnych byłoby szkodliwe mimo samej nazwy, że jest to Wojewódzki Park przy jeszcze wątpliwościach, jakie się pojawiają, natury prawnej. Mianowicie trzeba mocno *naciągać*, żeby to zadanie można było traktować jako zadanie samorządu wojewódzkiego, bo utrzymanie zieleni, parków to jest zadanie własne samorządu lokalnego. Wszystkie parki bez podziału, czy one są średniej wielkości, czy bardzo duże, to po prostu jest zadanie samorządu lokalnego. Stąd też każdorazowo jest próba pozyskania tego samorządu na terenie którego jest Park położony, czyli Chorzowa i tego samorządu, z którym Park graniczy, czyli Katowic. Lwia część mieszkańców Katowic korzysta z Parku. Stąd to się odbywa w taki składzie. Początkowo również byli zapraszani przedstawiciele Siemianowic, bo Park z drugiej strony graniczy z Siemianowicami. Dzisiaj, kiedy nie tylko karmieni tą informacją prasową, ale kiedy mając też informacje od właściciela, a zwłaszcza tutaj potwierdzeniem tego może być spotkanie piątkowe z Premierem, gdzie była poruszana sprawa Parku i gdzie Premier jednoznacznie powiedział, że nie ma pieniędzy na Park, no trzeba szukać jakichś alternatywnych źródeł, właśnie w formie poszukiwania tego mienia ekwiwalentnego, czy jakichś innych sposobów, co byłoby trudne do przeprowadzenia podczas sesji. Dodatkowo

przy słabym zaawansowaniu przekształcenia Parku. Jest tam jeszcze 200 hektarów Parku niewłaśczonej. Łącznie z naszymi instytucjami, to znaczy łącznie również ze *Stadionem Śląskim* jak i *Parkiem Etnograficznym*. W momencie kiedy będą już wypracowane konkretne propozycje w programie restrukturyzacyjnym decyzja Państwa będzie nieodzowna. Dziękuję !

5. Informacja na temat stanu zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych na rzecz mieszkańców województwa śląskiego w roku 2004:

- **Pan Marek Piekarski, Dyrektor Śląskiego Oddziału NFZ** – Pani Przewodnicząca, Panie Marszałku, Szanowni Państwo. Ponieważ problemy ochrony zdrowia są w centrum zainteresowania całej społeczności, szczególnie województwa śląskiego, proszę Panią Przewodniczącą o wyrażenie zgody żebyśmy tą prezentację przedstawili w sposób następujący, mianowicie część ekonomiczną przedstawi Zastępca ds. Ekonomicznych, Pan Janusz Łach, natomiast część poświęconą zabezpieczeniu medycznym przedstawi Zastępca ds. Medycznych, Pan Lech Wędrychowicz.

- **Pan Janusz Łach, Zastępca Dyrektora Śląskiego Oddziału NFZ ds. Ekonomicznych** - Pani Przewodnicząca ! Panie Marszałku ! Szanowni Państwo ! Stan zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych w województwie śląskim. Żeby rozpocząć ten temat chcielibyśmy go bardzo szybko omówić, chcielibyśmy mimo wszystko powtórzyć, że teren województwa śląskiego, skądinąd obszarowo niewielki w stosunku do innych województw, posiada najlepiej rozbudowaną bazę medyczną w całym kraju. Mamy najwięcej szpitali publicznych, mamy najwięcej jednostek ambulatoryjnych specjalistycznej opieki zdrowotnej. Stopień nasycenia tych jednostek jest nigdzie nieporównywalny. W województwie śląskim mamy po prostu najwięcej. Ten potencjał medyczny początkowo miał służyć 4.742.000 mieszkańców. Tak wyglądało ze *Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkańców* w roku 2002. Jednak jeżeli na dzień dzisiejszy przyjrzymy się danym oficjalnym to okazuje się, że liczba mieszkańców województwa śląskiego wynosi już 4.710.000. Natomiast struktura wiekowa tych mieszkańców odbiega od średniej. Mamy po prostu coraz starsze społeczeństwo. Z punktu widzenia ekonomii to generuje większe koszty. Dlatego człowiek, który jest osobą starszą wymaga większej diagnostyki, wymaga większych nakładów, większych kosztów. Nasze odchylenie od średniej jest znacznie większe. Kiedyś mieliśmy sytuację odwrotną. Jako jedni z niewielu zorganizowaliśmy sieć dostępności naszych ubezpieczonych do organizacji jaką tworzymy. Wszędzie możemy spotkać się z naszymi ubezpieczonymi mając do tego nie tylko ... [koniec kasy]... w zasadzie do każdego z 13 punktów. Dzięki temu mamy dobrze zorganizowaną dostępność

naszych ubezpieczonych do infrastruktury, która posiadamy. Obsługujemy na dzień dzisiejszy 4532 umowy, przy czym liczba świadczeniodawców zarejestrowanych podmiotów na terenie województwa śląskiego, w części medycznej, to 4050. jeżeli do tego dodamy jeszcze apteki, których mamy 1450, to łącznie mamy 5982 kontrahentów liczonych jako umowy i redystrybucje środków finansowych. Jest to oczywiście największa liczba w kraju. Na dzień dzisiejszy rejestrujemy w systemach elektronicznych wszelkie świadczenia zdrowotne. One są potwierdzone i wykonane. Każde świadczenie zdrowotne jest rejestrowane w postaci numeru PESEL pacjenta, kiedy i kto wykonał to świadczenie oraz z jakich przyczyn, według kodów ICD-9, ICD-10 (?). Na dziś, na zakontraktowaną w lecznictwie stacjonarnym kwotę 932 mln zł, świadczeniodawcy wykazali nam 1 mld 043 mln zł wykonania. Oznacza to nadwykonanie na poziomie 110 mln zł. Analogiczna sytuacja występuje w lecznictwie psychiatrycznym, opiece długoterminowej. Czyli rejestrujemy znaczne nadwykonania świadczeń zdrowotnych. O ile to jest stan naszej bazy, to bardziej przydatne do analiz jest to, że możemy sobie po prostu utworzyć tabele i na tej tabeli porównać nasze dane. Nadwykonania ogromne w lecznictwie szpitalnym, w opiece psychiatrycznej – kwestia 3 mln zł, opieka rehabilitacyjna blisko 7 mln zł, opieka długoterminowa 1 mln zł, w pozostałych przypadkach trzymamy się w planie finansowym. Jeżeli sobie zobaczymy ceny jednostkowe jakie posiadamy, to niewątpliwie cena świadczeń zdrowotnych z zakresu lecznictwa szpitalnego wynosząca (średnia ważona) 9,48 – jest najniższa w kraju. Analogicznie w sytuacji ambulatoryjne opieki specjalistycznej – cena średnia wynosi 5,49 i rzeczywiście jest ona jedną z najniższych w kraju. Gdy porównamy sobie takie ceny z ościennymi województwami, dla przykładu opolskie – lecznictwo ambulatoryjne: 6,46 za punkt rozliczeniowy, w województwie podkarpackim 6,48. to jest cena rządu 1 zł więcej na każdym punkcie. Lecznictwo szpitalne: 9,48 zł w województwie śląskim, w opolskim 10 zł, w podkarpackim 10,46 zł. Dlaczego akurat te województwa? Dlatego, że w ramach byłej Śląskiej Kasy Chorych odprowadzaliśmy tam środki z tytułu wyrównania, a więc są one biedniejszymi kasami z punktu widzenia redystrybucji środków. W pozostałych przypadkach mamy różnice w cenach na niekorzyść województwa śląskiego, przy czym najmniejsza różnica jest w zakresie pomocy doraźnej i transportu sanitarnego – jest to kwota 40 zł. Jeżeli przeanalizujemy rejestry naszych jednostek, to dziś mamy osobno zarejestrowanych 1042 oddziały na terenie województwa, co stanowi w skali kraju 13,6 %. Redystrybucja środków finansowych odbywa się na zasadzie podziału, w którym przypisano nam 12,6 %. W przypadku lecznictwa ambulatoryjnego, w praktyce co 6 jednostka świadcząca te usługi jest zlokalizowana na Śląsku – nasz wskaźnik wynosi 15,2 %. Województwo śląskie posiada 16 jednostek o statusie szpitali klinicznych, lub posiadających co najmniej 1 oddział kliniczny, np. Szpital Górniczy nr 5 w Sosnowcu i w

zasadzie jest 3 poziomów referencji. Śląski Oddział Wojewódzki NFZ zapewnia świadczenia dla 4 mln 591 tys. osób ubezpieczonych z 4 mln 710 tys. zamieszkałych na terenie województwa, co stanowi 12,9 % populacji całego kraju. Wielokrotnie podczas wprowadzania nowej reformy NFZ miał zabezpieczyć jedną rzecz, i tego środowisko medyczne oczekiwało, że z chwilą ujednoczenia systemów, zasad kontraktowania świadczeń nastąpi wyrównanie cen w obrębie całego systemu. Oznaczało to, że w kiedy w ramach działalności kas chorych każdy oddział kontraktował coś zupełnie odrębnego, występowała nieporównywalność danych, w sytuacji kiedy mamy taki sam katalog występujący w całym kraju, wszyscy liczyli się z tym, że nastąpi ujednoczenie cen, bo zasady mamy już ujednoczone i redystrybucja środków do tych oddziałów, w których rzeczywiście jest więcej świadczeń, do tych, do których pacjent przyjeżdża się leczyć – założenie podstawowe reformy: pieniądz idzie za pacjentem. Jak dotychczas tej szansy nie wykorzystano. Wskazuje chyba na to m.in. artykuł, który wzbudził wiele kontrowersji, był 2 tygodnie temu w *Gazecie Wyborczej*. Pani Judyta Watoła opublikowała dysproporcje w finansowaniu takich samych szpitali wojewódzkich, gdzie widać było ewidentnie, że szpitale, które posiadają blisko 600 łóżek, wielooddziałowe, posiadają różny stopień finansowania na niekorzyść województwa śląskiego. Wprowadzenie w 2004 roku katalogu świadczeń zdrowotnych w zasadzie spowodowało wiele kontrowersji w środowisku medycznym. Nie nauczyliśmy się na Śląsku sprawozdawać czegoś, czegośmy nigdy nie sprawozdawali. Niewątpliwie wprowadzenie takiego katalogu spowodowało wiele niedociągnięć i błędów. My jednak uznajemy w Śląskim Oddziale, że należy te błędy poprawiać i nie zmieniać tych katalogów w ciągu roku na niekorzyść świadczeniodawców. Stąd wszelkie działania, wszelkie aneksy pozwalały na poprawę sytuacji podmiotów. To oznacza, że wprowadzaliśmy tylko te zmiany, które były dla świadczeniodawców korzystne. Naszym zdaniem konieczna jest weryfikacja wyceny punktowej katalogów w takich działach jak: neonatologia, intensywne terapie, oddziały chorób wewnętrznych oraz korekta zapisów dotycząca możliwości sumowania procedur. Naszym zdaniem katalog powinien być jasno doprecyzowany co można, a czego nie można sumować. Przykładem jest neonatologia, gdzie w 2003 roku średnia hospitalizacja, urodziny noworodka kosztowały oddział 848 zł i porównywalne kwoty płaćła Śląska Regionalna Kasa Chorych, natomiast w roku 2004 w wyniku zmiany i sprawozdania katalogowego punktów, ten *średni poród niepowikłany* kosztował już 1.700 zł. To właśnie powoduje, że po pierwsze: liczba noworodków w województwie śląskim nie zwiększyła się, z drugiej strony koszty oddziałów neonatologicznych nie zwiększyły się, ale katalog dał możliwości sumowania procedur i stąd taki efekt.

- Pan Lech Wędrychowicz, Zastępca Dyrektora Śląskiego Oddziału NFZ ds. Medycznych – Pani Przewodnicząca ! Panie Marszałku ! Szanowni Państwo ! Przykład noworodków jest takim przypadkiem, który dość ładnie obrazuje z czym musimy się zmagać w tej chwili w systemie. Mianowicie, kiedy mówimy o generaliach, czy katalog jest zły, czy dobry, to zawsze można podać przykład takiego interpretowania nowego systemu, który działa na korzyść świadczeniodawców. Oczywiście zawsze znajdziemy przypadek, który będzie pokazywał w drugą stronę, czyli wycena katalogowa nie będzie pokrywała kosztów świadczeń. Co gorsza dyskusje na ten temat odbywają się niestety tylko i wyłącznie pozamerytorycznie, czyli często jest wysuwane takie stwierdzenie, że *jak można limitować liczbę urodzeń* ? Oczywiście nie mówimy tutaj o merytorycznej dyskusji, dlatego, że nigdy nie zdarzyło się na Śląsku tak, żeby nie zapłacono za faktyczną liczbę urodzeń. Tylko jeżeli zaczynamy mówić o limitowaniu urodzeń w znaczeniu, że nagle wydajemy 1000 zł więcej na jednego urodzonego na Śląsku, to rozmawiamy partnersko po obydwu stronach, czyli mówmy o liczbie urodzeń, gdzie deklaratorywnie i faktycznie Śląski Oddział NFZ płaci i będzie płacił za liczbę urodzeń, ale mówmy też o kosztach. Te koszty naprawdę nie wzrosły tak raptownie, żeby trzeba było natychmiast wypłacać jakieś duże kwoty. Kolejnym przykładem, który na pewno Państwo znacie z gazet to był przykład kliniki prowadzonej w Śląskiej Akademii Medycznej, której zmieniono cenę w ciągu roku za świadczenie *hospitalizacja w ostrym zespole białaczkowym do chemioterapii* z 7.000 zł – założmy – do 20.000 zł, co spowodowało, że nagle zabrakło pieniędzy w tym oddziale. A dokładnie jest to tak: hospitalizacja w celu leczenia chemioterapią ostrych białaczek i *chłonnaika Burkita(?)*. Stary katalog, czyli ten, który obowiązywał do marca przewidywał 700 punktów. Nowy katalog, obowiązujący od kwietnia – nagle pojawiła się kwota do zapłaty 2.000 punktów. Przyjmując 10 zł za punkt, to mamy 20.000 zł za hospitalizację. Taki, prawie 300 % wzrost ceny jednostkowej spowodował, że potem czytamy wszyscy w gazetach, że kontrakt w tej klinice się kończy. No kończy się dlatego, że nikogo nie stać żeby 300 %, nagle, wzrosły wydatki. To obowiązuje także inne elementy, które były w katalogu, czyli *hospitalizacja hematologiczna w celu wykonania chemioterapii* – osobodzień z 14 punktów na 35. Tak gwałtowne zmiany destabilizują system i powodują też niepotrzebne emocje, dlatego, że wiadomo, iż świadczeniodawca będzie się konsekwentnie domagał swoich pieniędzy, ale to jest właśnie konsekwencja nagłej zmiany systemowej. Proszę państwa ! Tutaj chcieliśmy pokazać sytuację udzielania świadczeń przez nasze wybitne jednostki pacjentom z innych województw. Z jednej strony to cieszy, bo pacjenci wybrali te szpitale, które w ich opinii są najlepsze. Popatrzmy co się dzieje: 56 % pacjentów w Szpitalu Klinicznym nr 5 pochodzi spoza województwa śląskiego, GCM – 13,3 %, Śląskie Centrum Chorób Serca w Zabrzu – 26 %. Są takie kuriozalne przypadki, że np. pacjent jest w stanie ciężkim wieziony spod Poznania, żeby

wykonać mu operację w Zabrze. *Oparzeniówka* – 46 % pacjentów spoza Śląska. Problem polega na tym, że za tymi pacjentami nie przybywają do nas pieniądze. Ponieważ są to jednostki czołowe, dlatego staramy się pokrywać te koszty i finansować leczenie. Budżet jest zamknięty, pieniądze zaczynają płynąć do tych jednostek, w związku z czym zaczynamy mieć problemy w szpitalach pozostałych. Pacjenci spoza województwa śląskiego: w okulistyce 27 %, w kardiochirurgii prawie 30 %, w endokrynologii 41 %. Jeśli pacjenci chcą się u nas leczyć to dobrze, bo to znaczy, że świadczenia są na wysokim poziomie. W okresie od stycznia do lipca 2004 roku wartość świadczeń zdrowotnych wykonanych na rzecz pacjentów z innych województw w ramach lecznictwa stacjonarnego wyniosła 76,5 mln zł, 81,3 mln zł z uwzględnieniem oddziałów psychiatrycznych i rehabilitacji długoterminowej. To są dane faktycznie sprawozdane do systemu. Tyle jeśli chodzi o lecznictwo szpitalne. Jeśli chodzi o globalny plan finansowy - na koniec roku przewidujemy różnicę pomiędzy planem a przewidywana kwotą wykonania na około 100 mln zł. Ambulatoryjna specjalistyka: ma to do siebie, że wzbudza nieprawdopodobne emocje z tej racji, że jest duża liczba udzielających tych świadczeń. Sprawdziliśmy jakie są wykonania, czyli jaką liczbę punktów sprawozdali nasi świadczeniodawcy z poszczególnych typów poradni w stosunku do planu, który przewidzieliśmy. Najczęstszą poradą udzielaną na Śląsku to jest porada w zakresie ginekologii i położnictwa – zakontraktowaliśmy kwotę 32 mln 730 tys. zł – planowane wykonanie 31 mln zł. W tym typie poradni nie grozi zamknięcie, czy przekroczenie kontraktów. Taka tendencja jest obserwowana we wszystkich typach poradni, oczywiście są wyjątki, ale na bieżąco staramy się tam zwiększać kontrakt. Całkowita wielkość planu wynosi 253 mln – wykonanie planowane (wynikające z symulacji sprawozdań) wynosi 251 mln zł. Wychodzi na to, że jeśli chodzi o lecznictwo ambulatoryjne, to mamy pokrycie zarówno w liczbie świadczeń, jaki w kwotach zaplanowanych na te poradnie. Symulacja wykonania w szpitalnictwie: 180 mln zł to będą nadwykonania w skali roku, a zarejestrowane na okres styczeń - lipiec wynoszą 110 mln zł. Do końca roku wartość wykonanych świadczeń dla pacjentów z innych województw należy szacować na 140 mln zł, w tym koszt refundacji leków 8 mln zł. Analiza wysokości kontraktów i stawek w porównywalnych pod względem wielkości i profilu szpitalach wskazują na znaczne dysproporcje w poziomie finansowania świadczeń na niekorzyść jednostek zlokalizowanych na terenie województwa śląskiego. Teraz mamy sytuację taką: gdyby wprowadzono system rozliczeń polegający na tym, że pieniądze przyjdą za pacjentem, mielibyśmy szansę zbilansować lecznictwo szpitalne na poziomie nadwykonań symulowanych w tym roku. Nadzieja jest taka, że nowa ustawa przewiduje w swoich zapisach, w art. 118, uwzględnienie elementów migracji, czyli przesunięć pacjentów z zaświadczeniami w systemie. Praktycznie sytuacja finansowa naszych szpitali wydaje się stabilna, pod warunkiem, że

świadczenia wysokospecjalistyczne, a po te przyjeżdżają pacjenci z innych regionów, będą finansowane przez tych płatników, którzy nie ponoszą kosztów związanych z leczeniem przez *wysoką specjalistykę*.

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – zwracam uwagę, że punkt kolejny różni się dosyć mocno od omawianego. Proponuję skupić się na omówionych problemach.

- **radny Rajmund Pollak** – przede wszystkim chciałem wyrazić swoje oburzenie zupełnym brakiem zainteresowania mediów tą debatą. Jak byłąby sensacja, jakaś zadyma, to by przyszli, natomiast służba zdrowia jest w sytuacji dramatycznej i media się nie interesują. Druga sprawa: chciałem wyrazić Panie Dyrektorze oburzenie kompletnym nieprzygotowaniem NFZ do tej debaty. To, co Państwo tutaj przygotowali, no to Pan wybaczy, ale to nie jest dla Sejmiku. My jako radni nie dostaliśmy żadnych materiałów przed sesją. Przecież, żeby w jakimś temacie się wypowiedzieć, myśmy powinni przynajmniej 2 tygodnie przed sesją dostać materiały, żebyśmy mieli możliwość skonsultować się z naszymi szpitalami, z naszymi związkami zawodowymi, żebyśmy się mogli kontaktować z Izbą Lekarską, żeby można było na ten temat się wypowiadać. Nie dostaliśmy nic, kompletnie nic, poza materiałem, który wsunięto dzisiaj w skrytki, ale to dotyczy tylko jednostek, które podlegają Marszałkowi. Kolejna sprawa: nawet jak Państwo przysłuchacie tutaj na tą debatę nie raczyliście przynieść dla radnych materiałów. Jeżeli się przedstawia sytuację, każdy radny powinien mieć materiały przed sobą, żeby mógł się potem odnieść. Państwo potraktowali to jako wykład, tak, jakbyście przyszli do szkoły podstawowej, gdzie w ławkach siedzą uczniowie i pana profesora z NFZ słuchają, jak on to ma ciężko i jak wszystko dobrze robi żeby było lepiej. Kadencja nasza zbliża się już do 2 lat i powiem Panu, Panie Dyrektorze szczerze, że jeszcze tak skandalicznie nieprzygotowanej prezentacji nie widziałem tutaj. Tutaj są poważne problemy, tu są problemy, które dotyczą życia 5 mln ludzi a Państwo żeście to potraktowali jako takie krótkie wprowadzenie. Ja z tego miejsca chciałem zażądać, nie prosić, zażądać, bo Państwo macie obowiązek to dać radnym, żeby wszyscy radni dostali pełne materiały odnośnie sytuacji służby zdrowia w naszym województwie. Ja się zwracałem do Wicemarszałka Karpińskiego, bo mnie przede wszystkim interesują proporcje, ile pieniędzy idzie na kliniki, ile na szpitale wojewódzkie, ile na inne ośrodki publicznej służby zdrowia i ile pieniędzy idzie na prywatną służbę zdrowia. My, jako radni, mamy prawo te proporcje znać ! Nie może być tak, że tutaj Pan z kolegami przedstawił kilka

obrazków i uważacie temat za załatwiony, a ludzie stoją w kolejkach po pół roku, żeby drobny zabieg wykonać. Nic nie było mowy o tym, że ludzie stoją w kolejkach, że na korytarzach są łóżka, że niektórzy umierają bo karetka ich nie zdąży dowieźć. O tym nie ma ! Następna sprawa: za niektóre świadczenia nie mamy pieniędzy z Warszawy, że śląska służba zdrowia jest jakby niedofinansowana. No to ja przepraszam bardzo, ale rolą dyrekcji NFZ, rady społecznej i Pana Wicemarszałka Karpińskiego jest, żeby te pieniądze wydrzeć. Panowie zajmujecie wysokie stanowiska za niemałe pieniądze i to jest wasz obowiązek, że te pieniądze mają do województwa śląskiego trafić. I na końcu Panie Przewodniczący ! Ja bym tu chciał prosić, żeby dopuścić do głosu Panią Ewę Ficę z *NSZZ Solidarność*, która naprawdę zna się na tym problemie i myślę, że tutaj nam też parę spraw wyjaśni. Natomiast od Pana Dyrektora bym oczekiwał kiedy dostaniemy kompletne, merytoryczne materiały, również uzasadniające dlaczego były zmiany punktów, bo np. jeśli jest w klinice zmiana punktów z 14 na 35, to ja się pytam dlaczego takiej zmiany nie ma w szpitalu ? Dla mnie jeżeli pacjent jest hospitalizowany, czy w klinice, czy w szpitalu i zajmuje się nim zespół ludzi, no to te same procedury powinny mieć taka samą punktację. I bardzo bym prosił Panie Dyrektorze, żeby Pan określił kiedy będą właśnie takie materiały dla radnych rozprawowane, które by to opiewały (?). Ja chcę tylko powiedzieć, że Pan Dyrektor Kurek, który rok temu tutaj miał wystąpienie, to przekazał materiały, które miały 250 stron. Ja muszę powiedzieć, że przed debatą ja byłem w kilku szpitalach, rozmawiałem o pewnych problemach i właśnie potem pewne rzeczy wynikły i właśnie m.in. Bielsko podjęło taki wysiłek, żeby w Szpitalu Wojewódzkim był oddział wszczepiania rozruszników, żeby zaoszczędzić śląskiej służbie zdrowia na przewożeniu pacjentów te 50 km z Bielska do kliniki w Ochojcu. I muszę powiedzieć, że są problemy, które można rozwiązać również finansowo korzystnie, ale tematy muszą być przedstawione merytorycznie, a nie w 15 minut kilka obrazków i uważa się służbę zdrowia, która w tej chwili jest w katastrofalnym stanie za załatwioną. Najbardziej mnie boli to, że w tych wystąpieniach nie było ani słowa o problemach pacjentów. Państwo to uważacie... ja nie wiem, czy NFZ to jest administracja, dyrekcja, ewentualnie dyrektorzy szpitali i klinik. A ja uważam, że powinniście odwrotnie patrzeć, że służba to są pacjenci a potem cała reszta. Dziękuję i jeszcze raz proszę o zezwolenie na wystąpienie Pani Ewy Ficy, mojej koleżanki. Dziękuję !

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wszystkich członków rady społecznej zachęcam do szczerych wypowiedzi, może nawet tak drastycznych, żeby w Warszawie usłyszeli, ponieważ przedstawiciele nie ma na sali, ale prawdopodobnie na piśmie coś zredagujemy.

- **radny Alojzy Lysko** – Szanowni Państwo ! Według mnie ta informacja była dobrze przygotowana, gdyż była zwięzła, komunikatywna i kto dobrze uważał może teraz dyskutować. Proszę Państwa ! 6.000 umów na świadczenia zdrowotne - to imponujące, ale pomiędzy tymi umowami są jeszcze wewnętrzne zależności. Nie dość, że trzeba oczekiwać na usługę po półtora miesiąca, to jeszcze lekarz kieruje na dodatkowe badanie do innej placówki i nie można otrzymać wyników, bo pomiędzy placówkami nie ma umowy. Niepokojące są nadwykonania świadczeń zdrowotnych. W okresie kiedy były kasy chorych musieliśmy odprowadzać pieniądze do innych województw według zasady solidaryzmu społecznego. Teraz przekształca się to jakby w *świadczenia w naturze*, te około 30 % pacjentów spoza województwa, to rzutuje na poziom usług. Być może te kolejki po półtora miesiąca są z tego powodu. Jeśli za tym nie idzie pieniądź, to jest to kolejny przykład dyskryminacji. Te ceny jednostkowe i nadwykonania usług to właśnie przykłady dyskryminacji. Podobnie jeśli chodzi o PFRON – Warszawa wbija klin pomiędzy nas, żebyśmy się kłócili, zabierają środki, które następnie musimy *wyszarpywać*. Nie sądzę, żeby dyrekcja Oddziału NFZ biła się w Warszawie o pieniądze – tam są ich przełożeni. To my musimy im pomóc. My musimy wyjść dzisiaj z sesji z twardym stanowiskiem, że my się nie zgadzamy z takim traktowaniem. Trzeba stworzyć silny blok wspólnie z mediami, związkami zawodowymi, abyśmy wreszcie byli traktowani normalnie. Tutaj padają wielkie patriotyczne hasła o polskości, ale prawda o Śląsku jest taka właśnie – Panie Radny Pollak – że my jesteśmy *chłopcem do bicia*. Jak potrzeba pieniędzy, to ze Śląska ! Czas *Katangi* się już skończył ! Żyjemy teraz w demokracji, a więc traktujmy się sprawiedliwie i równo. Prosiłbym, żebyśmy się tutaj wypowiedzieli i stanowczo domagali się równego traktowania jeśli chodzi o nasze zdrowie.

- **radny Grzegorz Makowski** – Pan Przewodniczący zafundował nam tu pewną pułapkę – nie da się, moim zdaniem, mówić oddzielnie o problemach służby zdrowia i stanie, zwłaszcza finansowym naszych placówek. Proponuje połączyć debatę nad tymi dwoma punktami. Powiedzmy sobie wzajemnie, co mamy do powiedzenia, ale proponuję żebyśmy nie siali gadulstwa. Wystąpienia kolegów były oczywiście interesujące, a wniosek formalny dotyczy ograniczenia ich czasu do 10 minut. Komisje: Budżetu i Zdrowia spotkały się kilka razy na wspólnym posiedzeniu i pragnie przekazać Państwu kilka uwag, czy wniosków. Komisje otrzymały materiał kompletny, dający pełny obraz jednostek, dla których organem prowadzącym jest Województwo Śląskie - członkowie nie mieli zastrzeżeń. Interesowała nas odpowiedź na kilka istotnych pytań: czy np. zrobiliśmy wszystko, jako Sejmik, żeby te jednostki miały odpowiednią ilość środków finansowych, naciskając np. na Oddział Wojewódzki NFZ lub lobbując temat na szczeblu centralnym. Na te pytania nie dostaliśmy pozytywnej odpowiedzi. Obecni na posiedzeniu:

Wicemarszałek Karpiński, Dyrektor Piotrowski, czy Wicedyrektor Siedlecka odpowiadali na pytania. Z uzyskanych wyjaśnień można było wywnioskować, że organ założycielski ma bardzo ograniczone możliwości wpływania na funkcjonowanie szpitali. Oprócz funkcji nadzorczych, z własnej inicjatywy, Zarząd dokonuje comiesięcznej analizy danych o bieżącej sytuacji finansowej nadsyłanych przez SPZOZ-y, robi okresową ocenę przygotowywanych programów naprawczych, dokonuje oceny przyjętych tam zadań, wprowadził obowiązek badania przez biegłych rewidentów rocznych sprawozdań finansowych oraz zatwierdza te sprawozdania. Były słowa krytyczne, radni oczekiwali innych działań, co nie jest możliwe, biorąc pod uwagę aktualny stan prawny. Generalnie powstał wniosek, że cały bałagan w polskiej służbie zdrowia pochodzi od góry, czyli jeżeli NFZ funkcjonuje tak, jak funkcjonuje, to nie można oczekiwać, że województwo śląskie będzie enklawą dobrobytu. Skupiliśmy się na czynniku ekonomicznym i wyszło, że sytuacja jest nie tylko skomplikowana, ale nawet gorsza niż w ubiegłym roku. w przedłożonym materiale doskonale widać jak rosło zadłużenie w poszczególnych szpitalach. Jednak są takie szpitale, które potrafiły wypracować zysk – jak się mówi o zysku w przypadku szpitali, to od razu coś nie gra, ale są takie.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Przeszedł Pan zdecydowanie do kolejnego punktu, a dopiero po przegłosowaniu wniosku moglibyśmy połączyć debatę. Proszę Państwa ! wpłynęły dwa wnioski: o połączenie debaty w punktach 5 i 6 i ograniczenie czasu dyskusji do 10 minut.

Głosowanie nad wnioskiem o ograniczenie czasu wypowiedzi do 10 minut:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	5

Głosowanie nad wnioskiem o połączenie debaty nad punktami 5 i 6:

za	24
przeciw	2
wstrzym.	4

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – chciałem wystąpić nie jako członek Zarządu Województwa, ale raczej jako przewodniczący Rady Społecznej Oddziału Śląskiego NFZ. Po raz kolejny zwracam uwagę na to, że kompetencje Rady - na podstawie przepisów, które będą funkcjonować do

końca września – są niewielkie. Tym niemniej Rada wykazywała odpowiednie podejście do problemów, a nawet kilkakrotnie, czego może nie wypada mówić, przekroczyła swoje kompetencje wystosowując pewne apele, czy rezolucje. To co ewidentnie jest kompetencją Rady, to ocena *Krajowego Programu Zabezpieczenia Świadczeń Zdrowotnych*, w części dotyczącej województwa śląskiego. 19 lipca br. Rada podjęła uchwałę w sprawie projektu tegoż *Krajowego Programu... na rok 2005*, w której wyraziła negatywną opinię. Uwagi dotyczą właściwie każdej sfery opisanej w *Programie*. Oczywiście opinia nie wiązała nikogo do zmian zmierzających w szczególności do uwzględnienia tych uwag. Podejmowaliśmy, i to w różnych gremiach, działania zmierzające do przeforsowania pewnych rozwiązań, czy projektów, które mogłyby wpłynąć na poprawę sytuacji finansowej systemu ochrony zdrowia w województwie. Dotyczyło to np. uwzględnienia w procedurze kontraktowania nie tylko sytuacji demograficznej z podziałem na kategorie wiekowe, ale także wykonania świadczeń w roku poprzednim, zwłaszcza leczenia osób spoza województwa. Nie wiemy czy ten element będzie uwzględniony, wiemy, że plan zakładający minimalny wzrost w roku kolejnym uległ pewnej poprawie, chociaż nikogo to zapewne nie usatysfakcjonuje. Od 1 października zdecydowanie zwiększają się kompetencje Rady Społecznej, więc ubezpieczeni otrzymają większy wpływ na to, co będzie się działo w systemie i liczę na to, że sytuacja w tym zakresie poprawi się.

- **radny Janusz Krakowian** – może zacznę od wniosku, zgodnie z sugestią Przewodniczącego Komisji Budżetu, bo nie ma co dalej opowiadać, że w służbie zdrowia jest źle, bo wszyscy to doskonale wiemy. Pierwszy wniosek: nie jest ważne, że mamy rozbudowaną infrastrukturę, i w związku z tym jeśli pieniądze pójdą za pacjentem, to wszystko będzie bardzo dobrze funkcjonowało. Ta zasada musi być realizowana i będą preferowane te szpitale, czy przychodnie. Które są dobre. Z tym wiąże się sprawa limitów – nie ma ich w prywatnej służbie zdrowia. Można pójść, zapłacić i porada zostaje udzielona. Trzeba uprościć system zarządzania i kontrolowania służby zdrowia. Nie ma najmniejszego powodu, żeby szpitale były gminne, powiatowe, czy wojewódzkie. Nikt nie wie co się dzieje u sąsiada, zdarzają się sytuacje, że są dublowane inwestycje i to są marnowane pieniądze. Kolejna rzecz: dlaczego nie chce się refundować kosztów poniesionych przez śląską służbę zdrowia dla pacjentów spoza województwa. Odbieram to jako karę nałożoną przez NFZ i Ministerstwo Zdrowia za to, że tu robi się w tych sprawach porządek. Chodzi m.in. o *karty chipowe*. Ostatnio pojawiła się informacja, że rozpoczął się proces przeciw osobie, która te karty wprowadziła, a przecież wszyscy wiedzą, że są doskonałym udogodnieniem. Dzięki nim można wykryć szereg nieprawidłowości i zamiast wprowadzać je w całym kraju sadza się na ławie oskarżonych człowieka, który zrobił to u nas.

Trzecią sprawą jest *polityka lekowa*: jeśli całość tej polityki sprowadza się do tego, że ktoś wymyślił leki za złotówkę, to niech tyle kosztują, ale ktoś będzie musiał pokryć różnicę, a wprowadzanie dotacji do leków to nic innego jak dotowanie koncernów farmaceutycznych. Przedstawiciele firm chcąc, aby ich lek znalazł się na liście refundowanych *maszerują z walizką*, tylko, że koszt *walizki* zostanie doliczony do ceny tych leków. W Polsce są najdroższe leki w całej Unii Europejskiej, a jednocześnie jesteśmy najbiedniejsi. Ludzi trzeba dotować, a nie koncerny farmaceutyczne. Jeśli to nie zostanie załatwione, to nic nie zostanie załatwione. Twierdzą z całym przekonaniem, że sprawa została specjalnie zagmatwana, że były szpitale wojewódzkie, powiatowe, gminne, cały ten bałagan wprowadzono, bo w mętnej wodzie najlepiej łapać ryby. Ponadto, twierdzą, że systemu służby zdrowia z całą pewnością nie zreformują lekarze, tak jak prawnicy wymiaru sprawiedliwości, czy związki zawodowe nie zlikwidują bezrobocia.

- **radna Jolanta Kopiec** – mamy punkt o stanie zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych w oparciu o te wszystkie punkty, procedury, środki przekazane na rzecz mieszkańców regionu. Usłyszeliśmy, że porady ambulatoryjne wykonywane są zgodnie z planem. Przedmówca powiedział dlaczego. W większości przypadków są to niepubliczne ośrodki służby zdrowia. Tyle jest z kontraktu, reszta porad odpłatnie i pacjenci w nagłych przypadkach są skłonni płacić. Po takie porady zresztą nikt tutaj nie przyjedzie. Pacjenci przyjeżdżają po porady specjalistyczne. Nie ma u nas jeszcze szpitali prywatnych, gdzie ubezpieczeni dodatkowo ponosiliby większe koszty swojego leczenia, a 56 % hospitalizowanych, jak podano, jest spoza województwa. Organy założycielskie też nie mają środków i możliwości by dotować szpitale, nawet zrefundować część kosztów, które nie są pokrywane z kontraktów. W danych specjalizacjach pracują u nas renomy i nic dziwnego, że są nadwykonania świadczeń (kardiologia, oparzeniówka, okulistyka). Oddział Śląski NFZ musi wyartykułować w tej sprawie stanowisko. Jeśli pacjenci spoza województwa chcą się leczyć u nas, to nie może się to odbywać ze szkodą dla pacjentów miejscowych. Naszym zadaniem jest przyjęcie stanowiska, że domagamy się zwrotu tych środków według zasady *pieniądz za pacjentem*. Być może procedura powinna być taka, że lekarz pierwszego kontaktu kieruje na badania do jednostki na własnym terenie i jeśli tam nie można go należycie obsłużyć zostaje skierowany wraz z pulą środków do innej wyspecjalizowanej jednostki. Co do *Centrum Leczenia Oparzeń*: ta jednostka nie w stanie w żaden sposób zaplanować wykonania świadczeń, przyjmuje poszkodowanych z wypadków na terenie całego kraju. Ta jednostka wymaga szczególnej troski i uwagi w tym właśnie kontekście, aby otrzymywała środki, zwłaszcza za usługi ponadkontraktowe.

- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym powtórzyć, żeby dopuścić do głosu Panią Ewę Ficę. Pani Przewodnicząca dopowie nam wiele z tej drugiej strony i wtedy moglibyśmy kontynuować debatę.
- **radny Grzegorz Makowski** – proponuję, aby powołać jakąś trzyosobową grupę, która wypracuje stanowisko dotyczące sytuacji służby zdrowia w województwie, które można by przyjąć po zakończeniu debaty.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przychyliam się do wniosku, ale proponuję pięcioosobową grupę, żeby nie było to wystąpienie polityczne.
- **Pani Ewa Fica, NSZZ „Solidarność”** – od dłuższego czasu prowadzone są rozmowy na wszystkich możliwych szczeblach, łącznie z centralną NFZ i Ministrem Balickim na temat dyskryminacji służby zdrowia w województwie śląskim. Mówię „dyskryminacji” z całą odpowiedzialnością, bo staraliśmy się przekonywać, że wykonujemy najtańsze usługi w kraju, a jednocześnie nie otrzymujemy za to należnych pieniędzy. Największy spór dotyczy pacjentów z innych województw. Niezrozumiałe jest jak można nie zapłacić za pacjenta, który został u nas wyleczony. Nasze argumenty odnośnie podniesienia ceny punktu w celu dorównania do innych województw są dla Warszawy bezprzemiotowe, a argumentem za tym abyśmy mieli wyższe kwoty np. w specjalistyce jest to, że mamy zamknąć część placówek. Jest to podejście zupełnie nieetyczne, bo nie po to mamy placówki, które leczą praktycznie cały kraj, że je zamykać. Nie jesteśmy w stanie z pieniędzy, które nam się proponuje wyrównać tych wartości. Pacjenci chcą się u nas leczyć i zaczyna być problem. Wystąpiliśmy do Ministra Balickiego, Ministra Finansów, Marszałka Sejmu, posłów ziemi śląskiej o to, żeby wspólnie z nami wywalczyli należne nam pieniądze. Może brzmi to dziwnie, ale tak to w praktyce wygląda, choć powinno to być obligatoryjne. Mówi się o tym, że NFZ powstał po to, by pieniądź szedł za pacjentem. Tak naprawdę zasada ta w Polsce nie obowiązuje. Pod takim stwierdzeniem w protokole z negocjacji podpisał się Prezes Abramowicz, który odszedł ze stanowiska. Stwierdził ponadto, że nie ma możliwości zapłaty za pacjentów z innych województw i nie dołożą nam pieniędzy, bo nie ! Przyznał, że w ciągu kilku lat wyprowadzano sukcesywnie pieniądze z województwa śląskiego i tej chwili jest bardzo trudno wypełnić lukę, która powstała. Była też mowa o tym, że sprawozdawczość jest tak dobrze prowadzona, że dokładnie widać skąd, na jak długo i za ile leczył się u nas pacjent spoza województwa i w nagrodę otrzymujemy zmniejszone środki. Nie byłoby tych protestów, gdyby rzeczywiście obliczono ile potrzeba nam pieniędzy. Za usługi należy płacić, jest to w końcu wykonana jakaś praca. Okazuje się, że Warszawa płaci za leki pacjenta, ale za badania i hospitalizację już nie ! Jeśli można zidentyfikować

pacjenta na podstawie leków, to tym bardziej, z której placówki korzystał i ile w całości kosztowało świadczenie medyczne. Ostatnio Pan Wicemarszałek Karpiński i Dyrektor Funduszu podpisali pismo, w którym nie zgadzają się na takie pieniądze dla Oddziału Śląskiego. Jeśli w województwie mówimy jednym głosem nikt nie powinien rzucać kłód pod nogi i realizować zapisy ustawy i pacjent na Śląsku mógłby się czuć bezpiecznie, że nie zabraknie w przyszłym roku pieniędzy. Oczekujemy w tej chwili decyzji Premiera, by publicznie ogłosił, że pacjenci mają być leczeni tylko i wyłącznie w własnym województwie. Nie będziemy ciągle kredytować nieudolnych działań Ministra, czy centrali Funduszu. Prowadzimy batalię o pieniądze, bo sami jesteśmy pacjentami, ale pracownicy w przyszłym roku, kiedy zobaczą, że te należne pieniądze nie trafiły do nas, nie stanimy na przeszkodzie, by swoich pieniędzy dochodzili sądownie, czy przy pomocy komornika. Apelowaliśmy już do *wszystkich świętych* w tym województwie, by razem z nami dochodzili tego, by te 148 mln zł trafiło do województwa śląskiego. Jeżeli ich nie dostaniemy, że władze wojewódzkie też muszą wziąć jakąś część odpowiedzialności i powiedzieć, że albo przyjmujemy naszych pacjentów, albo tych spoza województwa, bo w tym roku jest to 148 mln zł, a przyszłym będzie to kwota 300 mln zł. Komuś trzeba zabrać ! Kto ma dokonywać selekcji pacjentów ? Lekarz, czy pielęgniarka – oni nie mają prawa. Trzeba go zdiagnozować, a to są koszty. Jednocześnie życia i zdrowia nie da się przeliczyć na złotówki. Nie mamy zamiaru robić selekcji, ale przyjmując wszystkich będziemy *dołować* nasze placówki. Nie wiem czy to jest celowa polityka, żeby zamykać placówki w naszym województwie. Proszę zauważyć, że oprócz pacjentów spoza województwa będziemy jeszcze leczyć unijnych. Pacjent taki będzie liczony po naszych kosztach. Województwo śląskie było solidarne, ale proszę robić co się da – społeczeństwo oceni politykę wobec służby zdrowia. Jest tu baza fachowców, których zazdrości nam kraj, a jednocześnie jest ciągła niechęć, wręcz nienawiść do województwa śląskiego, bo mamy za dużo klinik, za dużo szpitali wojewódzkich. Jeżeli będziemy pozwalali na uszczuplanie tego budżetu, to w tej chwili za granicę uciekają lekarze i pielęgniarki a za chwilę będą uciekali nasi pacjenci. Nie chcemy niczych pieniędzy – chcemy 148 mln zł za pacjentów, którzy zostali wyleczeni w tym województwie. Warszawa ciągle przelicza nam pieniądze na populację, nie chcą słyszeć o wskaźnikach zachorowalności i umieralności. Nie dajmy się omamić tym, że mówi się, iż jesteśmy na II miejscu co do wielkości stawki na leczenie. 25 % tej kwoty idzie na szpitale i oddziały kliniczne, czyli procedury wysokospecjalistyczne, pozostałe pozostaje 75 %. Jest to nic innego tylko manipulacja informacją. W kilku województwach nie ma klinik, dlatego im pieniądze wystarczają. Rada Społeczna i Zarząd Śląskiego Oddziału NFZ nie wyrazili zgody na pierwszą propozycję przekazania środków w wysokości 3 mld 950 mln zł. W tej chwili pieniędzmi, które należą się naszemu województwu manipuluje – mówię to z całą

odpowiedzialnością – Minister Balicki. Jest rezerwy ponad 400 mln zł – po co? Można tym zapłacić za leczenie pacjentów spoza granic województw – jest 6 takich województw. Jeżeli trzeba zabezpieczyć środki na leczenie pacjentów poza granicami, to powinien się tym zająć budżet państwa, a nie tworzyć rezerwy z pieniędzy służby zdrowia. dla wielu pracowników służby zdrowia pojęcie *premia* jest zupełnie abstrakcyjne, mówi się też o zmniejszaniu czasu pracy, tylko o jakim bezpieczeństwie będzie wówczas mowa jeżeli na oddziale jest, ze względów oszczędnościowych, jedna pielęgniarka, a dodatkowo będzie miała skrócony czas pracy. Na tą chwilę potrzebna jest pomoc, by brakujące środki spłynęły do województwa, bo kiedy one będą Oddział na pewno przekaże je do placówek.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – powołuje zespół redakcyjny w składzie: Jan Borzymowski, Rajmund Pollak, Janusz Krakowian, Alojzy Lysko, Sergiusz Karpiński, celem opracowania stanowiska w sprawie finansowania służby zdrowia w województwie śląskim.
- **radny Stanisław Zapala** – wnioskuję o powiększenie składu zespołu o Panią Ewę Ficę i Pan Wędrychowicza ... z głosem doradczym. Wyrażam zadowolenie, że strona społeczna, związki zawodowe potrafiły ze sobą współpracować, aby wywierać nacisk na Warszawę i egzekwować to, co się nam należy. To jest skandal, że województwo śląskie jest tak traktowane. W prasie ukazała się informacja, że szpitale o takich samych standardach, parametrach w różnych częściach kraju są różnie traktowane, np. w Opolu jest to kwota 60 mln zł, u nas 32 mln zł. Był prezentowany cennik usług medycznych – na każdym kroku jesteśmy dyskryminowani. W tym stanowisku powinno to być szczególnie uwypuklone.
- **Pani Maria Brzezińska, Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych** – w Radzie Społecznej reprezentuję 3 okręgowe Izby Pielęgniarek i Położnych. Debata dotyczy zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych, ale wykonują je ludzie. Pamiętajmy, że to nie tylko Unia Europejska i wypływ kadry, ale w przypadku pielęgniarek i położnych to także zamknięte szkoły. Tylko jedna Śląska Akademia kształci w tym kierunku 120 studentów, a ile mamy szpitali. W roku 2004 zarejestrowaliśmy w Śląskiej Izbie 184 pielęgniarki. I to też powinno dać do myślenia – kto będzie pielęgnował chorych w szpitalach? ...[koniec kasety]...
- **radny Longin Dobrakowski** - ... mam taką uwagę. Częstochowa jest miastem specyficznym. Pielgrzymuje tak kilka milionów osób rocznie z różnych krańców Polski. Ci ludzie mogą również zachorować po drodze, gdy znajdują się w Częstochowie i po drodze i w innych województwach i mogą się znaleźć w szpitalu. Polska, niestety, jest katolicką i jakieś takie granie przeciw

ludziom, to ja to określam, że jest to zbrodnia przeciw narodowi polskiemu. Tak to należy nazwać. Może temu pacjentowi dać pieniądze i do którego szpitala trafi tam będzie płacił za usługi. Wtedy pieniądz będzie szedł za pacjentem. Może on nie wykorzysta tych pieniędzy i będzie przez to oszczędzał. A tutaj jest jakaś *zagrywa*, wprowadzanie jakiejś *nerwowy*. W dostarczonym opracowaniu pisze, że 24 zakłady wypracowały zysk, a największy Szpital Psychiatryczny w Toszku. To może tam się uczyć, u tych psychicznie chorych. Jest sporo zakładów, które wykazały straty, m.in. Szpital Wojewódzki w Częstochowie, co związane jest z tym, że ludzie do nas zjeżdżają, bo tu widzą ratunek. I jeśli będzie prowadzona inna polityka, to musimy to nazwać po imieniu, że to jest zbrodnia przeciw człowiekowi, przeciw narodowi. Proszę Państwa ! te 148 mln musi się znaleźć. Może jest to jakaś nieudolność, ale słyszę, że służby Pana Piekarskiego dobrze działają. Może po prostu trzeba zrobić okupację Ministerstwa, a może Rządu, bo tu padają słowa, że my radni mamy zadziałać.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – jestem zdumiony i oburzony nieobecnością posłów. Wydaje się, że większość żyje w wirtualnym świecie i o problemach służby zdrowia nie wiedzą. Mówimy troszkę jak dziad do obrazu. Będzie trzeba posłom ziemi śląskiej te nasze pobożne życzenia przedstawić, bo w dobra wolę Warszawy to chyba nikt z nas nie wierzy.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – zaczynam się obawiać, że ta nasza debat zmierza jednak w nienajlepszym kierunku. Nie chciałbym, żeby w Warszawie powstawało wrażenie antyśląskich fobii. Mamy świadomość, że te animozje bywają, ale nie chciałbym żeby to wyglądało, że to jest jakiś zaplanowany zamach na samorządność i na nasz byt w regionie. Być może wynika to stąd, że my trochę lepiej potrafimy się gospodarować niż inni, że nawet w tych trudniejszych, niż inni mają, warunkach potrafimy trochę lepiej zorganizować, ułożyć i działać. I być może to jest tak, że centrala uznała, że nam wystarczy dać mniej pieniędzy, żebyśmy utrzymali zabezpieczenie świadczeń medycznych na porównywalnym z innymi regionami poziomie. Jeżeli tak jest, to trzeba powiedzieć, że nasze rezerwy się wyczerpały i dłużej tego w ten sposób prowadzić nie można. Jeżeli udało się zaoszczędzić na systemie opieki zdrowotnej w minionych latach, to odbywało się to przede wszystkim kosztem zatrudnionych w naszych placówkach – lekarzy i personelu niższego szczebla (pielęgniarek, położnych), ale i wszystkich innych zatrudnionych. W tym zakresie wszystkie rezerwy zostały wyczerpane ! Chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować wszystkim członkom Rady Społecznej za współpracę w minionym okresie. Chciałbym podziękować Dyrektorowi, pozostałym członkom kierownictwa za to, że udało się stworzyć atmosferę, dzięki której mogliśmy reprezentować wspólny pogląd na te bardzo istotne dla regionu sprawy.

- **Pan Marek Piekarski, Dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ** – nie chciałbym, żeby było takie wrażenie, że my jako Oddział Wojewódzki nic nie robimy. Czynimy liczne starania w celu pozyskiwania dodatkowych środków i takie środki w ciągu 7 miesięcy żeśmy uzyskali z centrali. Nie są oto oczywiście środki, które zadowalałyby nas i pokrywały potrzeby. Od początku roku dodatkowo uzyskaliśmy około 42 mln zł. Nie jest to kwota znacząca. Z ostatniego podziału 220 mln zł Śląsk otrzymał 28 mln 700 tys. zł i w tej chwili wystąpiliśmy do centrali o zmianę planu w celu przekazania tych środków na poszczególne świadczenia. Ustawa, która wejdzie w życie 1 Października uelastyczni sytuacja, bo tej chwili o każdą zmianę planu finansowego musimy prosić centralę, a z kolei centrala też musi konsultować z Ministrem Zdrowia i Ministrem Finansów. Czas zmiany jest dość długi. Co do wystąpienia Radnego Pollaka: dlatego nie daliśmy takiej informacji, gdyż zostaliśmy zobligowani do zaprezentowania ścisłej, zwężonej informacji, nie tak, jak dostawaliście Państwo materiał uprzednio, który był mało *zjadliwy*. Co kwartał są przedstawiane Radzie Społecznej takie materiały: sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z wykonania świadczeń, jak również sprawozdanie z leków. Jeśli Pan Radny znajdzie czas zostaną one udostępnione. Pracujemy przy otwartej kurtynie. Staramy się wszystkie jednostki zabezpieczyć, aczkolwiek nie wszystkie podchodzą do realizacji swoich planów w sposób właściwy. Umowa cywilnoprawna obowiązuje Fundusz, ale np. już nie wszystkich świadczeniodawców. Jeśli ktoś otrzymuje do dyspozycji 100 mln zł, a wykonuje plan na 110 mln, to my nie jesteśmy w stanie tego zabezpieczyć. Dyskusja, która toczy się wokół pójścia środków za pacjentem jest słuszna, bo taka jest idea całego funduszu i myśmy jeszcze w lutym o to zabiegali. Refundacja leków: wydajemy na nią 731 mln zł, co stanowi prawie ¼ budżetu. Na 16 klinik i 2 instytuty wydajemy około 370 mln zł. Na obecnym etapie prowadzimy renegecje ze wszystkimi świadczeniodawcami związanymi z opieką ambulatoryjną, bo jest pewna rezerwa i możliwość przemieszczania pieniędzy z jednych świadczeń na drugie. Jednostki, dla których Samorząd Województwa jest organem prowadzącym otrzymują znakomitą większość środków. Chciałbym jeszcze powiedzieć, że my jako płatnik, do końca nie monitorujemy sytuacji panującej bezpośrednio w jednostce. Jest rozbudowany system kontroli, do końca lipca przeprowadzono ponad 1000. Jest wiele budujących rezultatów, ale niestety większość nie robi do końca jak powinna. Działamy na zasadzie sygnałów społecznych, bo ludzie piszą bardzo dużo. Staramy się wychwytywać zwłaszcza te negatywne.
- **Pan Józef Kurek, Wiceprzewodniczący Rady Społecznej Oddziału Śląskiego NFZ** – szereg spraw zostało wyjaśnionych. Chciałem powiedzieć o sprawie wynikającej pośrednio ze sposobu finansowania. Niestety, Oddział

może rozdzielić pieniędzy tyle, ile posiada. Problem jest taki, co jesteśmy w stanie za te pieniądze zrobić. Nie ma na poziomie centrali polityki kosztowej, co bezpośrednio dotyka pracowników. Jest jedna istotna rzecz: cena punktu jest wypadkową ilości świadczeń i tak to się również dzieli. Szpital, który u nas ma 10 % mniej niż na Mazowszu, czy Podlasiu musi być o te 10 % gorzej finansowany. Nie chcę powiedzieć, że szereg jednostek, gdyby dostało 10 % większy kontrakt, wyszłoby z długów lub zbilansowało się. To jest także pochodną tego, że zaczynamy już odczuwać kłopoty kadrowe. Ilość pieniędzy przeznaczanych na płace skutkuje odpływem kadry. Od momentu wejścia Polski do Unii *odpłynęło* na Zachód 1000 około lekarzy. Izba Lekarska nie ma na to wpływu, jest swoboda przemieszczania się. Izba potwierdza tylko prawo wykonywania zawodu. Jeśli tu stażysta otrzymuje 900 zł, a tam 2.800 euro, to wybór dla wielu jest oczywisty. Nie ma już właściwie rynku pielęgniarek. Jeśli chcemy znaleźć osoby wykształcone, to są to osoby wracające. Kilka tysięcy pielęgniarek co roku wyjeżdża, jest to również pochodną zarobku. Za rok, lub dwa pojawi się drastyczny niedobór pielęgniarek. Kategoryzacja oddziałów na poziomie NFZ, która trwa jest to też próba manipulacji przy systemie przepływu pieniędzy. Wiadomo, że jednostek najwyżej punktowanych będzie najwięcej w Warszawie. Próbuje się zamieszać tutaj, żeby doprowadzić do odpływu pieniędzy w drugą stronę. Właściwie dyrektorzy 90 % jednostek na Śląsku już dokonali restrukturyzacji do maksimum. Nie ma już pola do oszczędności. Przy tak niskich zarobkach i przy tym co się aktualnie dzieje możemy spodziewać się w najbliższym czasie niedoborów personalnych. Grozi nam odpływ około 50 % anestezjologów, dlatego, że są wszędzie poszukiwani i bardzo dobrze płatni. Jeśli zacznie nam brakować personelu, to przestaniemy spełniać normy unijne odnośnie zatrudnienia, kwalifikacji.

6. Informacja na temat sytuacji finansowej jednostek ochrony zdrowia, dla których organem założycielskim jest Województwo Śląskie:

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – chciałbym podziękować Radnemu Makowskiemu, że już w dużym stopniu to wprowadzenie zrobił. Mam także świeżo w pamięci Komisji: Budżetu oraz Polityki Społecznej. Staraliśmy się przygotować taki materiał, który z jednej strony zadowolili tych wszystkich, którzy chcą wiedzieć jak wygląda naprawdę sytuacja naszych jednostek, a jednocześnie pozwala osobom nie do końca wtajemniczonym w system działania samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej zorientować się jak przebiega sytuacja od momentu, kiedy wprowadziliśmy taki comiesięczny monitoring. Zwracam się z apelem do Państwa Radnych, żeby nie pominęli pierwszej strony. Są tam informacje co te wykresy

przedstawiają i żeby mieć świadomość ograniczenia tej informacji. Konkluzja jest taka, że liczba czynników, które mają aktualnie wpływ na sytuację w służbie zdrowia jest tak duża, że tego się nie da przedstawić w żadnej formie pisemnej. Oprócz tych informacji zawartych w materiałach dysponujemy szeregiem innych danych, dotyczących liczby łóżek, zatrudnienia personelu medycznego. Dla potrzeb tego materiału dokonaliśmy pewnego wyboru. Zdecydowanie najtrudniejsze jest funkcjonowanie szpitali wielospecjalistycznych, czyli tych naszych, można powiedzieć, *jednostek flagowych*, szpitali wojewódzkich o rozbudowanej strukturze oddziałów. Mimo działań restrukturyzacyjnych, dostosowawczych w tych właśnie jednostkach najtrudniej uzyskać jakiś postęp. Zdecydowanie łatwiej jest w mniejszych jednostkach. Najistotniejsza konkluzja: żeby poprawić sytuację w systemie niezbędna jest pomoc z zewnątrz, niezbędne są środki z budżetu państwa, które pozwoliłyby zdjąć z naszych zakładów ciężar zadłużenia. Jeśli tej pomocy nie będzie, to prędzej czy później system runie i to niezależnie od tego jakie będziemy podejmować zadania. Nasza rola będzie polegała na tym, że jeżeli te jednostki otrzymają pomoc, aby nie popadały z powrotem w długi. Były już na ten temat rozmowy z dyrektorami placówek. Staramy się panować na sytuacją, monitorować i tam, gdzie to możliwe interweniować.

- **radny Grzegorz Makowski** – z tej dyskusji, która świadczyła niewątpliwie o dużej trosce radnych o przyszłość służby zdrowia województwie, wynikały również wnioski dla nas. Ten monitoring, o którym mówił przedmówca jest bardzo istotny, bo wychodzą z niego rzeczy bardzo złe. Na przestrzeni roku 200/2003 wskaźniki płynności pogorszyły się w wielu nowych jednostkach służby zdrowia. Za 7 miesięcy 2004 roku 77 % badanych jednostek nie miało minimalnego wskaźnika płynności błyskawicznej. Zadłużenie aktywów tych zoz-ów wynosiło 25 %, to znaczy, że tyle majątku było tak naprawdę zastawione. Autorzy dokumentu podają chyba racjonalne przyczyny wzrostu zatrudnienia, które z pewnością się nie zmieniają w roku bieżącym. Chodzi „2003”, „110”, „trzynastki” źle wypowiedziane itd. Zadłużenie jest katastrofalne. Bez pomocy z zewnątrz żadna służba zdrowia jakiegokolwiek województwa nie jest w stanie sobie poradzić. Były różne propozycje jak się zabrać do problemu, proponowano wycofanie naszych przedstawicieli z Rady Społecznej, ale zostało to zarzucone. Pojawił się problem kontroli wydatków inwestycyjnych, ale jest to na bieżąco jest monitorowane choćby na sesjach, bo w formie uchwał budżetowych są proponowane środki np. z nadwyżki na konkretne zadania. Poruszono problem likwidacji jednostek służby zdrowia. Otóż mechanizm jest taki, że zwłaszcza w dużych miastach, gdzie są placówki miejskie, powiatowe i wojewódzkie rozmowy kończą się niczym, bo nikt nie chce likwidować jednakowych oddziałów, które są we wszystkich tych szpitalach. Programy naprawcze nie zawsze są dobrze przygotowane i konsekwentnie realizowane. Często ulegają zmianom, a efektu nie widać.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – chciałem się odnieść do dwóch spraw: nie do końca jest wyjaśniona sprawa z ustawą „2003” i „110”. Niektóre szpitale wypłacały, niektóre nie. Sprawa wymaga rozwiązania. Nie było mowy o roku 2005, a jest koniec września. Województwo potrzebuje około 4 mld zł. Na temat środków, które mają napłynąć są sprzeczne informacje.

- **radny Antoni Sosnowski** – padło wiele słów krytycznych: *wskaźniki płynności się pogorszyły, zadłużenie jest katastrofalne, bez pomocy z zewnątrz placówki sobie nie poradzą* – zachodzi pytanie, czy w Polsce Rząd jeszcze rządzi? To zło nie bierze się znikąd. Pieniądzy brakuje dlatego, że jest za niska składka zdrowotna. Ten problem wziął się od momentu tworzenia funduszu zdrowia w pierwotnej wersji za rządów Premiera Buzka, gdzie Ministrem Finansów był Leszek Balcerowicz, który zlikwidował polski przemysł i w sposób świadomy zaniżył składkę na ochronę zdrowia. Skutki mamy dzisiaj. My będziemy leczyć pacjentów apelami do Warszawy, wprowadzaniem *chipów*? Uważam, że jest prowadzona polityka zmierzająca do likwidacji publicznej służby zdrowia w Polsce. Komisja, która będzie przygotowywać apel powinna podnieść również problem składki na ochronę zdrowia. Służba zdrowia nie jest przywilejem, jest zdobyczą naszych ojców, którzy ten kraj, te szpitale budowali.

- **radny Rajmund Pollak** – przy tej okazji chciałem zapytać Pana Dyrektora jak wygląda kontraktowanie nowych oddziałów, albo projektowanych nowych oddziałów, bo medycyna się rozwija, są coraz większe potrzeby w zakresie leczenia i np. z tego, co mi sygnalizują lekarze, to są problemy z pomysłami nowatorskimi. Był pomysł stworzenia oddziału diagnostyki bólu w klatce piersiowej. Chodzi o to, by nie angażować od razu specjalistyczne sprzętu w przypadkach, które nie wymagają natychmiastowej interwencji, tylko zdiagnozowania. Chodzi o to, czy jest przy NFZ jakiś zespół, który pomaga lekarzom, dyrektorom w realizacji tych pomysłów. Poruszę jeszcze sprawę rozruszników serca., bo ostatnio się dowiedziałem, że są dwa typy i jeden może być diagnozowany w Bielsku, a drugi nie. Kwestia jest taka, żeby NFZ wyszedł naprzeciw, bo to jest dla niego oszczędność, gdy nie trzeba będzie setek pacjentów dowozić do kliniki w Ochojcu, tylko można to będzie załatwić na miejscu.

- **Pan Janusz Łach, Zastępca Dyrektora Śląskiego Oddziału NFZ ds. Ekonomicznych** – sprawa „203”: nie jest to absolutnie zobowiązanie NFZ, tylko budżetu państwa. Nie mamy na to żadnych środków, zatem na dziś możliwa jest tylko jednorazowa decyzja władz państwa, które powinny raz na zawsze rozwiązać problem. To *ciągnie* większość jednostek (zobowiązania, sprawy pracownicze, komornicy). Rok 2005: pierwotny plan zamykał się kwot

3 mld 950 mln zł. Rada NFZ nie uchwaliła planu, więc inicjatywa jest po stronie Ministra Zdrowia. Minister zaproponował zwiększenie budżetu wszystkim oddziałom równo po 5 %. W projekcie tym jest już kwota 4 mld 58 mln 514 tys. zł. Jeżeli widać na tym etapie, że nadwykonania mamy na poziomie 11 %, a budżet jest większy o 5 %, to nie pokrywa to kosztów świadczeń zdrowotnych. W tym roku Oddział Śląski nie przewiduje żadnego dodatkowego konkursu ofert w leczeniu stacjonarnym, zatem nie będzie nowych oddziałów w szpitalach, które o to wystąpiły. Nie zapłaciliśmy za to, co już jest nadwykonane i trudno dokupować jeszcze coś nowego. Można kupić usługi w 2, albo w 10 jednostkach. Jest to kwestia decyzji czy małe pieniądze dzielić na coraz większą liczbę podmiotów, czy dofinansować jednostki, które mają niewykorzystany potencjał i pozwolić im się rozwijać.

- **Pan Lech Wędrychowicz, Zastępca Dyrektora Śląskiego Oddziału NFZ ds. Medycznych** – postęp technologii medycznej jest tak duży i ma tak łatwy dostęp do rynku usług medycznych, że praktycznie co tydzień są spotkania z osobami, które prezentują techniki, które mają być przełomem w medycynie. Chciałem przypomnieć misję ubezpieczeń społecznych opartych na solidaryzmie społecznym: naszym zadaniem jest zapewnienie jak największej szansy dostępu do leczenia i jego skuteczności. Trudno wymagać od NFZ promowania najnowszych osiągnięć technologii medycznych, będących często na poziomie eksperymentu. Jest szereg jednostek, które permanentnie przekraczają kontrakty, trudno więc rozwijać w nich kolejną działalność, kiedy dana jednostka przekracza nasze możliwości finansowe. Najczęściej wynika to z bardzo dobrego przygotowania – dotyczy to także szpitala w Bielsku, który ma duże nadwykonania. Na obecnym etapie nie stać nas na mnożenie, czy powielanie technologii medycznych. Oszczędność na dowozie pacjentów: jest to prawdą, ale bardziej opłaca się płacić danej placówce za wysokospecjalistyczne i deficytowe na rynku procedury (np. w Bielsku plastyka nowotworowa). Chodzi o to, by utrzymywać te dziedziny, w których szpitale są dobre i w których się specjalizują.

- **radny Rajmund Pollak** – absolutnie nie mogę się zgodzić z takim stawianiem problemu z tego względu, że prowadzi to do monopolizacji usług i jest to także zaprzeczeniem *zdrowej rywalizacji* pomiędzy ośrodkami ...[koniec kasety]... tutaj wiadomo, że specjaliści też są bardzo dobrzy. Jest też kwestia dostępności pacjenta. Nowych technologii nie można monopolizować i ograniczać do ośrodków, które istnieją i mają ustaloną renomę i pewne takie ustalone zasady, że oni zawsze dostaną te pieniądze, bo wydaje mi się, że trzeba także dawać szansę innym ośrodkom, zwłaszcza tak strategicznym, jak Bielsko-Biała, gdzie to jest teren przygraniczny, gdzie leczą się nie tylko mieszkańcy Podbeskidzia, także z Górnego Śląska. Na terenie Podbeskidzia odpoczywa bardzo dużo ludzi z Górnego Śląska. Wszelkie sprawy urazowe

nie mogą czekać, nie może helikopter latać do Katowic, tylko to trzeba zrobić w Bielsku. Taka polityka Oddziału NFZ jest polityką *protekcjonistyczną*. Bierze się pod parasol ochronny pewne ośrodki – ja wiem jak w Ochojcu jest, bo tam często bywam. Tam już na początku, jak się wjeżdża jest problem. Jest tam firma, która robi dodatkowy biznes na tych, którzy przyjeżdżają z pacjentami. Wątpię, żeby to szło dla szpitala. Dalsza sprawa: tam są potworne kolejki. Tam trzeba kilka miesięcy czekać na wizytę. Tam są wspaniali fachowcy, obsługa nie budząca żadnych zastrzeżeń. Rozmawiałem tam z pielęgniarkami, które stwierdziły, że nie widzą żadnych przeszkód, aby raz w tygodniu być w Bielsku i pewne rzeczy tam obsługiwać. Nie ma problemów technicznych, personalnych, logistycznych, jest tylko problem z polityką. Rozmawiałem o tym w zeszłym roku z doktorem Kurkiem, który stwierdził, że nie będzie możliwe zakładanie w Bielsku rozruszników. Bielsko samo się przebiło, zaczyna je zakładać i bardzo proszę, żeby Panowie w Dyrekcji nie przeszkadzali. Wcale nie żądam, by w tym roku komuś zabierać i dawać na Bielsko, ale jeśli coś jest dobrego robione, to trzeba przewidzieć na to środki w przyszłym roku. Nikt nie powiedział, że pewne usługi mają robić Ochojec, czy Zabrze, tak samo mogą robić Częstochowa, czy Bielsko. Ta polityka, którą Panowie zaprezentowali, jest polityka z poprzedniej epoki. Dajmy się rozwijać innym ośrodkom. O wszystkim zadecydują pacjenci.

- **radny Jan Borzymowski** – dwa słowa do Pana Dyrektora Łacha. Nie mógłbym się zgodzić, że rozszerzanie procedur kardiologicznych w powiecie częstochowskim jest nieważne. Jak Pan dobrze wie, dopóki nie powstał tam niepubliczny zoz, nie był zabezpieczony 24- godzinny dyżur zawałowy. Podobnie było w Bielsku, wprowadzicie był Ustroń, ale transport pacjentów z okolic Bielska był trudny. Jakie są przewidywane punkty kontraktowe w przyszłym roku ? Będą wyższe, czy będą sukcesywnie malały ?

- **Pan Marek Piekarski, Dyrektor Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ** – otóż my, jako Oddział, dysponujemy pewnymi środkami. Są one dzielone w ramach konkursu, który trwał w latach 2003-2004. Zostały podzielone. Po raz pierwszy dopuściliśmy wszystkich kontrahentów i to samo zrobimy w 2005 roku. Na pewno nie będziemy ograniczać dostępu do świadczeń. Dzięki programowi *Zdrowe serce*, opracowanemu wspólnie z Wydziałem Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego zostały utworzone dwa nowe centra w Częstochowie i w Bielsku. Częstochowa uaktywniła się dzięki temu – powstał nzo, który pracuje pod kierownictwem prof. Zębali. Nzo w Bielsku pracuje pod kierownictwem prof. Bochenka. Kadra jest tam na wysokim poziomie i nie ma problemu z dostępnością. Natomiast są jednostki, które dotychczas tego nie robiły i zaczynają walczyć o wprowadzenie tego do swego zestawu ofertowego. Będziemy starali się podzielić pieniądze w sposób prawidłowy. Następny problem, który powinniśmy rozwiązać, to problem udarów,

natomiast zabezpieczenie kardiologiczne – w miarę równomiernie są rozłożone placówki. Jednak one wykonują pracę na bazie tych centralnych ośrodków, to jest ta sama kadra. Jeśli chodzi o zasady kontraktowania na 2005 rok, są powoływane w tej chwili zespoły przez Ministra Balickiego, które opracują zasady. Prawdopodobnie będą podobne jak w 2004 roku. Nie ma na razie danych co do wysokości stawki.

- **radny Stanisław Zapala** – chciałem zgłosić wprowadzenie punktu...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – jeszcze nie zamknąłem tego punktu.
- **radny Stanisław Zapala** – ja mówiłem, że jest to wniosek formalny.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ale myślałem, że do tego punktu. Pan Wicemarszałek Karpiński w podsumowaniu.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – dyskusja raczej odbiegała od głównego punktu, tam było jedno pytanie dotyczące skutków ustawy „203” i „110”. Ostatnia strona materiału zawiera informacje na ten temat. Nasze zakłady opieki zdrowotnej przedstawiły dane (na koniec marca br.), że zalegają ze świadczeniami z tytułu tej ustawy na około 41 mln zł. Koszty realizacji ustawy, czyli podwyżek o 2003 i 110 wyniosły 166 mln zł. Można w powiedziec, że skutki tych regulacji to w naszych jednostkach 200 mln zł. Ta kwota przewyższa wysokość zobowiązań wymagalnych, jakie mają nasze jednostki. Oczywiście nie musi się to bilansować w skali każdego zakładu. Dla naszych jednostek jest to główny powód takiej, a nie innej sytuacji.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – zamykam debatę nad punktem 6, proszę o zgłoszenie wniosku formalnego.
- **radny Stanisław Zapala** – chciałem zgłosić pod obrady punkt dotyczący apelu w sprawie Narodowego Święta Niepodległości.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wniosek zostanie rozpatrzony w trybie regulaminowym, po dostarczeniu wszystkim radnym. ogłaszam przerwę do 14²⁰.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku]

7. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia Poradni Rehabilitacyjnej i Poradni Rehabilitacyjnej dla Dzieci i Młodzieży w strukturach Beskidzkiego Zespołu Leczniczo-Rehabilitacyjnego w Jaworzu (druk II/505):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tej sprawie jest pozytywna opinia Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	28
przeciw	0
wstrzym.	1

8. Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej w Zabrze w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Zespólny Szpital Rejonowy w Zabrze, ulica Zamkowa 4 (druk II/514 a):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia.

- **radny Andrzej Dobrzański** – ja z krótką informacją, że mimo pozytywnej opinii z Wydziału Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, jest tam sprawa Oddziału Okulistycznego - w Zespólnym Szpitalu Rejonowym, który ma być likwidowany, aby powołać w jego miejsce nowy publiczny zakład. Jest to zabieg mający na celu oddłużenie. Formalnie istniał tam Oddział Okulistyki, ale od ponad roku już go tam nie było z braku kadry, sprzętu. Śląska Akademia Medyczna, która przejmie jeden z budynków, deklaruje, że zostanie tam przeniesiona klinika okulistyczna.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	3

9. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Częstochowie, na rzecz Gminy Częstochowa (druk II/504):

- radny **Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tej sprawie jest pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

10. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie przez Województwo Śląskie darowizny nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Śląskiego, położonej w Bielsku-Białej, na rzecz Gminy Bielsko-Biała (druk II/508):

- radny **Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest również pozytywna opinia Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	27
przeciw	0
wstrzym.	0

11. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 945 odcinka drogi krajowej nr 69 – ulica Wesola od skrzyżowania z ulicą Armii Krajowej do skrzyżowania z ulicą Dworcową w Żywcu (druk II/507):

- radny **Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Rozwoju.

- **radny Karol Stasica** – jest tu cały zestaw dróg od gminnych, przez powiatowe, wojewódzkie i krajowe. Było to przedmiotem obrad komisji – sprawy zostały uzgodnione z właściwymi organami. Proszę o pozytywne załatwienie.

Głosowanie nad uchwałą:

za	30
przeciw	0
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 946 odcinka drogi powiatowej nr S1469 – ulica Żeromskiego i drogi gminnej - fragment Alei Wolności od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego do ronda z DW 946 (przeprawa przez Solę) w Żywcu (druk II/509):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Rozwoju.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 944, przebiegającego ulicą Kościuszki od skrzyżowania z ulicą Handlową do Rynku w Żywcu (druk II/510):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Rozwoju, jak uprzednio.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii drogi wojewódzkiej nr 945 drogi powiatowej nr S1467 – ulica Handlowa i ulica Witosa w Żywcu (druk II/511):

- radny **Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest tu również pozytywna opinia Komisji Rozwoju.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

15. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 946, przebiegającego ulicą Sienkiewicza od skrzyżowania z ulicą Żeromskiego oraz wschodnią i południową stroną Rynku w Żywcu (druk II/512):

- radny **Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Rozwoju.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	1

16. Podjęcie uchwały w sprawie pozbawienia kategorii drogi wojewódzkiej odcinka drogi wojewódzkiej nr 945, przebiegającego ulicą Zamkową od Rynku do skrzyżowania z ulicą Komorowskich i ulicą Komorowskich w Żywcu (druk II/513):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Rozwoju.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	29
przeciw	0
wstrzym.	1

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przypominam, że wpłynął wniosek uzupełnienia porządku obrad o projekt apelu, dotyczący Narodowego Święta Niepodległości.

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie przyjęcia apelu w sprawie Narodowego Święta Niepodległości (druk II/518):

za	29
przeciw	0
wstrzym.	2

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – projekt zostanie umieszczony jako kolejny punkt porządku.

17. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia kryteriów i trybu przyznawania nagród dla nauczycieli za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze ze specjalnego funduszu nagród (druk II/506 a):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest pozytywna opinia Komisji Edukacji, Nauki i Kultury.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	0

18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na rozwiązanie stosunku pracy z Radnym Sejmiku Województwa Śląskiego (druk II/498):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – informuję, że w sprawie projektu uchwały jest negatywna opinia Komisji. Przypomnę również, że ta sprawę mieliśmy w porządku poprzedniej sesji, ale na skutek apelu Komisji Statutowo-Regulaminowej sprawa została przeniesiona na sesję dzisiejszą.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – tak bez emocji podchodząc, jako ponad dwudziestoletni menadżer, pracodawca. Zdumiony jestem wręcz uzasadnieniem prośby o zwolnienie Pana Radnego Pollaka. Może by nas kusilo, żeby dać prztyczka Panu Radnemu, żeby nas nie absorbował, bo jego racje muszą być zawsze na pierwszym miejscu. Przeważa w tym piśmie rażący brak konkretów i wręcz, nie chciałbym powiedzieć, jakieś polityczne rozgrywki, natomiast żadnych merytorycznych zarzutów. Jeśli się pisze i nawet oczernia w oczach innych radnych, że pana Radnego już się karało upomnieniami i naganami, to ja bym chętnie zobaczył te nagany. Oczywiście niektóre kary są trudne do usunięcia i pracownik nie ma tutaj wielkich praw. Pracodawca ma zawsze rację. Jako ten wieloletni pracodawca mogę powiedzieć, że naprawdę bardzo beztrąsko sobie ktoś podchodzi i lekceważąco w stosunku do Sejmiku, bardzo wysokiej władzy w tym województwie i podsuwa nam tak mało merytoryczny dokument. Uraża to naszemu urzędowi, już nie mówiąc już, że uważam za całkowicie bezzasadne, w najmniejszym stopniu nieudokumentowane zarzuty, a wielce prawdopodobne, że Pan Radny naraził się temu i owemu i postanowili sobie zrobić porządek. Nie wnioskuję, czy Agencja Celna ulega likwidacji, ale nie sądzę, a tylko to uzasadniałoby zwolnienie naszego kolegi.

- **radny Longin Dobrakowski** – jestem członkiem Komisji Statutowo-Regulaminowej i myśmy pytali przedstawiciela *Sadi Polska* o te wszystkie przewinienia. Chyba największym przewinieniem Pana Polaka jest to, że broni pracowników, a chyba o to właściwie chodzi. Firma *Fiat* jest firmą bogatą i z tego, co mi wiadomo, gra nie *fair*, ponieważ w 1993 roku miała obowiązek przekazać część akcji pracownikom i tego nie zrobiono. Ważne są wypłaty dla pracowników. Z tego, co wiadomo, pracownikom nie podwyższono płac. W tych różnych tematach nasz kolega Rajmund Pollak niejednokrotnie zabierał głos i to powodował nieprzychylnie ustosunkowywanie się do Pana Pollaka. A potem, to było już właściwie szukanie argumentu jak się pozbyć pracownika, który broni około 20 tys. Polaków. W Polsce jest kilkanaście filii. W uzasadnieniu jest taka informacja: *demobilizująco działa na współpracowników* – no właśnie ! Jak się upomina o pracowników, no to demobilizująco działa. Jeżeli chodzi o to, że *mimo wielu prób polubownego załatwienia sprawy nie osiągnięto porozumienia*, no to trzeba by się było dowiedzieć co stoi na przeszkodzie. Firma chyba zdecydowanie chce się pozbyć Pana Pollaka, który jest chyba niewygodny.

- **radna Maria Pańczyk-Póździej** – ja chciałam w imieniu radnych *Wspólnoty Samorządowej* skierować kilka słów do Pana Radnego Pollaka, może tak trochę potrząsnąć jego sumieniem, jeśli to w ogóle jest możliwe. Otóż, przykro mi, że przy takiej okazji musimy mówić o takich sprawach. Pan często z tej trybuny powołuje się na chrześcijańskie korzenie, mówi Pan o etyce, o moralności, często Pan nam zarzuca, że my nie myślimy o Polsce, że brak nam patriotyzmu. Muszę Panu powiedzieć, że to są sądy co najmniej nieuprawnione, tym bardziej bardzo mało sprawiedliwe, bo mówienie dzisiaj o patriotyzmie, o polskości to nie jest żadne bohaterstwo. O patriotyzmie i o polskości to mogliby mówić ludzie, którzy przeżyli okupację, tak jak mój ojciec na przykład, który był Ślązakiem z krwi i kości, ale się opowiedział za Polską i był „P”. Pan nie wie co to było dla Ślązaka być Polakiem, dlatego mówienie z tej trybuny i zarzucanie radnym, że są za mało patriotyczni jest co najmniej niewłaściwe. Co więcej ! Powiem Panu, że myśmy wiedzieli już znacznie wcześniej o Pana kłopotach w pracy, bo Marszałek Olbrycht powiedział kilka tygodni temu, że są próby odwołania Pana ze stanowiska. I tenże Marszałek, któremu Pan zakłócał spotkania wyborcze, na którego zebraniach niezbyt godnie się Pan zachowywał, tenże Marszałek powiedział nam, że nie wypada, że nie należy łamać człowiekowi kariery. On ma rodzinę i nie wolno odwoływać takiego człowieka ze stanowiska. Nie wiem czy coś do Pana dotarło, czy żeśmy Pana w jakiś sposób przekonali, ale my radni *Wspólnoty Samorządowej* będziemy przeciwni, by odwołano Pana ze stanowiska w Pana miejscu pracy.

- **radny Grzegorz Makowski** – do wystąpienia Pana Dobrakowskiego i do wystąpienia mojego kolegi Jurka Kłudki. Nie dorabiamy legendy do tego wszystkiego, co się dzieje wokół Pana Radnego Pollaka. Przestrzegaliśmy przed tym. Komisja na 3 posiedzeniach wysłuchała jedną stronę, drugą stronę w atmosferze powagi, dyscypliny. Jak Radny Pollak nam przeszkadzał, to został przywołany do porządku - dostosował się. Każdy z nas, członków Komisji, ma wyrobione zdanie. Każdy z nas zapoznał się z dokumentami. One były dobrze przygotowane. Powiem więcej ! Były przygotowane dobrze i z jednej i z drugiej strony i mieliśmy do podjęcia trudną decyzję, bo jest to nasz kolega, ale naszym zadaniem, członków Komisji Statutowo-Regulaminowej, było stwierdzenie czy propozycja zwolnienia z pracy Pana Rajmunda Pollaka jest wynikiem jego aktywności publicznej w Sejmiku Województwa Śląskiego, czy też ma inne źródła. I na tym się Komisja skupiała. Dlatego wynik głosowania w Komisji był taki, jak mówiono. Ja doceniam to, co Pani powiedziała, to było bardzo dobre wystąpienie, ale Pan Radny się nie zmieni, bo to już nie ten wiek – przepraszam, bo nie chcę urazić Pana Radnego z kolei. Pewne będą tu różnego rodzaju ciekawe dyskusje, natomiast przestrzegaliśmy przed tym, bo to będzie wszystko w protokole, żeby tu dorabiać do tego dokumentu, który spłynął do nas, jakąś tam legendę, czy z Pana Radnego robić ofiarę, bo jak ja poznałem Pana radnego, to on ofiary z siebie zrobić nie da. Przejdźmy do głosowania, bo już nic nowego nie powiemy ...[koniec kasety]...

- **radny Alfred Brudny** - ...pełnomocnika Spółki odnośnie wyrażenia zgody przez Wysoką Izbę na rozwiązanie umowy o pracę. Chciałem Państwu powiedzieć, że Komisja pracowała od 6 czerwca. Przeanalizowaliśmy wnikliwie wszystkie argumenty, starając się przy tych emocjach wysłuchać wszystkie strony, dając możliwość ustosunkowania się do wszystkich wzajemnych uwag. Komisja nie rozwiąże problemów międzyludzkich, to jest oczywiste. Komisja ma bardzo wąski zakres podejmowania decyzji – ma stwierdzić, czy ten wniosek o zwolnienie z pracy jest związany z wykonywaniem mandatu radnego. Pomijając względy emocjonalne, które temu towarzyszą, główną przyczyną, którą kierowała się Komisja negatywnie opiniując jest to, iż wydajność Kolegi Radnego jest mniejsza od tych, którzy stale są w pracy. Jest oczywiste, że człowiek, który jest zwalniany na sesję, komisje mniej pracuje. Korzystamy z prawa i to prawo nas chroni żebyśmy mandat radnego mogli wykonywać. Komisja rozpatrzyła, oceniła, zaopiniowała negatywnie, dlatego wnioskuję by głosować negatywnie.

- **radny Janusz Galkowski** – nie zostało tu przez Pana Przewodniczącego, co padało na Komisji i co w pełni potwierdza to, co zaprezentował Pan Kłudka. Otóż nie zgodzę się ze stanowiskiem Pana Radnego Makowskiego, że materiał przedstawiony przez wnioskodawcę był pełny, rzetelny. Absolutnie !

dokładnie odwrotnie w mojej ocenie. Traktowanie Sejmiku w ten sposób, ze przedstawi się gołosłowne zarzuty i ta nieuzasadniony wniosek, to jest stanowisko, które deprecjonuje osobę Pana Radnego, który oczywiście jest kontrowersyjny w wielu wypadkach dla nas. Te kontrowersje nie pozwalają na to, by w taki sposób notyfikować swoje stanowisko, bo to trudno nazwać, że to było uzasadnienie – tak, jak Pan Przewodniczący Kłudka to nazwał – oszczerstw wobec Pana Radnego Pollaka. Na to zgodzić się nie możemy. Przypomnę, że jestem zwolennikiem tego, by nie traktować takich wniosków na zasadzie koleżeństwa, że zawsze negatywnie będziemy opiniować takie wnioski. Jeżeli takie wnioski znajdują merytoryczne uzasadnienie, są bardzo poważne zarzuty, to złym koleżeństwa, a przede wszystkim złym przykładem sprawowania funkcji radnego będzie głosowanie na zasadzie przeciwko, bo jest to nasz kolega radny. To jest źle pojęta solidarność i takim zamiarom zawsze będę się sprzeciwiał, ale ten sposób, który został w tym przypadku przedstawiony jest karygodny.

- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ponieważ tylu ludzi z dużym autorytetem w naszym środowisku zabierało głos, ja dosłownie dwa zdania. Po pierwsze: jestem absolutnie po stronie Radnego Pollaka, bo zdaję sobie sprawę, że pewne cechy charakteru, które prezentuje na obradach, prezentuje również w życiu prywatnym i zawodowym. Drugi raz rozpatrujemy tego typu wniosek i zawsze będę stał w obronie radnego, aczkolwiek czasem mogę się z nim w wielu aspektach nie zgadzać. Jestem za tym, żeby wniosek odrzucić.
- **radny Antoni Sosnowski** – padło takie stwierdzenie, że Pan Radny Pollak nie skorzystał z propozycji ugody, a nie skorzystał dlatego, iż chciał, aby go oczyszczono z zarzutów, które uważał za niesłuszne. Propozycja była bardzo łąkoma – pracodawca zaproponował mu dziesięciomiesięczną odprawę. Pan Radny nie połąkomił się na tą odprawę. Chce, żeby go potraktowano z należytych szacunkiem.
- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym tylko prosić wszystkich Państwa – stosuję miarę taką samą do siebie, jak do każdego innego – wobec tego na pewno nie będę mówił nikomu jak ma głosować, tylko proszę żebyście mnie Państwo traktowali jak każdego innego obywatela tego województwa i głosowali zgodnie z własnym sumieniem. Powiem tylko jedno prezesem firmy *Sadi* jest ten sam człowiek, który jest prezesem *Fiat-Auto-Poland*. We Włoszech bywało, że prezes Fiata potrafił nawet odwołać premiera. Jesteśmy w Polsce i wydaje mi się, że włoscy prezesi powinni sobie zdawać z tego sprawę.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik** – ponieważ każdy przed głosowaniem stara się usprawiedliwić swoją ewentualną decyzję, chcę powiedzieć tylko jedno – odnośnie tego sumienia, do którego apelował mój kolega Radny Pollak. Żeby tak zagłosować muszę mieć wiedzę. Nie mam podstaw, żeby nie ufać Komisji Statutowej, nie mam podstaw żeby nie ufać pracodawcy – nie wiem kto ma rację, dlatego wstrzymam się od głosu.

- **radny Andrzej Dobrzański** – muszę powiedzieć, że z pewnym zdziwieniem słucham dyskusji w tym punkcie, może poza wystąpieniem Pani Radnej Pańczyk, które rzeczywiście było ładne i sensowne, od relacji Pana Kłudki poprzez następne wystąpienia. Muszę powiedzieć, że tu jest jakaś próba żeby Sejmik zamienił się w sąd pracy. Proszę Państwa ! Ustawa mówi o jednym, że niw wyrażamy zgody na rozwiązanie stosunku pracy jeżeli ma to związek z jego działalnością, z wykonywaniem mandatu. to, co mówił kolega Gałkowski to już było wystąpienie pełnomocnika pracownika przed sądem pracy. Trzymajmy się ustawy a nie wprowadzajmy elementów politycznych, czy narodowych, jak to próbował sam Pan Radny Pollak zrobić.

- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałem tutaj Pani Przewodniczącej powiedzieć to, o czym Pani chciała wiedzieć, mianowicie kary są za samowolne opuszczenie miejsca pracy, dlatego, że byłem na posiedzeniu Rady Miasta Bielska-Białej, jako zaproszony radny wojewódzki; za to, że uczestniczyłem w prezydium *Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność*, którego jestem członkiem – była kara nagany. W piśmie przekazanym do Sejmiku, jako argumentu użyto zastrzeżeń co do przetwarzanie danych osobowych za granicą. Odmówiłem przekazania moich danych osobowych do Turynu. W tym przypadku skorzystałem z prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej, a to jest zarzut, który miałby uzasadnić zwolnienie z pracy. Cała dokumentacja jest w Komisji Statutowo-Regulaminowej.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – krótkie wyjaśnienie dotyczące zawartości dokumentów, z którymi radni mogli się zapoznać. To oczywiście nie są wszystkie, które wpłynęły do Sejmiku, natomiast większość została przekazana Komisji do analizy, a nie była kserowana dla wszystkich radnych. Przypomnę, że uchwała sformułowana jest trybie wyrażenia zgody.

Głosowanie nad uchwałą:

za	0
przeciw	36
wstrzym.	3

Uchwała nie została podjęta.

19. Podjęcie uchwały w sprawie wynagrodzenia Marszałka Województwa Śląskiego (druk II/515):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w tej sprawie jest pozytywna opinia Komisji Budżetu. Złożenie tego projektu uchwały wynika ze zmiany *rozporządzenia w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych...*, które zmieniło tabele wynagrodzenia zasadniczego.
- **radny Rajmund Pollak** – ja powiem Państwu, że jestem troszeczkę zdziwiony trybem wprowadzania tej uchwały. Ona znowu została przekazana nam dzisiaj, tak z zaskoczenia, po prostu nie wiem, czy ze względu na to, żeby nie było czasu przekazać do mediów, czy były inne względy. Dziwi mnie ta propozycja uchwały, bo tu chodzi o wzrost wynagrodzenia Pana Marszałka. Myśmy mieli w zeszłym roku burzliwą debatę i przy tym, kiedy nie dostają wzrostu pielęgniarki, nie dostają lekarze jest kwestia taka, czy my nie mamy ważniejszych problemów niż podwyżka płac Pana Marszałka o kwotę dla normalnego obywatela... no dla mnie też – 330 zł miesięcznie to jest dużo. Jeżeli wszyscy wiemy, że Pan Marszałek zarabia powyżej 11 tys. zł, to ja się pytam, czy w ogóle to jest uzasadnione żeby podwyższać Panu Marszałkowi, kiedy mówi się, by wszyscy oszczędzali, rozumieli sytuację, jaka jest. Dlatego ja bym prosił w ogóle o wprowadzenie do tego, bo to co Pan powiedział, Panie Przewodniczący, nie uzasadniało tej uchwały. Czy np. Pan Marszałek zdobył jakieś środki dodatkowe dla województwa, wykonał dodatkowe zadania, utworzył jakieś miejsca pracy, czy miał jakieś duże sukcesy, które by uzasadniały podwyżkę płac o 336 zł. Druga sprawa: na czy wniosek jest ta podwyżka. Nikt nie napisał tutaj kto to wnioskuje. Czy Panu z Panem Marszałkiem ktoś konsultował te podwyżkę i czy to będzie również skutkowało na innych pracowników. Czy np. *szary pracownik* w Urzędzie Marszałkowskim dostanie *stówkę* podwyżki, bo jeżeli tak, to możemy o tym dyskutować. Dlaczego mamy dyskutować o samym Marszałku ? Lepiej może dać np. kierowcom po 50 zł podwyżki, bo oni też naprawdę niewiele zarabiają, aniżeli Marszałkowi. Ktoś to musi uzasadnić ! Dlaczego nie podwyższyć pracownikom Kancelarii Sejmiku, którzy nas obsługują ?
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – krótkie wyjaśnienie dla Pana Pollaka. Pan Radny Pollak, kiedy poprzednim razem była wnoszona taka uchwała, też zadawał te same pytania i te same argumenty, m.in. kto jest wnioskodawcą ? I wtedy uzyskał odpowiedź i pewnie zapomniał, więc przypomnę, że wnioskodawcą jest Przewodniczący Sejmiku. Uzasadnienie miało charakter formalny – powołanie się na zmianę rozporządzenia, a nie na względy merytorycznej oceny pracy Marszałka, czy pozyskał jakiegóż nowe

środki, czy nie ! Druga sprawa: jeśli chodzi o regulacje płacowe w Urzędzie Marszałkowskim, to one już miały miejsce, również dotyczyły Kancelarii Sejmiku, w wysokościach bliskich tym, które starał się tu zasugerować Pan Radny.

- **radny Grzegorz Makowski** – [z sali, poza nagraniem]

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	1

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – wpłynął wniosek sygnowany przez grupę radnych, dotyczący przyjęcia oświadczenia w sprawie poparcia stanowiska Sejmu RP, dotyczącego roszczeń Polski wobec Niemiec, spadkobiercy prawnego III Rzeszy Niemieckiej z tytułu zbrodni popełnionych na narodzie polskim i jego mieniu w okresie II wojny światowej. Proszę jednak wnioskodawcę, aby wymogom stało się zadość, o zgłoszenie wniosku formalnego.

- **radny Tadeusz Mazanek** – jesteśmy z różnych opcji politycznych, z różnych środowisk pochodzimy i tu w sejmikach i tam w Sejmie wiele spraw nas dzieli w sprawach gospodarczych, politycznych, w sprawach podejścia do Unii Europejskiej, ale są sprawy zasadnicze, które godzą w interes obywateli, w interes narodu i tam potrafimy się zespolić, tam jesteśmy jedni duchem. Budzi nadzieję, i z wielką przyjemnością wysłuchałem uchwały sejmowej w sprawie zobowiązania Rządu RP do podjęcia działań stawiających roszczenia wobec obecnych Niemiec za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką w czasie II wojny światowej. I wychodzę z apelem...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam, ale prosiłbym o zgłoszenie wniosku formalnego ! Uzasadnienie merytoryczne w innym miejscu. Chodzi mi o wypełnienie wymogów formalnych, bo tak zrozumiałem intencje.

- **radny Tadeusz Mazanek** – więc zgłaszam formalnie o przyjęcie takiego oświadczenia, które popierałoby stanowisko Sejmu.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję ! Traktuję to jako wniosek formalny o uzupełnienie porządku obrad dzisiejszej sesji, no bo to nie zostało powiedziane. Czy jest wniosek przeciwny ?

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o uchwałę w sprawie poparcia stanowiska Sejmu RP, dotyczącego roszczeń Polski wobec Niemiec, spadkobiercy prawnego III Rzeszy Niemieckiej z tytułu zbrodni popełnionych na narodzie polskim i jego mieniu w okresie II wojny światowej (druk II/519):

za	24
przeciw	1
wstrzym.	5

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

- **radny Rajmund Pollak** – [z sali] proszę o reasumpcję głosowania, bo jest *na styku*.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy jest wniosek przeciwny ? Jest !

Głosowanie na wnioskiem o reasumpcję głosowania:

za	14
przeciw	12
wstrzym.	5

Ponowne głosowanie nad wnioskiem o poszerzenie obrad o uchwałę z druku II/519:

za	20
przeciw	1
wstrzym.	13

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

20. Podjęcie uchwały w sprawie połączenia I, II i III Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Sosnowcu w Zespół Nauczycielskich Kolegiów Języków Obcych w Sosnowcu (druk II/516):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest w tej sprawie pozytywna opinia Komisji Edukacji.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	0

21. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr II/15/2/2003 w sprawie przyjęcia Programu współpracy Województwa Śląskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2004 (druk II/517):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jest w tej sprawie pozytywna opinia Komisji Budżetu.
- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – zwracam się z prośbą o uchwalenie zmian w uchwale własnej, która została podjęta w 2003 roku. Prośba wynika stąd, że mamy wiedzę dotyczącą WPKiW, a zwłaszcza Ogrodu Zoologicznego. Aby zabezpieczyć zwierzęta w okresie zimowym, zanim transformacja, która ma szansę dojść, proponujemy przeznaczyć 1 mln zł na współdziałanie z organizacjami pozarządowymi, z przeznaczeniem na dożywianie. Jeśli uchwała zostanie podjęta będzie ogłoszenie prasowe, zostanie ogłoszony konkurs, będziemy w ciągu miesiąca zbierać oferty. Formy dotacji skończyły się już w ubiegłym roku i jest to jedyna możliwość pomocy dla Ogrodu.
- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym wyrazić wręcz zdziwienie, i to zdziwienie bardzo duże z tego względu, że *Stowarzyszenie PORT* z Bielska-Białej, które walczy z alkoholizmem, które opiekuje się dziećmi z rodzin alkoholików – zostało temu *Stowarzyszeniu* odmówione kilkadziesiąt tysięcy zł. *Towarzystwo Brata Alberta*, które codziennie wydaje dziesiątki obiadów nie dostało od Marszałka ani grosza. Ja bardzo przepraszam, ale w tym województwie są ludzie głodni ! My mamy dać milion na zwierzęta, a ludzie mają chodzić głodni ? Ten milion przeznaczymy na pomoc bezrobotnym, na pomoc ludziom, którzy są w trwałym bezrobociu na biedę ! Jeżeli ktoś stworzył Ogród Zoologiczny, jest dyrektorem ogrodu, to jego obowiązkiem jest zapewnić finanse, tak uatrakcyjnić, żeby były przychody z biletów. Nie

możemy społecznych środków przeznaczać na zwierzęta w sytuacji, gdzie ludzie potrzebują tych pieniędzy. Proszę Państwa ! Jak to jest sprytnie zawołane, to pomoc dla organizacji pozarządowej, a *de facto* pomoc dla Ogrodu Zoologicznego. Gigantyczne pieniądze ! Ja bym prosił, żeby inni radni się do tego ustosunkowali, przecież to się w głowie nie mieści ! Milion złotych ! Za to Panie Marszałku można zrobić 200 tys. obiadów ! Wie Pan ilu ludzi można nakarmić !? Wie Pan ile dzieci na Żywiecczyźnie chodzi głodnych do szkoły ? Niedawno był wywiad w radiu. Dzieci mówią: *idę do szkoły, bo tam bułkę dostanę*. Na to przeznaczymy, a nie na zwierzęta. Wnioskuje, aby odrzucić tę uchwałę.

- **radny Janusz Krakowian** – trochę mnie zaskoczyło to, co Pan Radny Pollak powiedział, bo przecież te zwierzęta nie znalazły się tam z własnej woli. Druga rzecz: o tym jaki człowiek jest, świadczy jego stosunek do zwierząt.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – podpisuję się pod tym, bo to jest sedno sprawy. Czasami zwierzęta bardziej zasługują na pomoc. Powiem z autopsji. Ostatnio dożywialiśmy bezrobotnego nieudacznika, no moja żona obiad, ale powiada: za następnym razem pozamiatasz plac. Więcej się nie pokazał. Poszedł szukać tam, gdzie ma zupełnie za darmo. Rolnicy, których też reprezentuję, gdyby im powiedzieć, że zwierzęta głodują, to oni przywiozą za darmo, bo każdego ruszy sumienie. Oprócz tego, że przyjmujemy uchwałę, powinien być sygnał, że sprawy WPKiW idą w dobrym kierunku. Ja osobiście jestem zbulwersowany, że Pan Dyrektor zarabia prawie tyle, co Pan Marszałek, czy robi dobrze, czy źle. To jest rzecz niedopuszczalna. To jest jeden z większych problemów Polski, jak my nie zastopujemy tych idiotycznych pensji za darmo. Nie do wyobrażenia jest rzecz, że większość pieniędzy pójdzie na pensje, a my się będziemy zajmować utrzymaniem Parku. Co do instytucji opieki, ja też je zacząłem odwiedzać. Oni pięknie potrafią wyciągać rękę, a zamiast dawać trzeba stworzyć warunki, by sami mogli sobie zarobić. Zgadzam się z ochroną młodzieży, ale okazuje się np. że niewiele szkół jest zainteresowana akcją *mleko*- dzieci nie chcą pić, a wójtowie nie są zainteresowani !

- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – drogi Rajmundzie ! Strzeliłeś sobie dwie bramki samobójcze. Najpierw całą salę miałeś za sobą, a potem lepiej by było żebyś wytrzymał i siedział na swoim miejscu, a nie podnosił tematów, które ja powiedziałem są bramkami samobójczymi. Chciałbym nawiązać do sprawy WPKiW, żeby poświęcić mu więcej czasu ...[koniec kasety]... nie traktuje Parku jako reliktu po systemie, który minął, ale jako nasze dobro wspólne, swego rodzaju pomnik i symbol, dorobek ludzi całego Śląska, bo wszyscy w mniejszym lub większym stopniu na ten Park pracowali. Nie wierzę w to, że sprawę można było rozwiązać w

gabinecie paru liczących się ludzi – dyrektorów. To do niczego nie doprowadzi. To jest sprawa bardzo poważna i musi być poprzedzona zbiorową dyskusją. WPKiW to jest kilka podmiotów: *Stadion Śląski, Planetarium, ZOO, Ośrodek Postępu Technicznego, Ośrodek Harcerski, Skansen* itd. Dam przykład jak urzędnicy decydują o pewnych sprawach. My, którzy siedzimy na węglu przegłosowaliśmy, że Stadion będzie ogrzewany gazem i ropą. Wszyscy, którzy zasiadają w komisji, która to opiniował pełnią jakieś funkcje. Ja byłem jedynym społecznikiem, który o to zabiegał. Wszyscy byli za tym, żeby zrobić kotłownię węglową i nagle wykonano telefon do Prezydenta Chorzowa, który też był za tym, ale został sprowadzony na właściwe tory przez faceta od ekologii. I to jest dowód małoduszności i głupoty, bo ja z kolei sprowadziłem fachowca od ogrzewania, Pana Bartnika, którego tradycje sięgają paru pokoleń, który powiedział tak, że z komina tej kotłowni idzie zapylenie mniejsze niż zapylenie otoczenia. Przytaczam ten przykład, aby dać dowód, że to nie jest sprawa jednego, czy drugiego urzędnika, który być może ma to w kompetencji, ale to powinna być sprawa nas wszystkich, bardzo rzetelnej dyskusji. Na to, jakie zapadną decyzje patrzy cała Polska, cały Śląsk. Takiego Parku nie ma w całej Europie, a być może w całym świecie, więc cieszymy się z tego co mamy i nie protestujemy, że dajemy milion na zwierzęta.

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radny Rajmund Pollak** – tutaj Pan Radny Krakowian zupełnie mnie nie zrozumiał, tak samo myślę, że Pan Radny Piechniczek. Tutaj nie chodzi o to, że ja żałuję pieniędzy dla zwierząt, tylko my jesteśmy radnymi całego województwa i przede wszystkim mamy obowiązek zadbać o ludzi. Jeżeli jest gospodarz, który ma pięcioro dzieci i nie stać go na 2 koty i 3 psy, to on najpierw nakarmi dzieci, a nie będzie kupował zwierząt. Tak samo jest z rolnikiem. Rolnik najpierw nakarmi swoją trzodę, swój inwentarz, a dopiero resztę sprzeda. Ja w wystąpieniu podkreśliłem, że odmawia się organizacjom pozarządowym... co te dzieci, Panie Przewodniczący Kłudka, są winne, że ich rodzice piją ? To *Stowarzyszenie PORT* organizuje świetlicę, organizuje imprezy, doszkalanie itd. Dałem to jako przykład, bo jest masę innych organizacji, które występują o dofinansowanie i dostają odmowę. Być może należałoby dać na ZOO 100 tys. zł, nie milion, a te 900 tys. dać na inne cele ? Wcale nie twierdzę, że zwierząt nie należy karmić, czy ZOO zlikwidować, ale czy akurat aż milion zł. Pan Piechniczek mówił o *Stadionie*, tyle pieniędzy, które my uchwalamy żaden inny obiekt sportowy w województwie śląskim nie dostaje [głosy z sali]. Tu nie chodzi o to, żeby nic nie dać, tylko dać tyle na ile nas stać. Są inne potrzeby w tym województwie. Ktoś wymyślił milion -

nie wiem dlaczego ? Robienie tego *przez kuchnię*, bo nie mówi się, że to jest dotacja, to też jest *nie fair*.

- **Marszałek Michał Czarski** – o tym, że kwota miliona zł jest bardzo wyważona mówiłem w sprawozdaniu, objaśniając mechanizm dotychczasowego finansowania Parku. Roczne dofinansowanie z budżetu państwa wynosiło około 10 mln zł (różnica pomiędzy przychodami a wydatkami). Nie byłoby dyskusji, gdyby wcześniej została podjęta decyzja o dofinansowaniu tego podmiotu. Oczywiście, jako dofinansowanie spółki byłoby wielce utrudnione, być może poprzez podwyższanie kapitału. Byłoby to działanie proste, ale nie do końca racjonalne. We wszelkich toczących się rozmowach nie chodzi o to, że strony nie wiedzą czego chcą, ale chodzi o stworzenie takiego mechanizmu, który zapewniłby trwałą rentowność i o osiągnięcie tego możliwie najmniejszym kosztem. Województwo realizuje wiele zadań, wystarczy poczytać budżet, ale byłyby co najmniej dyskusyjne próby przeciwstawiania sobie pewnych wielkości i pokazywania innych instytucji, które otrzymują więcej lub mniej środków. Wypracowano pewne mechanizmy, które dają takie, a nie inne możliwości. WPKiW przedstawia największą wartość jako majątek – żeby otrzymać ten majątek trzeba wziąć zadanie. Rozmowy na linii Samorząd – Ministerstwo, polegają na tym, że chcemy przejąć mienie i zadanie. Mieszkańców zaczyna to już irytować, bo znają półprawdy, że nad Parkiem wiszą czarne chmury, a sprawa nie tak wygląda. Chodzi o to, by tak przejąć Park tak, aby stanowił najmniejsze obciążenie dla budżetu Województwa. Ta kwota miliona zł może nie być ostateczna i pieniędzy zabraknie. Liczymy na to, że nie będziemy jedynymi, którzy zechcą łożyć na ten cel. Co do sposobu przeprowadzenia sprawy: nie ma innej możliwości. Nie da się przekazać dotacji wprost do ZOO – przepisy na to nie pozwalają. Jest to spółka prawa handlowego. Można tylko wykupić zadanie.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – był wniosek Radnego Pollaka o odrzucenie uchwały w całości.

Głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie w całości projektu uchwały:

za	0
przeciw	39
wstrzym.	2

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Głosowanie nad uchwałą:

za	36
przeciw	1
wstrzym.	1

22. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu dotyczącego Narodowego Święta Niepodległości 11 Listopada (druk II/518):

- **radny Stanisław Zapala** – 11 Listopada jest to nasze największe święto narodowe. W Strategii i w zadaniach województwa jest zapis o pielęgnowaniu polskości. To święto wpisuję się w to zadanie. Dlaczego już dziś ? Obserwuje się, że niektóre gminy nie w pełni wywiązują się z obowiązku i nie wywieszają flag, nie organizują odpowiednich uroczystości celem uświęcenia. Apel jest po to, by przypomnieć samorządom o tym święcie. Gorąco apeluję o jednogłośne przyjęcie.
- **radny Grzegorz Makowski** – Panie Radny ! Co do idei – tak ! Co tekstu – nie ! Proponuję powołanie zespołu, który to mógłby zredagować w trakcie piętnastominutowej przerwy.
- **radny Rajmund Pollak** – proponuję odrzucić wniosek Pana Makowskiego, bo jest niepotrzebne przedłużanie sesji. Apel jest jasny, nie budził do tej pory żadnych sprzeciwów. Wnioskuje o zakończenie dyskusji i przejście do głosowania. Pan Makowski nie zgłaszał wniosku formalnego, więc proszę o przegłosowanie mojego.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – są dwa wnioski równoważne. Głosujemy w kolejności zgłoszenia.

Głosowanie nad wnioskiem radnego Makowskiego:

za	22
przeciw	15
wstrzym.	2

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – wniosek radnego Makowskiego uzyskał wymaganą większość, tym samym wniosek Radnego Pollaka jest bezprzedmiotowy. Proszę o zgłaszanie kandydatur do komisji. [skład Stanisław Zapala, Maria Pańczyk – Poździej, Antoni Waleczek, Piotr Zienc, Janusz Gałkowski, Andrzej Dobrzański]. Ogłaszam przerwę... Pan Radny Krakowian.

- **radny Janusz Krakowian** – mam wniosek formalny odnośnie przyjęcia stanowisko w sprawie służby zdrowia w województwie śląskim.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – wniosek zostanie przegłosowany po przerwie. 15 minut przerwy.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przed przerwą wpłynął wniosek o uzupełnienie porządku o podjęcie uchwały w sprawie nierównego traktowania Województwa Śląskiego w zakresie finansowania świadczeń zdrowotnych (druk II/520):

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku o projekt uchwały z druku II/520:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wracamy do uchwały z druku II/518 – proszę radnego – sprawozdawcę.
- **radny Stanisław Zapala** – przeczytam zmiany, jakich powołana komisja dokonała w apelu, a na koniec przeczytam cały tekst:
 - po słowie apel dodać słowa: *do mieszkańców województwa śląskiego w sprawie Narodowego Święta Niepodległości 11 Listopada,*
 - przed 2 akapitem dodać zdanie: *Sejmik ze szczególną czcią wspomina osoby, często bezimiennie, które w walce o wolną Polskę złożyły daninę krwi.*
 - w akapicie 2 skreślić słowa: *Sejmik Województwa Śląskiego,* Zacząć zdanie od słowa: *wyrażamy,* słowa: *kościół katolickiego* zapisać z małej litery, zamiast sformułowania *Narodu Polskiego* zapisać: *Polaków,* zamiast *123-letniej* zapisać: *ponad 120 letniej niewoli.*
- **radny Alfred Brudny** – zapis o wdzięczności tylko kościołowi katolickiemu jest zbyt wąski społeczność województwa śląskiego dzieli na jednych i drugich. Wnioskuje o zapis: *kościółom.*

- **radny Stanisław Zapala** – była dyskusja na ten temat na komisji. Jeśli zaczniemy coś dodawać, to zawsze kogoś pominiemy. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich. Kościół katolicki jest najliczniejszy i jakby najbardziej reprezentatywny i zostawiliśmy tak, jak jest. Wnioskuje, aby tak to pozostawić.

- **radny Grzegorz Makowski** – do takich apeli trzeba podchodzić rozsądnie. Wszyscy praktycznie od 1815 *robili na niepodległość*, a tam wymieniono tylko kilka nazwisk, znakomitych, ale można by dodać kilka. Nie mam fobii na punkcie żadnej religii, ale mogą się ludzie w tym województwie poczuć urażeni, bo tu były też inne kościoły i one nadal istnieją. Proponuję wykreślić nazwiska i uogólnić, np. kościołom innych wyznań.

- **radny Rajmund Pollak** – proponuję zamknąć dyskusję. Pan Makowski już wcześniej zaproponował przerwę, był czas na redakcję. Ja rozumiem, że zespół redakcyjny coś ustalił i nie przedłużajmy sesji dla dzielenia włosa na czworo. Bądźmy zdyscyplinowani. Wnioskuje o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

- **radny Alfred Brudny** – wnoszę poprawkę, aby w treści apelu zmienić słowa: *kościółowi katolickiemu*, na słowo: *kościółom*.

- **radny Antoni Sosonowski** – żeby zamknąć spory. Ja zgłaszam wniosek formalny o głosowanie imienne – kto nie ma życzenia głosować nad tym tekstem, niech nie głosuje.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – przyznam, że jak kpina brzmi wniosek Pana Radnego Pollaka o dyscyplinę na tej sali. Naprawdę, jak kpina. W sprawach dużo mniejszej wagi Pan potrafi przez pół godziny zawracać głowę, a w sprawie bardzo poważnej proszę pozwolić wszystkim, którzy chcą, zabrać głos. To nie jest stanowisko tylko zespołu redakcyjnego, ale całego Sejmiku.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji:

za	16
przeciw	21
wstrzym.	2

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wniosek o głosowanie jawne imienne... jeden radny nie może zgłosić, dopiero trzech. Proszę Radnego Sosnowskiego o zebranie poparcia. Przechodzimy do debaty.

- **radny Tadeusz Mazanek** – i znowu jesteśmy podzieleni w sprawie tak ważnej. Jestem katolikiem, ale zdaję sobie sprawę, że na sali są ludzie innych wyznań i mogliby wymienić ludzi, którym sprawa niepodległości też była na sercu. Osoby wymienione w oświadczeniu miały szczęście uczestniczyć, żyć w czasie, gdy odzyskaliśmy niepodległość. Nie widzę nic złego w wymienieniu akurat ich. Panie Radny Pollak, może wnieść poprawkę i zapisać *kościółowi* i każdy będzie mógł powiedzieć, że chodzi też o jego kościół, który przyczynił się w sposób szczególny do odzyskania niepodległości.

- **radny Stanisław Zapala** – wnioskuje, ażeby zapisać: *wyrażamy wdzięczność kościołom, doceniając ich olbrzymie zasługi w podtrzymywaniu narodowej tożsamości, a także stanowiących oparcie dla Polaków w okresie ponad 120 letniej niewoli....* wyrażamy wdzięczność kościołowi ? (czyli wykreślamy katolickiemu) zgłaszam to jako autopoprawkę. Myślę, że to ustępstwo zadowoli wszystkich radnych.

- **radny Władysław Motyka** – proponowałbym zachować jedne proporcje i uwzględniając realia Śląska, zwłaszcza Cieszyńskiego, proponowałbym żeby to brzmiało: *wyrażamy wdzięczność Kościołowi Katolickiemu* (z dużej litery) *i innym kościołom chrześcijańskim...* których jest kilka, a ich rola w tamtych dniach jest bezsprzeczna.

- **radny Rajmund Pollak** – popieram propozycję radnego Motyki. Myślę, że to jest najmądrzejsze rozwiązanie. Natomiast Panie Karpiński, użył Pan znowu impertynencji. Chciałem Panu powiedzieć, że ty się różnisz od Pana, że nie odpowiem Panu impertynencją, ale naprawdę, powinien Pan wziąć korepetycje z *savoir vivre* 'u.

- **radny Antoni Sosnowski** – dopełniłem wymogów formalnych, ale gotów jestem wycofać wniosek o głosowanie jawne imienne, jeśli wniosek kolegi radnego(?) zostanie przegłosowany.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wpłynął wniosek formalny na piśmie podpisany przez pięciu radnych. Czy jest wniosek przeciwny ?

- **radny Antoni Sosnowski** – powiedziałem, że jeżeli przyjmujemy tekst zaproponowany przez kolegę radnego, to ja swój wniosek wycofuję... Dobrze ! Wycofuję wniosek formalny !

- **radny Stanisław Zapala** – żywa dyskusja. Proponuję, jako autopoprawkę, żeby zdanie, które budzi tyle kontrowersji zapisać tak: *wyrażamy wdzięczność*

Kościółowi Katolickiemu i innym kościołom chrześcijańskim... tak, ja proponował radny Motyka - i dalej tak samo ...[koniec kasyty]...

- **radny Janusz Krakowian** – utopimy w morzu słów. Przecież w tym kraju mieszkają ludzie różnych wyznań, muzułmanie też, również ludzie niewierzący. Oni wszyscy walczyli o ten kraj. Nie jesteśmy w stanie wymienić wszystkich, nie wymieniamy nikogo. Pierwsza poprawka była słuszna. Pod hasłem *kościółowi* każdy odnajdzie swój... i znowu utopimy sprawę w morzu słów ! Panie: Longinie Chrystus nauczał słowem i chciałby, żeby Pan, jako katolik, również w to wierzył. Religię chrześcijańską powinno cechować miłosierdzie. Następna rzecz: demokracja to jest również poszanowanie woli mniejszości. To nie tylko jest racja większości !
- **radny Tadeusz Mazanek** – moje obawy się sprawdzają, że jesteśmy podzieleni. Katolik może nie lubi ewangelika, może ewangelik zielonoświątkowca itd. Jeśli będziemy w tym duchu obradować i zgłaszać kolejne wnioski, to do niczego nie dojdziemy. Może zamiast *kościółowi* napisać: *wyrażamy wdzięczność naszym przodkom*. A może jednak tym *kościółom* i każdy będzie się mógł pod tym podpisać.
- **radny Janusz Galkowski** – dyskutowaliśmy ten problem na zespole redakcyjnym. Wyszedłem z taką inicjatywą, aby w duchu ekumenizmu uwzględnić inne wyznania. Na wniosek radnego Dobrzańskiego dodaliśmy zapis o tych, którzy bezimiennie oddali życie i nie rozstrzygamy czy byli to katolicy, czy inni. W tym hołd im jest zapewniony. Jestem skłonny poprzeć wniosek Pana Radnego, który szczególne zasługi oddaje kościołowi katolickiemu i innym kościołom chrześcijańskim. Chodzi jednak o podkreślenie roli kościoła katolickiego. Co do nazwisk: nie powiedzieliśmy, że nie dopiszemy innych, szczególnie zasłużonych i przez wymienienie tych nie twierdzimy, że inni byli mniej zasłużeni. Składam wniosek o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie ostatniej poprawki zgłoszonej przez Radnego Zapalę.

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji:

za	25
przeciw	0
wstrzym.	8

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – otrzymałem na piśmie poprawkę radnego Makowskiego. Pozostałych radnych prosiłbym także o

przedłożenie na piśmie. Poprawka polega na wykreśleniu po słowach *przywódców narodu* pozostałej części zdania.

Głosowanie nad poprawką radnego Makowskiego:

za	15
przeciw	20
wstrzym.	3

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – druga poprawka: w zdaniu drugim po słowie *wdzięczność* wykreślić *kościółowi katolickiemu*, zamiast tego wpisać *kościółom różnych wyznań*... Czytam to, co jest napisane.

Głosowanie nad II poprawką radnego Makowskiego:

za	21
przeciw	17
wstrzym.	0

Poprawka została przyjęta.

- **radna Ludgarda Buzek** – mam drobna uwagę. Nie brzmi dobrze fragment: *wszystkim tym, którzy przyczynili się swoją pracą ...* bo przyczyniali się w różny sposób. Czy nie wystarczyłoby zostawić: *którzy przyczynili się...*
- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja przepraszam, ale pewnych spraw chyba *nie łapię w lot*. Była propozycja zapisu: *wyrażamy wdzięczność Kościołowi Katolickiemu i innym kościołom chrześcijańskim...* jako autopoprawka i nagle przechodzi inna propozycja. Ja nie wiem, czy my gramy trefnymi kartami, czy decyduje kolejność zgłaszania. Zachowujemy się czasem jak sztubaki.
- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – trudno wznawiać debatę, ale jak rozumiem wpłynęła poprawka, aby zmienić zdanie, które przed chwilą głosowaliśmy.
- **radny Rajmund Pollak** – zgłaszam wniosek formalny o wznowienie debaty. Nie może być manipulacji. Najpierw przegłosowaliśmy treść, którą zgłosił Pan Radny Motyka. Pan Zapala zgłosił to jako autopoprawkę, po czym nagle

ktos wyskakuje z inna poprawką, która obala wszystko. Proszę o 5 minut przerwy, w trakcie której powinno dojść do uzgodnienia treści. Przecież chodzi nasze największe święto.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie ma takiej możliwości, ale 5 minut przerwy dla ochłonięcia z emocji.

[przerwa w obradach]

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – *Regulamin* nie przewiduje wznawiania debaty, nie przewiduje też zgłaszania dodatkowych poprawek. Lista poprawek została więc wyczerpana... Pani Radna Kopiec w sprawie formalnej ?

- **radna Jolanta Kopiec** – ta dyskusja jest już dzisiaj bardzo żenująca, zatem zgłaszam wniosek o wycofanie tego punktu z porządku obrad oraz o przygotowanie tekstu na kolejną sesję.

- **radny Stanisław Zapala** – mój wniosek zmierza do wycofania uchwały z porządku.

- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – zgłaszam wniosek przeciwny, abyśmy dali dowód dojrzałości i przegłosowali to dzisiaj, według propozycji radnego Mazanka. Odwlekanie decyzji to kolejne szukanie kwadratowych jaj.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – niestety, ten punkt zszedł już z debaty – wycofany przez wnioskodawcę.

- **radny Stanisław Zapala** – zgłaszam wniosek o umieszczenie w porządku obrad uchwały z druku II/518.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – o treści dokładnie takiej samej, jak otrzymaliśmy ?

- **radny Stanisław Zapala** – teraz mój wniosek dotyczy tego, ażeby umieścić w punkcie obrad, jeśli tam będzie, to dokładnie określimy treść apelu.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę o dostarczenie takiej treści, jak radni zaakceptowali.

- **radny Piotr Zienc** – to, że radny sprawozdawca wycofał projekt nie oznacza, że inni się wycofali. Wydaje mi się, że jeśli nadal jest stosowna liczba podpisów, to nie można tego zdjąć z porządku. Zatem dyskusja nad ponownym wprowadzeniem do porządku jest bezprzedmiotowa.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – radny sprawozdawca ma takie uprawnienie. Tak, jak jednoosobowo zgłosił, tak jednoosobowo wycofał.
- **radny Antoni Sosnowski** – podpis pod wnioskiem radnego Makowskiego znalazł się tam po głosowaniu. Głosowaliśmy wniosek, który nie był podpisany, czyli formalnie nie mieliśmy prawa go głosować, czyli głosowanie jest nieważne.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja tylko dla Pan wzięłem ten podpis, nie kwestionujemy tego, że to jest jego pismo.
- **radny Rajmund Pollak** – tu nie może być radnych lepszych, czy gorszych. Ile razy moje wnioski były odrzucane dlatego, że nie było podpisu.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wniosek formalny proszę...
- **radny Rajmund Pollak** – mam wniosek formalny, żeby Pan miał odwagę się przyznać, bo wniosek radnego Makowskiego miał braki, że poddał Pan pod głosowanie wniosek nieformalny. Ja wnioskuję, żeby dział prawny wypowiedział się czy to głosowanie było ważne. Mam prawo zażądać opinii prawnej.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – z tej mównicy radny Makowski powiedział dokładnie to, co napisał. Raczej to przechodzi możliwości percepcji, żebym jeszcze sprawdzał czy podpisał. Radny zgłosił to do protokołu, więc jest to rzecz, która niema istotnego znaczenia. Przechodzimy do kolejnego punktu.

23. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia oświadczenia w sprawie nierównego traktowania województwa śląskiego w zakresie finansowania świadczeń zdrowotnych (druk II/520):

- **radny Alojzy Lysko** – dyskusja była gorąca. Z początku tekst miał większe ostrze, ale stwierdziliśmy, że nie będziemy traktować sprawy emocjonalnie.

Istotą sprawy jest brak refundacji kosztów (około 30 %) ponoszonych przez placówki na leczenie pacjentów spoza województwa.

- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja mam poważne wątpliwości, czy prawie trzygodzinna debata w sprawie służby zdrowia ma się zakończyć takim stwierdzeniem. Trzeba nazwać rzecz po imieniu. Trzeba powiedzieć, że NFZ powstał na bazie kas chorych, które funkcjonowały bardzo dobrze, że jedynie na Śląsku jest komputerowy system identyfikacji pacjentów oraz, że Minister Łapiński narobił tyle bagna ile narobił. Brakuje tu nie tyle mediów, ile parlamentarzystów, którzy tak, ja pokpili sprawę węgla, tak pokpili sprawę służby zdrowia. A wracając do poprzedniego głosowania, ja się zastanawiam czy lewej strony tak bardzo przeszkadza kościół, czy to już jest *wykopywanie toporka religijnego z ziemi* ? nie jątrzcie, a próbujcie załatwić sprawy tak, jak należy. Panie Lysko niech się Pan nie boi napisać ostrzej, bo to co napisaliście możecie wysłać do przedszkola, nie do Warszawy.
- **radny Michał Wójcik** – chcę poprzeć Radnego Piechniczka, ale szkoda, że Pana nie było w tym zespole. W tytule brakuje mi słów: *w stosunku do innych województw*, bo trzeba mieć punkt odniesienia. Słowa: *nierówne traktowanie* należałoby zastąpić słowem: *dyskryminacja*. Rozważmy, czy forma nie powinna być ostrzejsza.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę o konkretne propozycje na piśmie.
- **radny Rajmund Pollak** – też byłem za ostrzejszym wystąpieniem do władz. Moje argumenty nie spotkały się ze zrozumieniem. Proponuję w tytule proponuję zastąpić słowa: *nierównego traktowania* słowem: *dyskryminacyjnego*. Istotą sprawy jest żądanie zwrotu pieniędzy, zatem na końcu należy dodać zdanie: *Sejmik Województwa Śląskiego żąda zwrotu przez Ministerstwo Zdrowia do Oddziału Śląskiego NFZ kwoty 148 mln zł*. My nie prosimy, tylko żądamy – trzeba przyłożyć ! Powinna być dodane w § 2 gdzie konkretnie kieruje się uchwałą (do Ministerstwa Zdrowia, Posłom, Senatorom, środkiem masowego przekazu).
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – chyba nie będzie to właściwe. Dysponentem pieniędzy jest sam Fundusz, a Ministerstwo Zdrowia działa tam awaryjnie. W zasadzie wszystkie województwa żądają, więc może należy zachować jakąś dyplomację.
- **radny Grzegorz Makowski** – Pan ma rację ! To lewica *spieprzyła* robotę w służbie zdrowia. Każdy rząd, który rządził a zwłaszcza, który przyjdzie

przewróci się o rzeczywistość służby zdrowia. Nie ma takich, którzy podejmą radykalne decyzje. Proponuję, żebyśmy przyjęli to w takim kształcie jak jest. Jest to mało ostre, tyle, że ostrość niczego tu nie zmieni. Chodzi o stworzenie właściwego lobbingu. Poza tym nie możemy gniewać się na siebie, że czasem rzucamy na posiedzenie niedopracowany tekst. Zawsze będzie dyskusja i nie należy podważać później wyników demokratycznego głosowania. Będziemy się spierać i to dobrze, ale finałem sporu ma być materiał i trzeba rozważyć co jest, a co nie jest możliwe.

- **radny Janusz Krakowian** - ...[koniec kasety]... zgadzam się z tym i proponuję, żeby było ostrzej, zastąpić w ostatnim akapicie słowa: *bardzo liczy przez domaga się*. Chcemy coś uzyskać, a po co się mamy konfliktować z resztą kraju.

- **radny Marian Maciejczyk** – musimy się opierać o pewne konkrety. Nie chodzi tylko o domaganie się, musimy pokazać skalę problemu. Fakt nadwykonań kontraktów trzeba uwypuklić. Faktów nie można zamazywać, ale pokazać, że mieszkańcy tego województwa są przez to ubożsi o konkretny procent.

- **radna Jolanta Kopiec** – wychodząc naprzeciw głosom w dyskusji proponuję następujące poprawki:

- w tytule skreślić słowa: *nierównego traktowania* i wpisać: *dyskryminacji województwa śląskiego w stosunku do innych województw*,

- w treści oświadczenia, w punkcie 1 dodać słowa: *odbiegając od cen stosowanych w innych województwach*,

- ostatni akapit otrzymałby brzmienie: *Sejmik Województwa Śląskiego zaniepokojony pogarszającą się sytuacją finansową placówek ochrony zdrowia w regionie oczekuje zdecydowanych działań Narodowego Funduszu Zdrowia na rzecz rekompensaty za usługi świadczone chorym spoza województwa śląskiego, dla Śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach.*

- **radny Leszek Czerwiński** – zgłaszam wniosek o zakończenie dyskusji i odrzucenie wszystkich poprawek.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – [poza nagraniem, wniosek przeciwny]

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie debaty:

za	9
przeciw	14

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – chciałbym wyrazić ubolewanie, że teraz jest żywsza dyskusja nad oświadczeniem, niż przedtem nad sytuacją służby zdrowia. Niestety, nie jest to dyskusja o pryncypiach. Jest to dyskusja o słowach. Jeżeli Sejmik powołuje zespół i nie było kontrowersji, a później nawet członkowie zespołu wychodzą i proponują poprawki do tego, co akceptowali, to jest to nienormalne. Język Sejmiku musi się różnić od języka związków zawodowych, publicystów itd. Określenie *nierówne traktowanie* jest obiektywne, ale nie można powiedzieć, że każde nierówne traktowanie jest dyskryminujące. Czasami trzeba niektóre podmioty traktować nierówno, po to, żeby było sprawiedliwie. Apeluję do Państwa Radnych ! Pięć osób to pisało, jeśli więc tekst jest zły, to proszę nie powoływać zespołów, albo powoływać inne osoby.
- **radny Michał Wójcik** – można się zgodzić co wskazywania osób, ale tekst nie jest spójny, ani logiczny. Trzeba poprawiać pewne nielogiczne rzeczy.
- **radny Rajmund Pollak** – chciałem podkreślić, że poprawki, które tu proponuję, proponowałem na zespole. Nie byłem do końca na zespole, ale nie ma czegoś takiego, że teraz mówię coś innego niż tam. Moje poprawki nie dyskredytują zespołu, a o poprawki Radnego Wójcika też nie ma się o co obrażać. To, co powstało na zespole, to też jest projekt.
- **radny Antoni Sosnowski** – mam jedną uwagę: niska cena, o której mowa w punkcie 1 wynika z tego, że u nas jest dużo klinik, a poprawka polega na tym, że Sejmik zwraca się do dyrektora NFZ o powszechne wprowadzenie kart elektronicznych.
- **radny Janusz Krakowian** – w oświadczeniu właściwie wszystko jest, można przyjąć, że Sejmik przyjmuje punkt odniesienia do innych województw. Chciałem zwrócić uwagę na usługi wysokospecjalistyczne. Proponuję, żeby przyjąć tak, jak jest z drobnymi korektami.

Głosowanie nad I poprawką radnego Pollaka (słowo: *nierównego* zastąpić przez *dyskryminacyjnego*):

za	1
przeciw	14
wstrzym.	10

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad II poprawką radnego Pollaka (dodać zdanie: *Sejmik Województwa Śląskiego żąda zwrotu przez Centralę NFZ w Warszawie do Oddziału Śląskiego NFZ w Katowicach kwoty 148 mln zł*):

za	3
przeciw	17
wstrzym.	15

Poprawka nie uzyskała akceptacji.

Głosowanie nad I poprawką radnej Kopiec (w oświadczeniu zamiast *nierównego traktowania* i wpisać: *dyskryminacji województwa śląskiego w stosunku do innych województw*):

za	31
przeciw	2
wstrzym.	5

Głosowanie nad II poprawką radnej Kopiec (w punkcie 1 dodać słowa: *odbiegając od cen stosowanych w innych województwach*):

za	32
przeciw	1
wstrzym.	3

Głosowanie nad III poprawką radnej Kopiec (ostatni akapit otrzymuje brzmienie: *Sejmik Województwa Śląskiego zaniepokojony pogarszającą się sytuacją finansową placówek ochrony zdrowia w regionie oczekuje zdecydowanych działań Narodowego Funduszu Zdrowia na rzecz rekompensaty za usługi świadczone chorym spoza województwa śląskiego, dla Śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Katowicach*):

za	35
przeciw	1
wstrzym.	2

Głosowanie nad poprawką radnego Sosnowskiego (na końcu dodać zdanie: *Sejmik Województwa Śląskiego zwraca się do dyrektora NFZ, aby od 1 stycznia 2005 we wszystkich województwach RP, podobnie jak to od kilku lat ma miejsce województwie śląskim, obowiązywały pacjentów do rejestracji karty elektroniczne*):

za	7
przeciw	18
wstrzym.	7

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Wójcik proponuje wykreślić w przedostatnim zdaniu słowa: *nie chcą*.

Głosowanie nad I poprawką radnego Wójcika:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – konsekwencją tego jest zapis w dalsze części: Domagają się jednak refundacji:

Głosowanie nad II poprawką radnego Wójcika:

za	31
przeciw	0
wstrzym.	1

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – konsekwencją zmiany tytułu uchwały jest zmiana zapisu paragrafu 1 (*Przyjmuje się oświadczenie w sprawie dyskryminacji województwa śląskiego...*):

Głosowanie nad III poprawką radnego Wójcika:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	1

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – w tytuł uchwały należy dostosować do treści oświadczenia (przyjęcia oświadczenia w sprawie dyskryminacji województwa śląskiego w stosunku do innych województw w zakresie finansowania świadczeń zdrowotnych):

za	29
przeciw	0
wstrzym.	4

Głosowanie nad całością uchwały wraz z przyjętymi poprawkami:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wracamy do projektu uchwały zgłoszonego przez Radnego Zapałę w druku II/521 (podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do mieszkańców Województwa Śląskiego w sprawie Narodowego Święta Niepodległości 11 Listopada). Głosowanie nad rozszerzeniem porządku o ten punkt:

za	18
przeciw	0
wstrzym.	10

Wniosek nie uzyskał bezwzględnej większości.

24. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radna Ludgarda Buzek** – Panie Przewodniczący ! Panie Marszałku ! Szanowni Państwo ! Chciałabym z tego miejsca złożyć krótkie oświadczenie. Oświadczeniem tym będzie treść listu jaki napisałam do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Śledczej ds. *PKN Orlen*. Treść jest następująca:
Szanowny Panie Przewodniczący ! W trakcie przesłuchania Prezesa Modrzejewskiego przed Komisją padło pytanie czy jest rodzinnie powiązany z Panem Jerzym Buzkiem, byłym premierem, poprzez związek małżeński z siostrą Ludgardy Buzek. Pragnę w związku z tym wyjaśnić, że nie mam siostry, a wobec faktu, że pytanie to zadał poseł Samoobrony Andrzej Grzesik, pochodzący z tej samej co ja małej miejscowości, mam prawo przypuszczać, że

był doskonale zorientowany w mojej sytuacji rodzinnej, a intencją jego pytania było wyłącznie sugerowanie nepotyzmu w rządzie mojego męża. Wyrażam swoje głębokie ubolewanie wobec deficytu przyzwoitości członka Komisji, której zadaniem jest wyjaśnianie prawdy. Z poważaniem: Ludgarda Buzek.

Kopię wysłałam do Marszałka Sejmu Józefa Oleksego oraz Prezesa Zarządu TVP Jana Dworaka, ponieważ media bardzo skwapliwie to pytanie cytowały. Dziękuję za cierpliwość !

- **radny Janusz Gałkowski** – Panie Przewodniczący ! Panie Marszałku ! Szanowni Państwo Radni ! Chciałem się zwrócić z pytaniem do Marszałka odnośnie informacji z audycji radiowych. Kilka dni temu, kiedy przebywał na Śląsku Premier, odbyła się debata z udziałem samorządowców. Z informacji. Które uzyskałem wynikało, że Pan Premier rano zdecydował o tym, że przyjeżdża na Śląsk, w tym na spotkanie z samorządowcami. Nie wiem czy rzeczywiście tak było, a jeśli tak, to świadczy o kolejnym traktowaniu Śląska w taki sposób... Jest rzeczą niemożliwą, żeby Zarząd Województwa, czy też Przewodniczący Sejmiku zdołał zawiadomić i żeby radni, którzy są zainteresowani spotkaniem z jedną z najważniejszych osób w tym państwie, żeby mogli się nim spotkać i palące problemy, które dotyczą województwa, środowisk, które reprezentujemy, w jakiś sposób zasygnalizować, czy też uzyskać jakieś odpowiedzi. Chciałbym uzyskać wyjaśnienie w tej sprawie. Dziękuję bardzo !

- **radny Rajmund Pollak** – ja przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim radnym za to, że tutaj w dniu dzisiejszym w jakiś sposób... muszę powiedzieć, że nawet się nie spodziewałem, że nie będzie ani jednego głosu za tym wnioskiem pracodawcy, dlatego dziękuję Wam za to podejście. Muszę powiedzieć, że również w jakiś sposób zmodyfikowałem pewne stereotypy, bo w pewnych sprawach da się połączyć i trzeba się łączyć. Natomiast chciałem się odnieść do tego, co powiedziała Pani Radna Pańczyk. To nie jest tak, że ...[koniec kasety]... ja również uczestniczyłem, no to, to było spotkanie przedwyborcze, gdzie normalnie były zadawane pytania i Pan, kandydat wtedy na posła, Olbrycht miał takie samo prawo do wypowiedzi jak ja, który też byłem kandydatem. W związku z tym, to nie było zakłócanie, tylko to było powiedzenie po prostu paru słów prawdy, bo Proszę Pani, Pan Olbrycht wywodził się i zawsze był popierany przez związek zawodowy „Solidarność”, a PO, no z całym szacunkiem dla tego ruchu, jest, no, w wielu wypadkach, w wielu poglądach antyzwiązkowy. W związku z tym mam prawo do swoich poglądów i jeżeli je wygłaszam to nie znaczy, że zakłócam kampanię Pana Olbrychta. Następna sprawa, do której chciałem się odnieść: jest niezrozumienie niektórych wypowiedzi. Jeżeli ja mówię, że należy się przeciwstawić *Powiernictwu Pruskiemu*, czy *Związkowi Wypędzonych*, czy

organizacji Pana Gorzelika, to nie jest to jednoznaczne, że ja jestem przeciwnikiem Ślązaków, bo Proszę Pani ! Szanowni Państwo ! Tutaj też Pan Radny Piechniczek na to zwrócił uwagę – ja naprawdę przez te 2 lata, które tutaj przyjeżdżam bardzo dużo się Śląska nauczyłem – i nauczyłem się szacunku do Ślązaków-Polaków, bo Proszę Pani ! Ja wiem, że dobry Ślązak, to jest Polak. I ja o tym w tej chwili wiem ! I w związku z tym nie o to chodzi, żebym tu deprecjonował jakiegokolwiek Ślązaka. Tu chodzi o co innego, że jest wiele grup w tej chwili i w Polsce, i w Niemczech i w innych krajach nam wrogich... Niemcy nie są krajem nam wrogim... natomiast chcę powiedzieć, że są pewne organizacje nam wrogie, które po prostu wykorzystują sytuację gospodarczą i historię tego Śląska do tego, żeby nas tutaj skłócić. Proszę mi wierzyć – ja jestem daleki absolutnie – tutaj też to kieruję do Pana Radnego Lysko – jestem daleki od porównywania kto jest lepszym Polakiem, bo kto jest lepszym Polakiem, to dopiero Pan Bóg oceni ! Natomiast wydaje mi się, że tutaj chodzi o to, żebyśmy się złączyli w przeciwstawieniu... Tu nieraz się mówi, że Śląsk jest źle traktowany w Warszawie, i ja nieraz... bo ja się spotykam z posłami, też w Bielsku się spotkałem z wielu trenerami lekkoatletycznymi jak były *Mistrzostwa Polski*, to oni kojarzą Śląsk z Panem Gorzelikiem, z różnymi wypowiedziami *Związku Wypędzonych*, z panami z mniejszości niemieckiej, również z tym, co się dzieje na Opolszczyźnie, że tam potrafili nawet godło zdjąć nasze. I to nie o to chodzi, żebym ja tutaj występował przeciwko tym ludziom, bo ja byłem pierwszy, który pojechał na Kopalnię *Silesia* jak tam strajkowali. I byłem tutaj pierwszy, który rozwiesił plakaty dotyczące zbrodni w Kopalni *Wujek*, która jest nierozliczona do tej pory. Poza tym mi się wydaje, że nie ma co budować między nami na tej sali murów, bo w zasadzie idziemy w jednym kierunku, i wydaje mi się, że czasami warto tutaj coś dopowiedzieć, a może czasami ktoś kogoś źle zrozumie, bo nieraz słowa są inne niż to, co podpowiada serce. Może czasami jest tak, że zbyt wiele jest serca, a te słowa nie są wierne temu... I w związku z tym, moim zdaniem, myśmy w jakiś sposób przez te 2 lata już powiedzmy się dotarli. Natomiast mnie się nie podoba jedna rzecz, bo np. nie może też być czasami podejścia politycznego do niektórych rzeczy. Przecież jedna z poprawek, którą zgłosiła tutaj radna SLD była podobna do mojej poprawki i ja głosowałem za wszystkimi Pani poprawkami. Natomiast jak była głosowana moja poprawka, to żaden z tej strony nie głosował. I tutaj - Proszę Państwa ! Nie oszukujmy się – jest podejście polityczne do niektórych radnych. Jeżeli radny reprezentuje pewien układ, pewna grupę, która jest dogadana w pewnych sprawach inaczej się to traktuje, a zupełnie inaczej się to traktuje jeżeli ktoś ma nowy pomysł, który może czasami nie jest dopracowany. Ale ja się pytam od czego jest Prezydium Sejmiku, od czego jest również Zarząd, żeby pewne rzeczy dopracować. Oni mają cały aparat. Tutaj przejdę do interpelacji, bo w ostatnim protokole, zresztą dzisiaj zatwierdzonym, doskonale jest uwypuklone, w którym miejscu powiedziałem, że zadaję

pytania w trybie interpelacji. Ja zrobiłem taką próbę. Przez ostatni miesiąc kierowałem mniej niż zazwyczaj interpelacji na piśmie, a liczyłem na to, że to, co powiem tutaj z mównicy w trybie interpelacji, że będzie dostrzeżone i będzie odpowiedź – niestety ! Mówiłem np. o wyrębie lasów w Beskidach. Jest to w tej chwili tragedia, bo naprawdę ten wyrąb jest rabunkowy. Panie Marszałku ! Gdyby Pan odpowiedział na to pytanie, to ja bym tu dzisiaj o tym nie mówił, Pan by nie musiał pokazywać na zegarek, bo Pan nie odpowiedział. Mnie chodzi tylko o to, żeby pewne rzeczy były respektowane. Jeżeli radny w trybie interpelacji zgłosi interpelację [ustnie ?], to też powinno być odpowiedziane w ciągu miesiąca, najwyżej do następnej sesji. Ja na zakończenie tylko powiem... ja bym prosił, żeby ktoś z Zarządu przeglądał jeszcze raz protokół z poprzedniej sesji, która była 30 sierpnia, przeczytał te wszystkie interpelacje, które złożyłem i prosiłbym o odpowiedź, bo nie chciałbym dzisiaj przedłużać i się powtarzać. Dziękuję Państwu za uwagę !

- **radna Jolanta Kopiec** – Szanowny Panie Przewodniczący ! Szanowni Radni ! Bardzo żałuję, że Pan Radny Pollak tak zniechęcił swoim wystąpieniem kolegów, którzy w większości opuścili tą salę, że dosyć ciekawy materiał będzie musiał być odczytany, lub przekazany w innej formie. Zostałam upoważniona przez *Fundację dla Śląska* do przedstawienia Państwu wstępnych wyników ankiety na temat zagospodarowania Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Skrótkowo przybliżę niektóre dane: na ankietę odpowiedziało 1815 respondentów, wyniki dotyczyły uaktualnienia oferty Parku we wszystkich obiektach. 1680 respondentów wyraziło pogląd, że wszystkie miasta powinny wspierać WPKiW. Materiał składam na ręce Pana Przewodniczącego i mam nadzieję, że będzie przeczytany również przez Zarząd, zwłaszcza w obliczu toczących się dyskusji co do kierunku zagospodarowania tego obiektu.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ja do Kolegi Pollaka, bo nie chciałabym żeby miał mylne wrażenie, że poprawki Kolegi się nie głosuje, a poprawki koleżanki klubowej się głosuje. Posłużę się tym samym przykładem: słowo *dyskryminacja*, bo na ten przykład Kolega się powoływał. Otóż poprawka Radnej Kopiec szła w kierunku sformułowania *dyskryminacja regionu*. Pan zaproponował zwrot *traktowanie dyskryminacyjne*. To jest po prostu nie po polsku. Nie ma formy przymiotnikowej od słowa *dyskryminacja* i dlatego nie poparłam tej poprawki.

- **radny Tadeusz Mazanek** – krótka informacja dla członków Komisji Rolnictwa: sesja wyjazdowa w Blachowni 4 października. Wyjazd o godzinie 9⁰⁰ przed Urzędem. Jeśli Koledzy i Koleżanki pojedą własnymi środkami, to spotkanie o godzinie 11⁰⁰ w Blachowni.

- **radny Piotr Zienc** – Panie Przewodniczący ! Szanowni Państwo ! Ja nie mógłbym spokojnie pójść do domu, gdybym w dwóch kwestiach nie polemizował z Radnym Pollakiem. Po pierwsze: nie sądzę, żeby można było nazwać dobrym Ślązakiem tylko Polaka – niekonieczne tak musi być. Po drugie: uważam, że Kolega Rajmund popełnił, co mówię jako chrześcijanin, herezję teologiczną, bo na pewno na sądzie ostatecznym Pan Bóg nie będzie kogoś według kryterium narodowościowego, czy był dobrym Polakiem, i to nie będzie decydowało o jego pośmiertnym losie. Namawiałbym Kolegę Rajmunda do wnikliwego studiowania Biblii. Dziękuję !

- **radny Janusz Krakowian** – taki klimat się zrobił, że i ja zabiorę głos w sprawie jak gdyby osobistej. Nawiążę do tego, że nie przyjęliśmy oświadczenia w sprawie *11 Listopada*. Uważam, że źle się stało, że nie potrafiliśmy znaleźć tego jednego słowa odnośnie tych kościołów. Ja to zaproponowałem, bo być może lepiej rozumiem tą sprawę, dlatego, że ja jestem katolikiem, a moja żona jest prawosławna. Nie uważam w związku z tym, że jestem lepszym człowiekiem niż ona. I Panie Longinie ! Nie mam zamiaru mówić jej nigdy, żeby przeszła na katolicyzm. Jest tak samo dobrym człowiekiem jak ja, może nawet lepszym. Dziękuję !

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – Szanowny Panie Przewodniczący ! Szanowni Państwo Radni ! Odpowiedź w sprawie spotkania z samorządowcami, które odbyło się w piątek w tej sali z Premierem. Organizatorem wszystkich spotkań, które odbyły się w tym dniu na terenie województwa śląskiego był Wojewoda. Myśmy byli też zaproszonymi gośćmi. Trudno mi powiedzieć według jakiego klucza Pan Wojewoda zapraszał i kiedy... według własnego klucza.

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – pozostaje wobec tego stwierdzić, że Panu Wojewodzie udało się *faux pas* wobec radnych wojewódzkich, bo jeśli słyszę w radio, że Premier spotkał się z samorządowcami, to też mi się wydaje, że coś do mnie nie doszło. Wydaje mi się, że nas wybrano do reprezentowania całości województwa, oczywiście inne szczeble jak najbardziej. Podzielałam zdanie Radnego Gałkowskiego, że powinniśmy na takich spotkaniach być, a Pan Premier... ja myślę, że Pan Premier miał w tym swój udział kogo chciał widzieć.

25. Zamknięcie sesji Sejmiku – godz. 19¹⁵.